



POWIAT
POZNAŃSKI



KRONIKA

POWIATU POZNAŃSKIEGO

nr 12-2021

nr 12-2021

KRONIKA

POWIATU POZNAŃSKIEGO



POZNAŃ 2021

Redaguje Zespół w składzie:

Grażyna Głowacka, Andrzej Ogórkiewicz (sekretarz redakcji), Tomasz Skupio, Mirosław Wieloch, Katarzyna Woznińska-Gracz, Andrzej Wróblewicz (redaktor naczelny), Piotr Zalewski

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Poznaniu
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań

Współpraca:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań
tel. 61 85 80 500
e-mail: info@maciaszczyk.pl

Projekt okładki:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Skład, łamanie:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Opieka redakcyjna i korekta:

Marta Jóźwik, Paulina Nowaczyk

Fotografie: archiwum prywatne Tomasza Raczkiewicza, Sylwia Binarsch, CBN Polona, Tomasz Chmielewski, Weronika Gospodarek, Grupa Maciaszczyk Sp. j., Iva Guzikowska, Marek Kaleta, Filip Klimaszewski, Jakub Kociński, Tadeusz Korach, Andrzej Ogórkiewicz, powiat poznański, restauracja Oskoma, Marzena Rutkowska-Kalisz, Sezony. Restauracja i Hotel, Shaiith, Tomasz Sikorski, Anna Skalska, Roman Max Szymański

„Kronika Powiatu Poznańskiego” w 2021 roku została wydana ze środków finansowych powiatu poznańskiego.

© Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Nakład: 1000 egz.

ISSN 2082-3509

Druk, oprawa:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań

SPIS TREŚCI

TRWAMY, DZIAŁAMY, WYGRYWAMY

Andrzej Ogórkiewicz, <i>Trzy fale, dwa spojrzenia. Wywiady ze starostą poznańskim Janem Grabkowskim i wicestarostą Tomaszem Łubińskim</i>	5
Liliana Kubiak, Jan Babczyszyn, <i>Szlak Kulinaryny „Smaki Powiatu Poznańskiego”</i>	13
Marzena Rutkowska-Kalisz, <i>45 lat Szpitala w Puszczykowie</i>	19

WOKÓŁ PATRONÓW ROKU

Izabela Majewska, <i>Krzysztof Kamil Baczyński i Cyprian Kamil Norwid w roli plastyków. Pozapoetyckie pasje wielkich</i>	25
Ryszard Chruszczewski, <i>Od Konstytucji 3 maja przez pracę organiczną do samorządu</i>	41
Jan Strugarek, <i>Śladami patronów 2021 roku</i>	49
Ryszard Chruszczewski, <i>Seweryn Mielżyński z Miłosławia</i>	57

PUBLICYSTYKA I ANALIZY

<i>Wygrać z pandemią. Wywiad z doktorem Andrzejem Trybuszem</i>	63
Tadeusz Korach, Rozalia Wojkiewicz, <i>Przegrana czy nowe otwarcie?</i>	71
Andrzej Ogórkiewicz, <i>Życie kulturalne w dobie ciągłej zmiany</i>	91
Anna Jaworska, <i>Ekspedycje blisko domu. Mikroturystyka w powiecie poznańskim</i>	97
<i>Zagłądanie przez dziurkę od klucza do rajju. Wywiad z Łukaszem Długowskim</i>	107
Ryszard Chruszczewski, <i>Wczoraj, dziś i jutro Starego Baru w Chludowie</i>	111

KOLEJNOŚĆ ZDARZEŃ

Karolina Korcz, <i>W mediach o powiecie</i>	117
Tomasz Sikorski, <i>Kalendarium</i>	125

TRWAMY, DZIAŁAMY, WYGRYWAMY

TRZY FALE, DWA SPOJRZENIA

WYWIADY* ZE STAROSTĄ POZNAŃSKIM
JANEM GRABKOWSKIM
I WICESTAROSTĄ TOMASZEM ŁUBIŃSKIM



Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI
fot. powiat poznański

Jak wyglądał czas od końca czerwca, kiedy wydawało się, że najgorsze za nami, pandemia przemija i będzie można wrócić do normalności? Jak wtedy przedstawiała się praca w urzędzie i w terenie?

Rok temu, po kilku miesiącach obaw związanych z pandemią, wszyscy tęskniliśmy do normalności. Wtedy wydawało się, że najgorsze już minęło. Ludzie zaczęli wyjeżdżać na wakacje, pragnęli odpocząć po lęku i stresie wywołanymi zupełnie innym funkcjonowaniem niż dotychczas. Nieco poluzniliśmy obostrzenia. Chcieliśmy wrócić do życia sprzed pandemii. Starostwo i jednostki podległe pracowały wówczas w określonym reżimie sanitarnym. Nieprzerwanie prowadziliśmy inwestycje i obsługę mieszkańców miasta i powiatu. Oczywiście, w tym okresie zdecydowanie kładliśmy nacisk na profilaktykę – dbając zarówno o pracowników, jak i o komfort klientów.

* Rozmawiał Andrzej Ogórkiewicz – sekretarz redakcji „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las

Jakie największe przedsięwzięcia udało się zrealizować w tym właśnie czasie?

Pandemia nas nie zatrzymała, choć z pewnością nieco spowolniła tempo pracy. Na szczęście udało nam się zrealizować większość zaplanowanych inwestycji. Prowadziliśmy zadania z zakresu polityki społecznej – ochrony zdrowia, funkcjonowania placówek opiekuńczych – wspieraliśmy ochronę zabytków, zadbaliliśmy o środowisko i bezpieczeństwo mieszkańców powiatu. Mimo tak trudnego roku udało się oddać do użytku najnowocześniejszy blok operacyjny w puszczęwskim szpitalu. A na samo zarządzanie drogami wydaliśmy 106 mln zł, dzięki czemu między innymi zakończyliśmy kompleksową modernizację ulicy Poznańskiej w Koziegłowach czy zbudowaliśmy wiadukt w Murowanej Goślinie. Zorganizowaliśmy też konkurs o tytuł Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości. Wbrew powszechnym informacjom o kryzysie gospodarczym i upadających firmach wielu przedsiębiorców zdecydowało się powalczyć o ten prestiżowy tytuł. Byliśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tak dużym odzewem. Utwierdziło nas to w przekonaniu, że mieszkańcy Metropolii Poznań są pracowici i przede wszystkim otwarci na różnorodność. Jest to bez wątpienia fundament funkcjo-

nowania we wspólnocie europejskiej.

Pamiętaliśmy również o sołtysach z powiatu. Wyróżniliśmy statuetką tych z najdłuższym, co najmniej 30-letnim, stażem. Pozostałym, przy wsparciu urzędów gmin, przekazaliśmy upominki i listy gratulacyjne. Mimo że musieliśmy zrezygnować z rodzinnego pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim”, tradycyjnie przekazaliśmy sprzęt jednostkom OSP – tym razem były to węże i pompy strażackie. Również policjanci z Komendy Miejskiej w Poznaniu otrzymali specjalistyczny radiowóz, wyposażony w dymomierz i analizator spalin. Podpisaliśmy też umowy m.in. na współfinansowanie tak wyczekiwanego tunelu wraz z węzłem przesiadkowym na ul. Grunwaldzkiej oraz na dofinansowanie kosztów dokumentacji dotyczącej budowy mostu w Czapurach.

Kiedy pojawiła się świadomość, że znowu robi się groźnie, i jakie były tego konsekwencje dla funkcjonowania powiatu?

Po wakacjach, kiedy nadeszła kolejna fala zachorowań, musieliśmy jeszcze bardziej wzmocnić dostępne środki ochrony. Nie zamknęliśmy całkowicie urzędu dla klientów, nawet w szczycie fali. Zdawaliśmy sobie sprawę, jakie może to rodzić konsekwencje dla mieszkań-

ców, którzy w naszych wydziałach i jednostkach załatwiają każdego dnia tysiące spraw – od pozwoleń na budowę, przez dokumenty geodezyjne czy kartograficzne, po uzyskanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i wsparcia z Powiatowego Urzędu Pracy. Dlatego poszerzyliśmy obsługę internetową, podzieliliśmy urzędników na zespoły, dzięki czemu pracowali w systemie hybrydowym. Położyliśmy nacisk na kontakt telefoniczny, mailowy i umawianie wizyt przez Internet. Nowe zasady zostały przyjęte z dużym zrozumieniem, w tym czasie praktycznie nie odnotowaliśmy skarg dotyczących obsługi klienta.

Do pracowników oraz uczniów szkół prowadzonych przez powiat trafiły przeciwwirusowe środki dezynfekujące, zabezpieczające przed skutkami epidemii. Kupiliśmy maseczki higieniczne, rękawiczki jednorazowe, przyłbice, osłony stanowisk pracy, kombinezony, fartuchy, ochraniacze na obuwie, dozowniki, ozonatory, termometry bezdotykowe. Nasze szkoły otrzymały pomoce dydaktyczne do zajęć zdalnych: replikatory do laptopów, notebooki, licencje Microsoft Teams, laptopy. W tym trudnym okresie priorytetem była również ochrona mieszkańców DPS w Lisówkach, dla którego sfinansowaliśmy system monitoringu termowizyjnego. Mimo to nie udało się nam zupeł-

nie wyeliminować zachorowań. W październiku choroba dotknęła również mnie.

Jak wyglądała sytuacja z Pańskim zakażeniem i co wydarzyło się w związku z tym w Pana otoczeniu?

Urząd cały czas funkcjonował. Większość obowiązków przejął mój zastępca – wicestarosta Tomasz Łubiński. Było to olbrzymie wyzwanie, z którym świetnie sobie poradził, mimo tak specyficznych warunków, jakie zafundowała nam pandemia. Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom za to, że wytrwaliśmy w tym trudnym czasie i niełatwych okolicznościach. Zawsze powtarzam, że powiat poznański ma szczęście do ludzi.

Czy traktował Pan tę chorobę jak każdą inną, po której wszystko szybko wraca do normy?

Dla mnie świat już nigdy nie będzie taki sam. W bolesny sposób uświadomiliśmy sobie, jak cenne i kruche jest życie. Jak ważne jest to, by mieć przy sobie wsparcie rodziny oraz przyjaciół, by nie poddać się tym trudnym chwilom. Proszę spojrzeć, ile pracy przed nami, aby na nowo zbudować poczucie bezpieczeństwa, zweryfikować to, co dla nas jest najważniejsze i jakimi wartościami mamy kierować się w życiu. Czas pokazał, że niektórzy

z pandemii wyszli wręcz poobijani psychicznie. Dlatego w wielu przypadkach trzeba od nowa nauczyć się relacji międzyludzkich.

Miał Pan obawy czy raczej wiarę w to, że „poradzimy sobie” albo „poradzą sobie”? I jak funkcjonował Pan zdalnie?

I zawodowo, i prywatnie otaczają mnie wspaniali ludzie. Co do moich współpracowników – zostawiając powiat w ich rękach, zawsze miałem pewność, że wszystko będzie pod kontrolą. To była moja druga dłuższa nieobecność spowodowana chorobą. Byłem spokojny, bo wiedziałem, że mogę polegać na zespole. Gdy już nabrałem sił, pojawiły się dyskusje, rozmowy o sprawach bieżących, ale też o przyszłości powiatu, bo przecież musimy iść dalej.

Ku pokrzepieniu serc, dla tych, którzy być może, niestety, zachorują: jak sobie z tym radzić, skąd czerpać siłę?

Moją siłą jest przede wszystkim rodzina, której zawdzięczam wsparcie w chorobie. Natomiast społecznie najistotniejsza jest profilaktyka, zapobieganie zagrożeniu zakażeniem. Wspominałem już, że jako powiat nie szczędziliśmy pieniędzy na zakup maseczek, przyłbic, środków do dezynfekcji. Trafiły one do wszystkich naszych placówek. Wraz ze Stowarzy-

szeniem Metropolia Poznań byliśmy koordynatorami sieci Powszechnych Punktów Szczepień. Duża część naszych pracowników i członków ich rodzin skorzystała już z możliwości szczepień zakładowych. Co więcej, samorządy zrzeszone w Metropolii Poznań zdecydowały o przekazaniu dodatkowego finansowania szpitalom na walkę z COVID-19. Ten czas pokazał, jak bardzo potrafiliśmy się zintegrować, by podjąć skuteczne działania ograniczające rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Jak wyglądał powrót – zarówno do podstawowego funkcjonowania, jak i do życia zawodowego?

Gdy po pobycie w szpitalu nabierałem sił w domu, stopniowo kontaktowałem się z moimi współpracownikami. Na szczęście współczesna technologia pozwala na spotkania online. To były często wzruszające chwile, ale bardzo mi potrzebne, bo dawały ogromną nadzieję i motywację do rehabilitacji, a tym samym szybkiego powrotu do pracy. Czułem się coraz lepiej i wiedziałem, że już wkrótce spotkamy się osobiście.

Najważniejsze sprawy, które udało się zrealizować w okresie od czerwca 2020 do czerwca 2021 roku, to...

Ubiegły rok zakończyliśmy zawarciem porozumienia o dofinansowanie poznańskiego Teatru Mu-

zycznego, z którym zorganizowaliśmy koncert w podziękowaniu dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Na początku tego roku 108 tys. zł przeznaczyliśmy na stypendia dla białoruskich studentów, którzy uczą się na Politechnice Poznańskiej. Wkrótce, dzięki współpracy w ramach Metropolii Poznań, udostępniemy MeSIP, czyli gigantyczną bazę danych dotyczących ewidencji gruntów, planów miejscowych czy wydanych decyzji o warunkach zabudowy

w 23 gminach. Finalizujemy umowę na budowę tunelu w Kobylnicy. Już niebawem będziemy mogli pochwalić się nową siedzibą – najnowocześniejszą w kraju – Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (otwarto ją 5 lipca 2021 roku – przyp. red.). Na początku 2022 roku planujemy uruchomić Instytut Skrzynki, który między innymi będzie promował Szlak Kulinaryny „Smaki Powiatu Poznańskiego”. A przed nami kolejne wyzwania...



Tomasz Łubiński
WICESTAROSTA POZNAŃSKI
fot. powiat poznański

W jaki sposób powiat poznański starał się podźwignąć po ubiegłorocznym uderzeniu koronawirusa? Spoglądali Państwo w przyszłość z optymizmem czy z ostrożnością?

Przygotowując się do kolejnej fali pandemii, wykorzystaliśmy doświadczenia zdobyte podczas tamtej wiosny. Przewidywaliśmy, że nieuchronnie czeka nas gwałtowny wzrost zachorowań. Wszystkie jednostki, które nam podlegają, w tym między innymi domy dziecka, dom pomocy społecznej, a także szkoły, zostały wyposażone w środki ochrony indywidualnej i środki czystości. Sytuacja była na bieżąco monitorowana. Wiedząc, że pandemia nie będzie obojętna dla psychiki młodzieży, zorganizowaliśmy pomoc psychologiczną, z której korzystali również nauczyciele.

Zaczynali Państwo pracę w pandemii w komplecie, czyli trzon powiatowej drużyny działał normalnie...

...i w październiku się posypało. Zachorował starosta i kilka osób ze ścisłego kierownictwa urzędu. Na szczęście szybko zorganizowaliśmy pracę w systemie hybrydowym, żeby ograniczyć kontakty między sobą, a w konsekwencji zatrzymać transmisję choroby. O tym, jak działały poszczególne wydziały, decydowali dyrektorzy. W ramach działań profilaktycznych podpisaliśmy umowę z Instytutem Genetyki Człowieka na wykonywanie wymazów u pracowników samorządowych powiatu poznańskiego. Każda osoba, która była potencjalnie zagrożona zakażeniem, korzystała z badań. We współpracy ze Stowarzyszeniem Metropolia Poznań prowadziliśmy też bardzo intensywną akcję promocyjną dotyczącą podstawowych zasad bezpieczeństwa: dezynfekcji, dystansu, maseczki.

Jak działał Szpital w Puszczykowie?

Decyzją wojewody wielkopolskiego utworzono w nim oddział covidowy z 36 miejscami dla pacjentów. Wyposażyliśmy medyków we wszystkie niezbędne środki ochronne. Podnieśliśmy kapitał zakładowy o 5 mln zł po to, by kupić sprzęt konieczny do leczenia. Dodatkowa pomoc dla wielkopolskich placówek medycznych, w tym dla puszczykowskiej lecznicy, została rozdysponowana również w ramach wspomnianego już Stowarzyszenia.

Wiosną tego roku nadciągnęła trzecia fala pandemii, ale także pojawiła się nadzieja na opanowanie sytuacji przy pomocy szczepień.

W puszczykowskim szpitalu zorganizowany został Punkt Szczepień Populacyjnych, gdzie szczepieni byli najpierw medycy, a później nauczyciele. Wraz z wiosenną falą chorych szpital ponownie otworzył oddział covidowy. Jednocześnie też utworzyliśmy Metropolitalne Punkty Szczepień – pięć na terenie powiatu poznańskiego, szósty w Skokach. Kolejnym etapem była koordynacja organizacji Punktów Szczepień Powszechnych i negocjacje z Narodowym Funduszem Zdrowia, które zakończyły się bardzo pomyślnie. Powstało aż siedem kolejnych lokalizacji, w doskonały sposób przygotowanych przez gminy. Z naszych danych wynika, że w powiecie poznańskim zaszczepionych może zostać 320 tysięcy osób powyżej 16. roku życia. Gdyby zachowano ciągłość dostaw preparatów, siedem punktów jest w stanie zaszczepić wszystkich mieszkańców w ciągu dwóch miesięcy.

Wróćmy do jesieni, czyli do czasu, kiedy nieobecny był nie tylko szef, ale i kilka kluczowych dla powiatu osób. Jak Pan dał sobie z tym radę?

Miałem doświadczenie w kierowaniu urzędem podczas pierwszej dłuższej nieobecności starosty. Regularnie spotykaliśmy się z dyrektorami

wydziałów i jednostek organizacyjnych na wideokonferencjach. Każdy z nich jest kompetentny, w dużej mierze samodzielny i ponosi odpowiedzialność za podjęte decyzje. Nie inaczej było w tym trudnym okresie. Nad całością działań związanych z sytuacją pandemiczną czuwali pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, którzy sprawdzili się doskonale.

Starosta poznański często powtarza, że osoby zarządzające powiatem to silne indywidualności, ale tworzące dobrze działający zespół.

Rzeczywiście jest tak, że jeden od drugiego się uczy, jeden drugiego wspiera i czerpie od niego pozytywne wzorce. I to absolutnie zadziałało. Nie było konfliktów, nieporozumień. Działaliśmy w pełnej zgodzie, wiedząc, jak poważna jest sytuacja i jaka ciężka na nas odpowiedzialność. Nie chodziło przecież tylko o sprawną organizację pracy, ale przede wszystkim o zdrowie i życie pracowników, a także naszych klientów. W tym trudnym czasie praktycznie nieprzerwanie prowadziliśmy inwestycje, choć, jak wiadomo, nasi wykonawcy borykali się z problemami kadrowymi.

Które z prowadzonych w czasie pandemii inwestycji komunikacyjnych były najważniejsze?

Na pewno drogi z Więckowic do Lusówka oraz z Iwna do Pobiedzisk, czyli ostatni odcinek powiatowy łączący się z trasami szybkiego ruchu, który czekał na kompleksową przebudowę. Ukończyliśmy też modernizację ulicy Sowinieckiej w Mosinie. To niezwykle ważna droga, ponieważ na jej końcu znajduje się stacja uzdatniania wody, zasilająca całą aglomerację. Zakończyliśmy pierwszy etap obwodnicy Głuchowa, gdzie zlokalizowane jest największe w kraju centrum logistyczne Poczty Polskiej i wiele firm kurierskich. Kolejna inwestycja to połączenie miejscowości Gądkki – Szczodrzykowo. Osiem innych odcinków dróg powiatowych zyskało nowe nawierzchnie. Warto też wspomnieć, że na niektórych naszych drogach natężenie jest większe niż na trasach szybkiego ruchu. Z udziałem powiatu były budowane węzły przesiadkowe w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Część zadań wykonywaliśmy razem z gminami, pozostałe otrzymały dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

Jakie są kryteria kwalifikacji takich inwestycji?

Bardzo ściśle określone. Wiemy, że potrzeby są ogromne, ale przystępując do starań o dofinansowanie, precyzyjnie oceniamy szanse. I to się sprawdza. W przypadku zadań

z dotacją unijną niemal w 100%. Jeśli chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych, bywa nieco trudniej. Zdarzyło się, że w niektórych przypadkach o pieniądze trzeba było walczyć w sądzie, co w efekcie przyniosło pozytywne dla nas rozstrzygnięcia.

W jakiej perspektywie ocenia Pan sytuację pandemiczną po wakacjach?

Staram się myśleć optymistycznie. Wierzę, że mieszkańcy naszego re-

gionu są odpowiedzialni i świadomi zagrożenia, stąd szybko uzyskamy odporność populacyjną. Wiele osób chce odpocząć po tak trudnych miesiącach, a tym samym spędzić bezpiecznie wakacje, by następnie wrócić do pracy czy szkoły. Nawet jeśli nadejdzie kolejna fala pandemii, to – mając dotychczasowe doświadczenia i wysoki procent zaszczepionych mieszkańców – zdecydowanie lepiej będziemy przygotowani do pracy w tych wyjątkowych warunkach.

SZLAK KULINARNY „SMAKI POWIATU POZNAŃSKIEGO”

Liliana Kubiak*, Jan Babczyszyn**

IDEA

Szlak Kulinarny „Smaki Powiatu Poznańskiego” to sieć rekomendowanych miejsc i wydarzeń związanych z kulturą kulinarną regionu. Te różnorodne punkty łączy zwykle jedna najważniejsza cecha: pasja ludzi, dzięki którym znalazły się one na tej interaktywnej mapie. Każdy z przystanków na wspomnianym Szlaku jest miejscem z osobną opowieścią i jednocześnie inspiracją oraz zachętą do uprawiania rodzinnej turystyki regionalnej. Idea ta doskonale wpisuje się w strategię powiatu poznańskiego, w której kultura i tradycja – w tym kulinarna – mają szczególne znaczenie.

Misją powstania Szlaku jest nagradzanie i prezentacja tego, co wyjątkowe i prawdziwe w kulinariach regionu. Można to zrobić tylko wtedy, kiedy rozumiemy zarówno tradycję, jak i współczesność małej ojczyzny, w której mieszkamy. Rekomendowane przez nas miejsca i wydarzenia są powodem do dumy. Każde z nich mogłoby być ozdobą i atrakcją dla odwiedzających w dowolnej lokalizacji w Europie.

Warto zauważyć, że uruchomienie Szlaku Kulinarnego (początek czerwca 2021 roku) zbiegło się ze zniesieniem obostrzeń, które przez wie-

* Pracownica Instytutu Skrzynki

** Animator kultury, założyciel Radia S, jeden z twórców Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku w Poznaniu, dyrektor Instytutu Skrzynki

le miesięcy obejmowały cały kraj (i nie tylko) w związku z pandemią koronawirusa. Projekt jest spójny z działaniami powiatu poznańskiego, który w ten sposób dodatkowo wspiera najbardziej poszkodowanych w czasie pandemii lokalnych przedsiębiorców.

TRADYCJE I NOWOCZESNOŚĆ

Zbyszek Kmieć – jeden z członków Kapituły Szlaku – jako źródła współczesnej kuchni wielkopolskiej wskazuje jej cztery korzenie: „kuchnię wielkopolskiego dworu; pełną kanonicznych tradycji kuchnię mieszczańską; bogatszą niż gdzie indziej kuchnię chłopską i przepisy ludzi, którzy przywędrowali w okolice Poznania po II wojnie światowej”. Na Szlaku Kulinarnym, choć niezmiernie cenione są produkty nawiązujące do tych



Jacek Bany, właściciel zakładu To Nie Piekarnia w Wirach (gm. Komorniki),
prezentuje chleb własnego wypieku
fol. Roman Max Szymański

tradycyjnych, równie ważne są także te wzorce, które dopiero tworzą tradycję lub czerpią z kultury innych, nawet dalekich krajów. Dbłość o cały proces wytwarzania – o składniki i ich jakość – oraz działanie na niewielką skalę powodują, że chce się wracać do miejsc i produktów, w które uczestnicy Szlaku włożyli całe serce.

PRZEŻYCIA KULINARNE

Szlak to nie tylko miejsca, w których znajdziemy wyśmienite dania, przyrządzane z pietyzmem przetwory, ekologiczne płody rolne czy pachnące dymem wędliny. To również wydarzenia, które – oprócz doznań smakowych – dostarczą uczestnikom licznych emocji. Na internetowej witrynie poświęconej projektowi Szlak Kulinarny „Smaki Powiatu Poznańskiego



Dania przygotowane przez szefa kuchni restauracji Oskoma w Trzaskowie (gm. Czerwonak) przyciągają gości smakiem, zapachem i kolorami
fot. restauracja Oskoma

go” tworzymy rozdział dokumentowania kulinarnych opowieści z takich przeżyć. To historia, którą napiszą zarówno członkowie Szlaku, jak i jego bywalcy i goście. Przeżycia te będzie można chłonąć wszystkimi zmysłami – mają one stać się nowym sposobem poznawania i utrwalania w pamięci tradycji i kultury regionu.

KTO MOŻE ZOSTAĆ CZŁONKIEM SZLAKU?

Członkostwo mogą otrzymać: restauracje i placówki gastronomiczne, hotele, gospodarstwa agroturystyczne, producenci produktów regionalnych i tradycyjnych, przetwórcy żywności regionalnej, rolnicy, ogrodnicy,



Smaczne, zdrowe i kolorowe! Tak prezentują się potrawy serwowane w restauracji Sezony w Trzeku (gm. Kostrzyn)
fol. Sezony. Restauracja i Hotel



Apetyczne słodkości z sezonowymi owocami serwują Smaczki Maszki
w Baranowie (gm. Tarnowo Podgórne)
fol. Sylwia Binarsch

pszczelarze, przedsiębiorstwa rybackie, organizatorzy cyklicznych imprez (np. festynów kulinarnych) z powiatu poznańskiego. Aktualna pełna lista i wizytówki członków Szlaku oraz kalendarium wydarzeń zamieszczone są na stronie Szlaku: smakipowiatupoznanskiego.pl. Regulamin wraz z informacjami o tym, jak zostać członkiem, można znaleźć w zakładce Szlak Kulinarny / Dołącz do nas. Zgłoszenia rozpatruje Kapituła Szlaku, której przewodniczy starosta poznański Jan Grabkowski, wspierany przez ekspertów w dziedzinie kulinariów i turystyki regionu.

INSTYTUT SKRZYŃKI – OPERATOR SZLAKU KULINARNEGO

Operatorem Szlaku jest Instytut Skrzynki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznań-

skiego. Ta nowo powołana powiatowa instytucja kultury ulokowała swoją siedzibę w rewitalizowanym obecnie dworze w Skrzyńkach. Oprócz ośrodka szkoleniowo-konferencyjnego działać w nim będzie Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarne Powiatu Poznańskiego. Otwarcie obiektu nastąpi na przełomie roku 2021 i 2022. Podstawowymi celami statutowymi Instytutu są promocja kultury centralnej części Wielkopolski, tworzenie i ochrona różnorodnych jej wartości, udostępnianie dóbr kultury oraz prowadzenie Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarne w formie ośrodka badań i dokumentacji w dziedzinie kultury i kulinariów, a także prowadzenie Szlaku Kulinarne powiatu poznańskiego.

45 LAT SZPITALA W PUSZCZYKOWIE

Marzena Rutkowska-Kalisz*

45 lat temu wyrósł w samym środku lasu – dosłownie! Szpital w Puszczykowie jest bowiem zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Otoczony wspaniałą przyrodą, niegdyś służył kolejarzom, a obecnie leczy mieszkańców nie tylko powiatu poznańskiego, ale także całego regionu.

Powstał jako Okręgowy Szpital Kolejowy i w założeniu miał służyć pracownikom kolei i ich rodzinom. Zasięgiem działania obejmował całą ówczesną Zachodnią Dyрекcję Okręgową Kolei Państwowych – w praktyce niemal całą zachodnią Polskę – od morza po góry. Pomysłodawcą i twórcą szpitala był dr Bronisław Krajnik, który pełnił w ZDOKP funkcję naczelnika zarządu służby zdrowia. Stoczył wiele bojów z lokalnymi władzami, zanim na 14-hektarowych nieużytkach w lipcu 1971 roku rozpoczęła się budowa szpitala, który miał mieć dwanaście oddziałów i ponad czterysta pięćdziesiąt łózek. Pierwszych pacjentów przyjęto 12 kwietnia 1976 roku na pierwsze trzy uruchomione oddziały. Szpital uchodził za bardzo nowoczesny, bo na jego wyposażenie Polskie Koleje Państwowe nie szczędziły środków. Otwierano następne oddziały, a lecznica mogła się chwalić stosowaniem najnowocześniejszych metod leczenia.

* Rzeczniczka prasowa Szpitala w Puszczykowie im. prof. S.T. Dąbrowskiego SA



Zabieg ortopedyczny na nowym bloku operacyjnym
fol. Iva Guzikowska

Gdy w 1999 roku likwidowano Kolejową Służbę Zdrowia, wiele osób z nadzieją patrzyło na planowane zmiany. Szpital przestał być resortowy – była szansa na likwidację skostniałej kolejowej nadbudowy administracyjnej i krok ku nowoczesności. Ale skończył się też względny spokój. Trzeba było inwestować w specjalistyczną kadrę i nowoczesny sprzęt diagnostyczno-leczniczy. W placówce jak w soczewce ogniskowały się wszystkie problemy służby zdrowia: transformacja, zmiana właściciela, a potem konieczność sprostania trudnym wymogom finansowym: najpierw Kasy Chorych, a potem Narodowego Funduszu Zdrowia.

Szpital przemianowano na Wielospecjalistyczny Szpital w Puszczykowie i oddano we władanie powiatowi poznańskiemu. Szybko okazało się, że wielospecjalistyczne pozostały jedynie kłopoty, które coraz bardziej pogarszały warunki pracy i leczenia pacjentów. Pracownicy jeszcze dziś wspominają, jak przykro było patrzeć na niszczący obiekt – zatrudniali się przecież w nowoczesnej placówce, która z roku na rok traciła na znaczeniu.

Przełomowa stała się data 20 lutego 2004 roku. Nowo wybrany wówczas starosta poznański – Jan Grabkowski – postanowił zrobić porządek, przywrócić pełną kontrolę samorządu nad szpitalem w Puszczykowie i usunąć ówczesnego nieudolnego zarządcę z Gdańska. Po poprzedniku, Zespole Klinik Specjalistycznych „Szpitale Gdańskie”, pozostały jedynie gigantyczne długi. Szpital w Puszczykowie zmierzał do upadłości. Było ciężko, ale ta decyzja przywróciła pracownikom nadzieję na ratunek dla niego.

W 2006 roku placówka zyskała patrona w osobie prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego. Lekarz, biochemik i polityk, niezłomny rektor Uniwersytetu Poznańskiego stał się dobrym duchem puszczykowskiej lecznicy. Rozpoczęły się lata mozolnego przywracania szpitalowi znaczenia i dawnej świetności.



Zespół chirurgów w akcji
fot. Marzena Rutkowska-Kalisz

Kolejny historyczny moment nastąpił 31 grudnia 2014 roku, gdy szpital przekształcił się w spółkę akcyjną o nazwie Szpital w Puszczykowie im. prof. S.T. Dąbrowskiego SA ze stuprocentowym udziałem kapitału zakładowego należącego do powiatu poznańskiego.

Trzeba było jednak ogromnej determinacji, odwagi i konsekwencji, aby placówka mogła wyjść na prostą. Szpital należało oddłużyć. W ramach programu termomodernizacji budynek przeszedł generalny remont wszystkich instalacji niezbędnych do funkcjonowania. Warto tutaj wspomnieć, że wzniesiono go w czasach, gdy szczytem techniki budowlanej była wielka płyta. W czasie remontu przysparzało to wielu kłopotów. Szpital zmienił się także na zewnątrz: wymieniono okna, wykonano nowoczesną elewację, zamontowano instalacje solarne – jako jeden z pierwszych obiektów użyteczności publicznej w regionie zaczął na taką skalę wykorzystywać tego rodzaju techniczne zastosowania. Zlikwidowano też uciążliwą kotłownię mazutową. Budynek w końcu był ekologiczny – bo przecież sąsiedztwo tak cennych przyrodniczo obszarów zobowiązuje.

Powstawały kolejne oddziały: między innymi Szpitalny Oddział Ratunkowy dysponujący lądowiskiem dla śmigłowców LPR, a także Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej, który ma wspaniałą siedzibę w osobnym pawilonie pozbawionym barier architektonicznych. Najnowszą chlubą lecznicy jest blok operacyjny z pięcioma salami i Centralną Sterylizatornią. Należy on do najnowocześniejszych w kraju. Nowe pomieszczenia zyskała również apteka szpitalna.

Unowocześnianie placówki to ogromny wysiłek finansowy. Powiat poznański zainwestował w lecznicę do chwili obecnej ponad 120 mln zł. Jak podkreślał z dumą starosta poznański Jan Grabkowski: „[...] ze starego szpitala zostały tylko mury, cała reszta jest nowa lub zmodernizowana”¹. Szpital ma jak najlepiej służyć mieszkańcom powiatu, dlatego tak istotna jest jego kondycja. „[...] Dziś można powiedzieć, że udało nam się uleczyć szpital. Ale to nie koniec myślenia o jego dalszym rozwoju. Mamy w powiecie plany na wiele lat i na wiele milionów złotych”² – deklaruje starosta.

Szpital to jednak nie tylko mury i nowoczesne urządzenia, ale przede wszystkim ludzie, wysokiej klasy specjaliści oddani pacjentom. Od począt-

¹ Cytat pochodzi z folderu informacyjnego *Szpital w Puszczykowie* [przyp. red.].

² *45 lat Szpitala w Puszczykowie*, <https://szpitalwpuszczykowie.com.pl/aktualnosci/news,555.html> [dostęp: 26.08.2021].



Na Szpitalny Oddział Ratunkowy za chwilę dotrze kolejny pacjent
fol. Iva Guzikowska

ku istnienia placówki do Puszczykowa przyjeżdżali pacjenci zachęteni renomą tutejszej okulistyki, ortopedii, urologii, neurochirurgii czy kardiologii. Tak jest do dziś! To właśnie w Puszczykowie, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, przeprowadzono pierwszy w Polsce zabieg artroskopii. Szpital jako jeden z pierwszych w kraju zaczął wszczepiać sztuczne soczewki, pomagając pacjentom odzyskać wzrok. To tutaj zaczęto operować guzy mózgu z wykorzystaniem techniki wybudzania śródoperacyjnego pozwalającego na kontrolowanie czynności życiowych pacjenta. Tutaj także użyto pionierskiej metody fluorescencji pozwalającej dokładnie mapować obszary mózgu zajęte przez nowotwór. Tu wreszcie urodziły się perfekcyjnie opanowali endoskopowe leczenie kamicy nerkowej i moczowodowej, co stało się kolejnym znakiem rozpoznawczym puszczykowskiego szpitala. Pod tym względem wyprzedziliśmy wiele ośrodków medycznych w Wielkopolsce.

„Wybór pacjentów, którzy są przekonani, że u nas znajdują najlepsze warunki i pomoc specjalistów, bardzo zobowiązuje. To swoista sztafeta

pokoleń lekarzy, pielęgniarek, techników, kontynuujących tradycje naszej lecznicy. Wciąż się doskonalimy, aby naszym pacjentom oferować jak najlepsze metody diagnostyki i leczenia. Chcemy, aby to był ich szpital, ten, w którym w przyjaznej atmosferze, pod opieką wysoko wykwalifikowanego personelu odzyskają zdrowie, siły” – podsumowuje dr Ewa Wieja, prezeska Zarządu szpitala.

Życie jak zwykle pisze nieoczekiwane scenariusze i rok jubileuszowy każe nam obchodzić w zupełnie wyjątkowy sposób. Jak na ironię, czterdziestopięciolecie oznaczało dla całego szpitala zdanie bezprecedensowego egzaminu. W całej Polsce, ba, na całym świecie – służba zdrowia mierzyła się z koronawirusem, my także! Pandemia COVID-19 postawiła przed całą załogą nowe, bardzo trudne zadania. W Puszczykowie w szczytowym okresie epidemii, tzw. trzeciej fali, leczyliśmy nawet ponad 120 pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. To był ogromny wysiłek organizacyjny i finansowy, ale też możliwość przetestowania w praktyce wielu procedur medycznych znanych jedynie z teorii epidemiologicznych scenariuszy. Teraz, z perspektywy minionych trudnych miesięcy, z satysfakcją możemy powiedzieć, że zaliczyliśmy przyspieszony kurs medycyny zakaźnej. Niezwykle budujące było też wsparcie, jakie w tym czasie okazali nam mieszkańcy okolicznych miejscowości i całego powiatu poznańskiego.

Pandemia zweryfikowała plany zarówno inwestycyjne, jak i medyczne, a jednak deklaracja złożona przez starostę poznańskiego pozostaje niezmienna: „Mogę zapewnić, że każdy, kto trafi pod opiekę puszczykowskiego personelu, znajdzie się w rękach najlepszych specjalistów”.

Nasze motto: SZPITAL W PUSZCZYKOWIE – OPIEKA, ZAUFANIE, PROFESJONALIZM – zobowiązuje! I to co najmniej na następne 45 lat!

WOKÓŁ PATRONÓW ROKU

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI I CYPRIAN KAMIL NORWID W ROLI PLASTYKÓW. POZAPOETYCKIE PASJE WIELKICH

Izabela Majewska*

Dwaj poeci, dwa talenty, dwa tragiczne życiorysy i wreszcie dwaj patroni roku 2021¹. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wybierając Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Cypriana Kamila Norwida na patronów roku obecnego, oddał w ten sposób hołd artystom, których wkład w rozwój nowoczesnej polskiej literatury oraz szeroko rozumianej kultury i sztuki jest ogromny i bez wątpienia nieoceniony. Obydwaj są przede wszystkim najwybitniejszymi poetami swoich pokoleń, a ich utwory mają wymiar ponadczasowy. Z pewnością każdy kiedyś czytał wiersze tych wieszczów. Jednak znacznie mniej znana jest ich twórczość plastyczna. A przecież licznie zachowane szkice, ilustracje wykonane do własnych wierszy, okładki książek, pocztówki, akwarele itd. zasługują na szczególną uwagę.

Dla Baczyńskiego rysowanie od czasów dzieciństwa stanowiło największą pasję. W materii tej wykazywał się wręcz ponadprzeciętnymi zdolnościami. Wielu jego szkolnych nauczycieli było święcie przekonanych, że

* Starszy bibliotekarz w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las

¹ Prócz dwóch poetów, których dotyczy artykuł, patronami roku 2021 są także Stanisław Lem, Tadeusz Różewicz, kardynał Stefan Wyszyński oraz Konstytucja 3 maja.

pisana jest mu kariera malarza. Początkowo tworzył rysunki do wymyślonych przez siebie i sobie tylko zrozumiałych bajek. Dotyczyły one tematyki fantastycznej z mnóstwem przedziwnych roślin, fikuśnych grzybków, a także miniaturowych postaci (patrz zdjęcie nr 1). Najprawdopodobniej jedną z pierwszych namalowanych przez niego akwareli jest zimowy krajobraz z kilkoma lekko zaśnieżonymi drzewami². Obraz ten urzeka swoją prostotą. Delikatne, finezyjnie wręcz poprowadzone linie gałęzi drzew na tle nieco poszarzałego nieba bezbłędnie oddają ducha tej zimowej scenerii (patrz zdjęcie nr 2).

W plastycznym dorobku Norwida dominującą formę prac stanowią szkice, rysunki i akwarele o charakterze ilustratorskim³. Wśród nich odnajdziemy zarówno kompozycje o tematyce biblijnej, jak i ilustracje do światowych arcydzieł literackich. Swą pierwszą kompozycję w formie ilustracji Norwid stworzył, mając zaledwie dwadzieścia lat. Nosi ona tytuł *Zoilus* i powstała w oparciu o *Stare gawędy i obrazy* Kazimierza Władysława Wójcickiego (patrz zdjęcie nr 3). Ma ona formę niewielkiej okładkowej winiety. Przedstawia szkaradnego potwora, który depcząc po jakichś księgach, szarpie za krawędź wierzchniego ubrania pewnego ubogiego literata. Ilustracja ta jest również swego rodzaju satyrą, odnoszącą się do krytyki literackiej⁴. Choć pierwsze norwidiana specjalnie się nie wyróżniają na tle pozostałego dorobku plastycznego artysty, to warto rzucić okiem na kilka jego kompozycji biblijnych, takich jak *Dawid przed Saulem*, *Łódź apostołska na jeziorze Genezareth* czy *Taniec Salome* (patrz zdjęcia nr 4 i 5). Po 1841 roku Norwid wraz z Władysławem Wężykiem odbyli dwie wyprawy krajoznawcze po Królestwie Polskim. Rzekomo jednym z efektów ich wspólnych wojaży miała być ilustrowana przez Norwida relacja z wyprawy⁵. W każdym razie najprawdopodobniej tylko na planowaniu takiego wydawnictwa sprawa się zakończyła, ponieważ nie zachowały się żadne prace powstałe na jej potrzeby. Dopiero podczas późniejszego

² Jest to jedna z akwarel opatrzona przez Baczyńskiego komentarzem. Wiemy więc, że powstała, gdy poeta miał 12 lat. Natomiast wielu innym jego pracom nie została przypisana żadna data, co znacznie utrudnia prześledzenie ewolucji jego warsztatu rysunkowego.

³ O czym szerzej w artykule: E. Chlebowska, *Norwid wobec ilustracji i sztuki ilustratorskiej*, „Sztuka Edycji” 2013, 5(2), s. 39–50.

⁴ A. Melbechowska-Luty, *Sztukmistrz. Twórczość artystyczna i myśli o sztuce Cypriana Norwida*, Warszawa 2001, s. 95–96.

⁵ Informacja wzmiankowana w: „Orędownik Naukowy” 1841, nr 44, s. 355 i 52, s. 418.



1. Krzysztof Kamil Baczyński, ilustracja do jednej z bajek, 1921–1944
źródło: CBN Polona



2. Krzysztof Kamil Baczyński, *Zima*, 1933
źródło: CBN Polona



3. Cyprian Kamil Norwid, *Zoilus*, 1841
źródło: CBN Polona



4. Cyprian Kamil Norwid, *Łódź apostołska na jeziorze Genezareth*, 1856
źródło: CBN Polona



5. Cyprian Kamil Norwid, *Taniec Salome*, 1847

źródło: CBN Polona

emigracyjnego żywota Norwid zaczął uwieczniać swoje przeżycia z podróży. Zachował się rysunek zatytułowany *Na oceanie małym*, który powstał podczas rejsu polskiego poety statkiem do Ameryki w roku 1854 (patrz zdjęcie nr 6). Widzimy tutaj dwóch ludzi na pokładzie łodzi, w tle znajdują się nieco wzburzone wody oceanu, a nad nim latają mewy bądź albatrosy. Napięte liny, żagiel targany porywistym wiatrem, a także woda przelewająca się przez burty w sposób niesamowity oddają niebezpieczny charakter tej żeglugi⁶.

Baczyński – tak samo jak Norwid – tworzył swoje rysunki wszędzie. Podróże również dla niego były twórczą inspiracją. Zachowało się całkiem sporo niewielkich akwareli oraz rysunków o charakterze typowych pocztówek z wyjazdów odbytych w wieku młodzieńczym. Jedną z nich przedstawia pewien jugosłowiański krajobraz (patrz zdjęcie nr 7) – namalowane akwarelą morze wraz ze znajdującym się po prawej stronie klifem, skąpo porośniętym drzewami. Z racji tego, że poeta chorował na astmę, często z inicjatywy swej matki odbywał wyjazdy poza miasto w celach zdrowotnych. Dzięki nim podziwiać możemy wykonane przez Baczyńskiego, najprawdopodobniej podczas pobytu w Tatrach bądź Beskidach,

⁶ Z. Sudolski, *Norwid. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2003, s. 214.



6. Cyprian Kamil Norwid, *Na oceanie małym*, 1854
źródło: CBN Polona



7. Krzysztof Kamil Baczyński, *Jugosławia*, 1921–1944
źródło: CBN Polona

rysunki ilustrujące górskie hale czy scenę z zachodzącym w górach, wręcz krwistoczerwonym, słońcem (patrz zdjęcie nr 8). Zastosowanie tego typu intensywnych barw jest dość nietypowe w plastycznej twórczości poety, bowiem jego prace pod względem kolorystycznym miały przeważnie charakter monochromatyczny. Nie były aż tak krzykliwe ani tak bardzo ekspresywne.

W odróżnieniu od Norwida, który w zakresie sztuk plastycznych był człowiekiem wykształconym⁷, w przypadku Baczyńskiego tylko na planach podjęcia edukacji na warszawskiej ASP się skończyło. Marzył on o karierze ilustratora grafika. Przejawiał zdolności w tym kierunku. Niestety, los zakpił sobie z niego dość okrutnie. Śmierć ojca, a następnie nagły wybuch wojny brutalnie przekreśliły jego marzenia o podjęciu studiów artystycznych. Baczyński jednak się nie poddawał. W czasie okupacji podjął naukę w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, snując marzenia o stworzeniu dzieła totalnego. Dla młodego poety i rysownika nie ma nic bardziej fascynującego niż połączenie słowa z obrazem.

⁷ Norwid od roku 1837 uczęszczał do szkoły malarstwa i rysunku Aleksandra Kokulara. Od 1839 lub 1840 roku do wiosny 1842 pobierał nauki w pracowni Jana Klemensa Minasowicza, równocześnie pracował przez rok jako aplikant w biurze technicznym przy Wydziale Stałym Heroldii Królestwa Polskiego.



8. Krzysztof Kamil Baczyński, *Zachód słońca w górach*, 1921–1944
źródło: CBN Polona

To małe marzenie udało mu się nieco później zrealizować, a wszystko to dzięki szaleńczej miłości do kobiety – Barbary Drapczyńskiej⁸. W pierwszą rocznicę ślubu Baczyński podarował swej żonie bardzo osobliwy tomik poezji z wierszami swojego autorstwa, do których wykonał ilustracje. Wydany całkowicie własnoręcznie przez niego poemat nosi tytuł *Serce jak obłok*. Składa się na niego kilka utworów – niezwykle starannie i wielobarwnie wykaligrafowanych, w równych linijkach, niczym w porządnym uczniowskim zeszytce. Na okładce tomiku utrzymanego w niebieskogrnatowej tonacji widzimy cztery znaki zodiaku. Są nimi Ryby, Wodnik, Koziorożec oraz Waga. W centrum umieszczone zostały inicjały imienia i nazwiska małżonki, Barbary Baczyńskiej. Natomiast w strefie dolnej okładki przedstawiono morską toń, z której wylaniają się dwa wulkany. Uwagę zwracają także dryfujący wśród fal statek i pływająca w jego pobliżu niezwykła ryba (patrz zdjęcie nr 9). Znajdujące się przy poszczególnych wierszach pozostałe ilustracje zachowują tę samą kolorystykę co okładka. W słowa poematów wplecione zostały niezwykle tajemnicze, a także symboliczne przedstawienia, które zdają się nadawać całości swego rodzaju oniryczny nastrój (patrz zdjęcie nr 10).

⁸ W. Budzyński, *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*, Warszawa 1992, s. 62–76.



9. Krzysztof Kamil Baczyński, okładka poematu
Serce jak obłok, 1941
źródło: CBN Polona

Również Norwid nierzadko ilustrował własne teksty. W humoresce *Klary Nagnioszewskiej samobójstwo* słowo i obraz stanowią dwa równoważne i równoznaczne sobie komponenty (patrz zdjęcie nr 11). Zatem stworzona przez artystę grafika jest istotnym dopełnieniem utworu poetyckiego⁹. Sceny w tym utworze zostały naszkicowane wręcz z groteskową przesadą. Ilustracje te sprawiają wrażenie z jednej strony nieco komiksowych, z drugiej zaś bardziej karykaturalnych. Swobodnie popro-



⁹ E. Chlebowska, *Cyprian Norwid. Katalog prac plastycznych*, t. 1, Lublin 2014, s. 23.

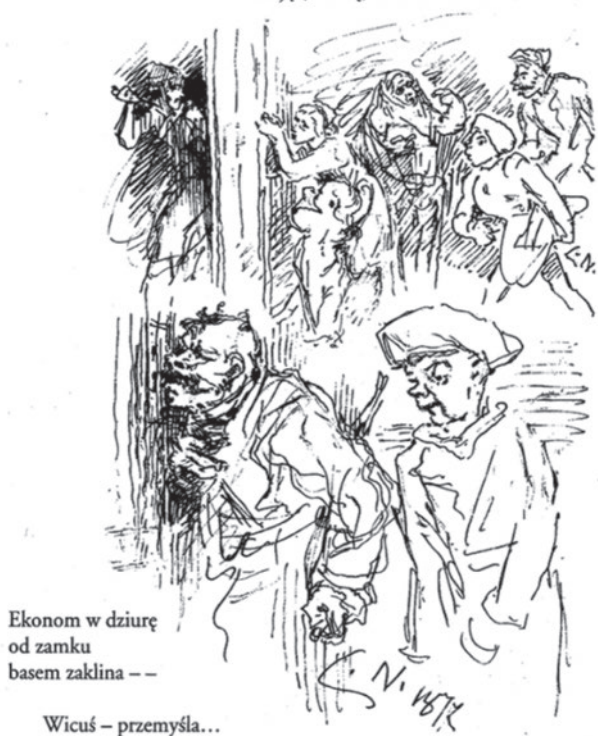


10. Krzysztof Kamil Baczyński, ilustracja z poematu
Serce jak obłok, 1941
źródło: CBN Polona

wadzona kreska, momentami bardzo chwiejna i nerwowa, nadaje utworowi nieco grozy. Doskonale podkreśla także niepewność całej sytuacji, w której znaleźli się główni bohaterowie tej humoreski. Wkomponowane w zabawny tekst ilustracje tworzą z nim wizualno-językową, pełną dobrego humoru całość. Choć ilustracja w twórczości plastycznej Norwida pojawia się stale, to stanowi w niej element raczej incydentalny. Natomiast niejednokrotnie poeta wykorzystywał swe możliwości w tym zakresie do celów zarobkowych¹⁰. W pewnym krótkim okresie swojego życia artysta wykonywał również wiele prac w sztambuchach i szkicownikach, zarówno własnych, jak i należących do znajomych. Najwięcej takich ilustracji znajduje się w tak zwanym *Albumie Berlińskim* czy *Albumie Marii z Tyzenhausów Aleksandrowej Przeździeckiej*. Wtedy też Norwid portretował wybitne osobistości, z którymi się przyjaźnił. Tak powstały między innymi portrety Augusta Cieszkowskiego, Adama Mickiewicza czy Zygmunta Krasińskiego (patrz zdjęcie nr 12). Ten ostatni przedstawia w zasadzie ujętą z profilu głowę młodego mężczyzny o smukłej szyi i szczupłej twarzy. Policzki ujęte są w bokobrody, a pod prostym nosem widoczny jest krótko

¹⁰ Tamże, s. 49.

 ... Niektórzy wszelako etymologicy utrzymują, iż imię „Wicus” pochodzi od „wiedzieć coś – wie-cóś”... w tym też cała nadzieja! -- ażeby coś wiedzieć... -- Jakoż zobaczym dalej...
Wołają (mówię) Ekonoma i kuchcika ---



11. Cyprian Kamil Norwid, ilustracja z humoreski *Klary Nagnioszewskiej samobójstwo*, 1877
źródło: C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 11,
Warszawa 1976, il. 198–201

przystrzyżony wąsik. Ponad wysoko sklepionym czołem widzimy krótkie włosy z przedziałkiem. Rysunek ten został lekko podkoloryzowany akwarelą w odcieniach sepii, niebieskiego oraz czerwono-szarego koloru¹¹.

¹¹ Tamże, s. 570. Norwid poznał Krasieńskiego na początku 1848 roku w Rzymie i przez kilka miesięcy utrzymywał z nim bliskie kontakty, które jeszcze pod koniec tego roku uległy pogorszeniu. W 1851 roku Norwid całkowicie zerwał z nim stosunki. Jednak na krótko przed śmiercią Krasieńskiego ich wzajemne relacje poprawiły się.



12. Cyprian Kamil Norwid, *Głowa Zygmunta
Kraśińskiego*, 1848
źródło: E. Chlebowska, *Cyprian Norwid...*, dz. cyt.

Choć Baczyński równie dobrze jak Norwid radził sobie z różnymi technikami i tematami, z dużą swobodą operując wieloma stylami, to w zbiorach jego prac nie zachowało się zbyt wiele rysunków o charakterze portretów. Można tylko domniemywać, że ulubioną modelką poety była jego żona, ale niestety portretowych dowodów na potwierdzenie tej tezy nie ma prawie wcale. Ostał się jednak po artyście pewien dość osobliwy zeszyt zatytułowany *Portreciki ukochanego naszego psa Dana*. Okazuje się, że ten mały rudawy piesek był bardzo bliski sercu Baczyńskiego. Kosmaty przyjaciel został ujęty w przeróżnych sytuacjach życiowych, jego przedsta-



13. Krzysztof Kamil Baczyński, ilustracja z zeszytu *Portreciki ukochanego naszego psa Dana*, 1921–1944
źródło: CBN Polona

wienia wyrażają także bardzo wiele odmiennych stanów emocjonalnych zwierzęcia – a wszystko to oddane za pomocą najwykleszych w świecie kolorowych kredek (patrz zdjęcie nr 13).

W wyniku koszmarnych doświadczeń wojennych twórczość Baczyńskiego, zarówno w aspekcie literackim, jak i plastycznym, z czasem bardzo się zmieniła. Do jego prac coraz częściej zaczęły się wkradać strach, niepokój, lęk i przerażenie związane z niepewnym jutrem. Jednym z bardziej znanych rysunków artysty z tego okresu jest *Pokolenie* (patrz zdjęcie nr 14). Przedstawia on trzech przygarbionych chłopaków, stojących przed lustrem. Zamiast ich odbić widzimy trzech żołnierzy w hełmach z trupimi czaszkami w miejscu twarzy. Z pewnością grafika ta ma wymiar symboliczny. Odwołuje się ona bowiem do całego pokolenia Kolumbów, które skazane było na zagładę wojenną, bo tak chciał los. Walczyli oni z poczucia obowiązku, przeważnie ginąc za ojczyznę.



14. Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, 1940
źródło: CBN Polona

Jedną z technik malarskich bliską sercu Norwida, a Baczyńskiemu zupełnie obcą, było malarstwo olejne. Norwid zaczął tworzyć prace olejne równoległe z obrazami o bardzo rozbudowanej kompozycji. Większość z nich przedstawiała sceny z Ewangelii albo męczeństwa pierwszych chrześcijan. Ani pierwszych, ani drugich nie ma jednak w zachowanych zbiorach wiele, bo to zaledwie kilkanaście obrazów. Jednym z jego malowideł olejnych, na które warto zwrócić szczególną uwagę, jest *Jutrznia*. To niewielkich rozmiarów obraz sztalugowy namalowany przez Norwida w Paryżu w 1857 roku (patrz zdjęcie nr 15). Przedstawia on popiersie kobiety w średnim wieku, siedzącej w narożniku jakiegoś pomieszczenia. Ubrana jest w czarny kaftan z odrzuconym do tyłu miękkim kapturem brązowej barwy. Na głowie ma założony biały czepek wykończony lekko marszczoną falbanką, związany pod szyją. W delikatnie splecionych na wysokości piersi dłoniach trzyma ledwo widoczny brązowy różaniec. W lewym dolnym narożniku możemy dostrzec niewielki lichtarz z ogarkiem świecy. Nad żarzącym się jeszcze knotem unosi się cienka smuga



15. Cyprian Kamil Norwid, *Jutrznia*, 1857
źródło: E. Schmit-Naud, dz. cyt.

dymu. Tuż obok lichtarza leży otwarta książka, odwrócona grzbietem do góry. Przy niej stoi zegarek w metalowej kopercie, skierowany swą tarczą ku twarzy postaci. Obraz utrzymany jest w ciemnej oraz ciepłej tonacji kolorystycznej¹².

Norwid i Baczyński pozostawili po sobie setki wierszy i poematów, dziesiątki rysunków, ilustracji, obrazów itd. Obydwaj jako artyści z dużą swobodą poruszali się po meandrach sztuki łączącej obraz z tekstem. Należy jednak pamiętać, że mimo wszystko w pierwszej kolejności byli

¹² E. Schmit-Naud, *Obraz olejny „Jutrznia” Cypriana Kamila Norwida – zagadnienia badawcze i konserwatorskie*, w: „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2012, nr 44, s. 132.

oni poetami, pisarzami, a dopiero dalej czynnymi plastykami, z ogromną wrażliwością poszukującymi naturalnej płaszczyzny do spotkania się tych dwóch dziedzin sztuki. Dorobek prac plastycznych Norwida liczy sobie ponad dwa tysiące dzieł. To ogromna liczba w porównaniu do tych, których autorem jest Baczyński. Natomiast nie dowiemy się już tego, co by się stało, gdyby Baczyński zdołał przeżyć wojnę i skończył wymarzone studia na ASP. Może osiągnąłby w dziedzinie rysunku tak wiele jak Norwid? Trzeba szanować to, co nam po sobie pozostawili obaj artyści. Całe szczęście, że w dużej mierze zadbano o zachowanie tej znakomitej spuścizny. Do wszelkich utworów poetów wygasło majątkowe prawo autorskie, w związku z czym ich dorobek został w całości upubliczniony. Mamy zatem niepowtarzalną możliwość, dzięki zbiorom polskiej biblioteki cyfrowej Polona, obejrzenia zarówno wszystkich rękopisów, jak i prac plastycznych obu wybitnych twórców, będących naszą dumą narodową.

OD KONSTYTUCJI 3 MAJA PRZEZ PRACĘ ORGANICZNĄ DO SAMORZĄDU

Ryszard Chruszczewski*

OSTATNIA DESKA RATUNKU

Uchwalenie Konstytucji 3 maja w 1791 roku można określić jako ostatnią próbę polskich reformatorów niedopuszczenia do upadku państwa. Konstytucja była niezwykle ważnym aktem prawnym, gdyż wprowadzała w Polsce zmiany ustrojowe. Znosiła liberum veto i wolną elekcję, którą zastąpiła monarchią dziedziczną. Mocno ograniczyła rolę magnaterii, która nie mogła już posiadać prywatnych wojsk. Częściowo zrównała w prawach osobistych mieszczan ze szlachtą oraz chroniła chłopów przed samowolą i nadużyciami szlachty (głównie związanymi z egzekwowaniem pańszczyzny i stosowaniem kar). Jednak największym osiągnięciem było zawarcie w niej zasady trójpodziału władzy, rozwiniętej przez Monteskiusza. Zgodnie z nią wyodrębniono władzę ustawodawczą (Izba Poselska wybierana przez szlachtę i Senat, w skład którego wchodziłi najważniejsi urzędnicy, biskupi, wojewodowie i kasztelani), wykonawczą, którą tworzyli król i Straż Praw (odpowiednik rządu), oraz sądowniczą, złożoną z Trybunału Koronnego i oddzielnych sądów: dla szlachty (ziemski), dla mieszczan (miejski) i dla chłopów (referendarski).

* Historyk, regionalista, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Szkole Podstawowej nr 1 im. Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie

Mimo iż wkrótce zawiązał się spisek magnacki (jakim była konfederacja targowicka), którego uczestnicy w porozumieniu z carycą Rosji – Katarzyną II, pod hasłem obrony złotej wolności szlacheckiej doprowadzili do obalenia postanowień Konstytucji 3 maja, to jednak zaproponowane w niej rozwiązania okazały się słuszne, trwałe i są fundamentem również obecnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

IMPULS DLA PATRIOTÓW

Konstytucja 3 maja była impulsem do działania i inspiracją dla przedstawicieli różnych stanów społecznych na przestrzeni kilku pokoleń na wielu polach aktywności. W okresie ingerencji obcych mocarstw, prywaty, pieniacstwa i warcholstwa szlachty stała się nadzieją na ocalenie Polski. Była czynnikiem, który obudził w Polakach poczucie patriotyzmu – początkowo w wizji romantycznej, a następnie organicznikowskiej, czyli pozytywistycznej. Jakielkolwiek były przyjmowane metody działania, cel i źródło zawsze były te same.

Dla organiczników Konstytucja 3 maja była świadectwem przebudzenia nielicznych przedstawicieli oświeconej szlachty, którzy zdobyli się na odwagę i uchwalili reformy mogące uratować kraj przed upadkiem. Już sam ten fakt był asumptem do ich późniejszego działania.

Idea pracy organicznej najszybciej i najpełniej została zrealizowana na ziemiach zaboru pruskiego. Dotyczyła solidarnej współpracy wszystkich warstw społecznych w celu rozwoju gospodarczego – zwłaszcza handlu i przemysłu. Jej nazwa związana jest z przekonaniem, że społeczeństwo to organizm, który może sprawnie funkcjonować tylko wtedy, gdy wszystkie jego organy (stany społeczne) będą silne i zdrowe.

ROZCZAROWANIE ROMANTYZMEM

Przyczyn jej powstania należy upatrywać w rozczarowaniu romantyczną wizją wyzwolenia, która nakazywała walkę z zaborcą za wszelką cenę, bez oglądania się na ponoszone straty. Znamienne, że pierwszymi organicznikami byli dawni żołnierze armii napoleońskiej i uczestnicy powstania listopadowego, którzy najszybciej zrozumieli, iż każdy kolejny zryw narodowy bez solidnego przygotowania i udzielenia pomocy z zewnątrz zakończy się klęską i związanymi z nią represjami.

Praca organiczna była szansą na wzmocnienie społeczeństwa na tyle, na ile pozwalało państwo pruskie. Były to działania w większości legalne, długofalowe, nastawione na ewolucję społeczeństwa i zjednoczenie wszystkich jego warstw. Organiczni przyjęli metodę rywalizacji z zaborcą. Wykorzystywali do tego wszelkie luki i nieściśłości prawne oraz słabe strony pruskiej administracji: poszanowanie prawa i drobiazgowość jego realizowanie, schematyzm postępowania i nieprzygotowanie do działań związanych z konkurowaniem. Rezultatem poczynionych starań na przestrzeni kilku pokoleń było wypracowanie polskich struktur organizacyjnych w większości dziedzin życia: kulturalnego, gospodarczego i politycznego, funkcjonujących równolegle z niemieckimi. Celami były zapewnienie podstaw egzystencji, ocalenie tożsamości narodowej i wychowanie pokolenia, które w sprzyjających okolicznościach dziejowych będzie gotowe do walki i przejęcia władzy (co ziściło się 27 grudnia 1918 roku).

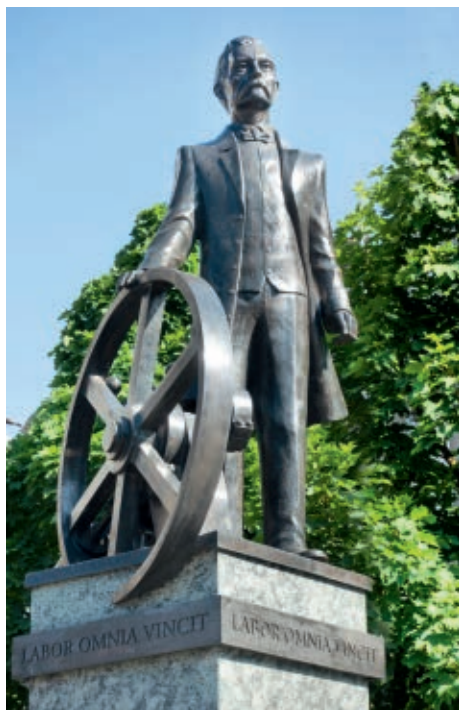
TWÓRCY PRACY ORGANICZNEJ

Wbrew dość powszechnej opinii dr Karol Marcinkowski nie był pomysłodawcą pracy organicznej. Jej prekursorami byli Dezydery Chłapowski i Gustaw Potworowski. Ideowe założenia tego kierunku opracował August Cieszkowski, a autorem samego pojęcia był Jan Koźmian. Jednak to właśnie Marcinkowski nadał pracy organicznej znaczenie, rozmach i wszechstronność. Bez wątpienia był jednym z najwybitniejszych Wielkopolan XIX wieku.

Warto w tym miejscu się zastanowić, kim byli organiczni i jakie cechy ich wyróżniały. Analizując drogę życiową każdego z nich, można dostrzec: pracowitość, zdecydowanie, skłonność do niekonwencjonalnych rozwiązań, silną osobowość wywierającą wpływ na współpracowników, dar szerokiego oglądu sytuacji, upór, konsekwencję, silną wolę i nieogładanie się na poczynania innych osób.

Jednak należy też zauważyć, że wielu tych ludzi, których podziwiamy za osiągnięcia, nie miało nawet czasu na realizację swoich zainteresowań. W dzisiejszych czasach nazwano by ich pracoholikami. Niektórzy – jak ksiądz Piotr Wawrzyniak – z przepracowania zmarli.

Jedną z właściwości ruchu organicznikowskiego jest jego częściowa anonimowość. Znamy nazwiska wielkich ludzi, którzy przeszli do historii regionu, takich jak Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, ksiądz Piotr Wawrzyniak czy Cyryl Ratajski. Znacznie mniej znani są Dezydery



Pomnik Hipolita Cegielskiego
w Poznaniu
fot. Grupa Maciaszczyk Sp. j.



Pomnik Karola Marcinkowskiego
w Poznaniu
fot. Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Chłapowski, August Cieszkowski, Maksymilian Jackowski, Gustaw Potworowski, Heliodor Świącicki czy księża Stanisław Adamski i Augustyn Szamarzewski. Być może dlatego, że działali na jednym polu aktywności społecznej do końca swego życia, brakowało im charyzmy, wszechstronności i rozmachu największych tytanów pracy. Ale warto wiedzieć, że na tych kilkunastu wybitnych przypadają setki lub tysiące anonimowych. Byli to ich wychowankowie i naśladowcy, ludzie, którzy uwierzyli w ideę pracy organicznej, skrupulatnie i bez rozgłosu realizowali ją na swoich stanowiskach pracy i w innych formach działalności. Poza pamięcią kulturowaną w ich rodzinach są przeważnie nieznanymi.

W każdej dziedzinie życia i w każdej miejscowości zdarzają się ludzie nieprzeciętni, szczególnie zasłużeni, których wspomina się długo po ich śmierci, których osiągnięcia na stałe zapisały się w historii regionu, danej gminy, wsi lub miasta. W XIX wieku na terenie obecnej gminy Suchy Las

Tablica poświęcona Cyrylowi
Ratajskiemu. Siedziba PTPN
w Poznaniu
fot. Andrzej Ogórkiewicz



byli to Jędrzej i Bibiana Moraczewscy, nauczyciel Antoni Kociałkowski oraz księża Józef Grabkowski i Bronisław Hertmanowski.

POWOJENNI SPOŁECZNIICY

W wieku XX idea pracy organicznej nadal była żywa. Po zakończeniu II wojny światowej, w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na ogół nie mówiono o niej oficjalnie, ale realizowano ją (często pod innymi nazwami) w środowisku lokalnym. Z czasem ludzi, którzy to czynili, zaczęto nazywać społecznikami. Nie byli już organicznikami w dawnym stylu – działali, dysponując na ogół niewielkimi środkami. Mimo komunistycznej propagandy utrwalone w społeczeństwie idee przetrwały. Ludzie wykorzystywali wszelkie dozwolone formy aktywności, aby na przykład

w ramach czynów społecznych lub przynależności do różnych organizacji działać dla dobra zbiorowości lokalnej i miejsca zamieszkania.

NOWOCZESNY SAMORZĄD

Po zmianach ustrojowych w 1989 roku pojawiła się potrzeba zreformowania państwa poprzez przekazanie obywatelom części uprawnień władzy centralnej, które ich dotyczyły. Dało to początek decentralizacji i reformie samorządu terytorialnego.

Działanie samorządu terytorialnego jest określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w artykułach 163–172. W art. 163 czytamy: „Samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych”¹. Natomiast art. 164 pkt 1 stanowi, iż: „Podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina”².

Reforma samorządowa w 1990 roku, której twórcami byli Jerzy Regulski i Jerzy Stępień, wprowadziła w życie istnienie samorządu gminnego. W 1999 roku utworzone zostały samorządy powiatowe i wojewódzkie. Powiaty stanowią uzupełnienie gmin, wykonują zadania o charakterze ponadgminnym. Samorządy województw obejmują gminy i powiaty położone na ich terenie. Wśród wielu ich zadań warto wyróżnić możliwość pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na realizację projektów w gminach, powiatach i województwie.

Samorząd terytorialny tworzą ludzie mieszkający na danym terenie. Władza samorządowa jest tą najbliższą względem obywateli. Jedną z podstaw jej działalności jest jej niezależność od władzy państwowej i dbanie o interesy społeczności lokalnej. Tworzeniu samorządu terytorialnego przyświecała idea, zgodnie z którą to ludzie żyjący na danym terenie wiedzą najlepiej, jakie są ich potrzeby. Zatem mają oni prawo wyboru swoich przedstawicieli, którzy będą decydować o sprawach związanych z ich życiem codziennym.

Dla sprawnego działania samorządu ważne jest, aby płacić podatki w miejscu zamieszkania. Część ich trafia do gmin, będąc istotnym składnikiem lokalnych budżetów. Dlatego gdy korzystamy z gminnych ścieżek rowerowych, chodników, obiektów sportowych, ośrodków kultury, szkół

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, art. 163.

² Tamże, art. 164.

i przedszkoli, pamiętajmy, że do ich istnienia dokładają się ludzie żyjący i płacący podatki na danym terenie. Zwłaszcza jeśli mieszkamy w danej gminie i korzystamy z istniejących w niej udogodnień, ale płacimy podatki w innej.

Istotnym elementem sprawnego funkcjonowania samorządu terytorialnego jest aktywność społeczna. Uczestnictwo w stowarzyszeniach jest przejawem wysokiej świadomości mieszkańców oraz przekonania, że wspólnymi siłami można realizować wspólne cele, osiągając więcej, niż działając samodzielnie.

Na terenie Wielkopolski jest wiele takich organizacji, np. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które zostało utworzone w 1857 roku i nadal prężnie działa, czy Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego, którego celem jest utrwalanie i popularyzowanie etosu pracy organicznej we współczesnym społeczeństwie. Organizacja honoruje statuetką Złotego Hipolita oraz złotymi i srebrnymi medalami Labor Omnia Vincit ludzi zasłużonych w pracy organicznej, charytatywnej i pomocy potrzebującym. Równie ważną wielkopolską organizacją regionalną jest działająca od 1990 roku Unia Wielkopolan. Jej celem jest rozwijanie samorządności, gospodarki, nauki i kultury Wielkopolski, a osoby, które znacząco przysłużyły się na tym polu, są nagradzane Wawrzynami Pracy Organicznej.

Szczególnie zasłużone w kultywowaniu historii regionu jest Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego, którego kapituła co roku przyznaje honorowe nagrody w postaci statuetek Dobosza Powstania Wielkopolskiego oraz medale Wierni Tradycji.

Na terenie gminy Suchy Las działa kilkadziesiąt różnych organizacji, co jest przejawem dużej aktywności mieszkańców na różnych płaszczyznach życia społecznego.

Od 2018 roku jest wręczana statuetka Dębowego Liścia. Otrzymują ją osoby, które w szczególny sposób zasłużyły się dla gminy i jej mieszkańców oraz są z nią związane. Do tej pory nagrodzeni Dębowym Liściem zostali: Zenon Pilarczyk (nauczyciel, historyk, prekursor badań nad historią gminy Suchy Las), Marek Woźniak (marszałek województwa wielkopolskiego – za propagowanie tradycji i historii naszego regionu), Piotr i Adam Rączyńscy (właściciele firmy Apart sp. z o.o. – za wkład w rozwój przedsiębiorczości w gminie Suchy Las), Arpad Boga – burmistrz gminy Isernhagen, Grażyna i Ryszard Głowaccy (reprezentujący Towarzystwo Przyjaciół Gminy Suchy Las), Anna Małek – reprezentująca Sucholeskie Towarzystwo Przyjaciół Europy, oraz Arkadiusz Bryś (za zaangażowanie w walkę z pandemią COVID-19 i pomoc potrzebującym).

Gmina Suchy Las (jako jednostka samorządu terytorialnego) należy do kilku stowarzyszeń. Są nimi: Poznańska Lokalna Organizacja Turystycz-

na, Metropolia Poznań, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski oraz Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych.

REGIONALIZM

Ostatnią ideą, która ma związek z pracą organiczną i samorządem terytorialnym, jest regionalizm. Regionalizm jest kierunkiem badań historycznych, ale również narzędziem budowania tożsamości i przynależności mieszkańców do danego terenu i zbiorowości. Znajomość historii danego terenu i społeczności na nim żyjącej pozwala na lepsze zrozumienie rządzących nią praw. Umożliwia podtrzymywanie lokalnych tradycji i zwyczajów oraz daje poczucie dumy z osiągnięć przodków. Pozwala jeszcze lepiej poznać motywy ich działań i kultywować ich pamięć. Daje poczucie wyjątkowości i odrębności jednej społeczności lokalnej od drugiej. Ponadto ciekawie wyeksponowana historia lokalna może stać się siłą napędową gminnej lub miejskiej turystyki.

Poza tym regionalizm, pojmowany jako odkrywanie i popularyzowanie lokalnej czy regionalnej historii wśród kolejnych pokoleń mieszkańców, jest służebny wobec idei samorządu terytorialnego. Ludzie znający i ceniący historię swojego miejsca zamieszkania lub regionu częściej angażują się w pracę samorządową, stają się radnymi rady gminy, rady powiatu lub sejmiku województwa. Należy też zauważyć, że samorząd terytorialny stwarza możliwości rozwoju badań regionalnych oraz krzewienia idei pracy organicznej. Widać, że wszystkie te wielkie idee są ze sobą powiązane i mogą się wzajemnie uzupełniać.

Praca organiczna dała początek wszystkiemu, co dziś cechuje świadome społeczeństwo obywatelskie i pozwala być dumnym z bycia Wielkopolaninem. Regionalizm wpływa na kształtowanie świadomości historycznej i odpowiedzialności ludzi żyjących na danym terenie. Samorząd terytorialny stanowi zwieńczenie wcześniej wymienionych idei, wzmacnia je i w pewnym sensie jest spadkobiercą ich dziedzictwa.

Przyszłość upatruję w popularyzacji pracy organicznej i regionalizmu, tworzących podstawę rozwoju samorządu terytorialnego. Kształtują one znajomość historii najbliższego otoczenia i osiągnięć wcześniejszych pokoleń, wzmacniają więź ludzi z miejscem ich zamieszkania, kształtują potrzebę pracy dla wspólnego dobra i rozwoju ich małej ojczyzny. Nie byłoby dziś silnego samorządu terytorialnego bez doświadczeń czerpanych z tradycji XIX-wiecznych organiczników czy XX-wiecznych społeczników.

ŚLADAMI PATRONÓW 2021 ROKU

Jan Strugarek*

Od chwili, gdy dowiedziałem się, jakich patronów będzie miał w naszym kraju rok bieżący, zaczęło nurtować mnie pytanie – co łączy ze sobą tych pięć wybitnych postaci i uchwaloną 3 maja 1791 roku Konstytucję? Zastanawiałem się, czy istnieje jakieś spoiwo, wspólny pierwiastek personalnych dokonań tych osób czy zbiorowości społecznych kształtujących zręby Konstytucji. Wydawało się, że w gronie tak różnych osobowości literackich, teologicznych i politycznych znalezienie punktów wspólnych, jakichś paralelnych odniesień czy zbieżności jest zadaniem karkołomnym. Przyglądając się bliżej ich dokonaniom i spuściźnie, zacząłem stopniowo dostrzegać w tej pozornej różnorodności pewne podobieństwa i koincydencje, a najbardziej zauważalne były one w sferze aksjologicznej. Jakie zatem wartości były dla nich pryncypialne i które, według nich, miały stanowić fundament naszego rozwoju w sensie zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym (narodowym)? Co w ich dorobku stanowi uniwersalne przesłanie dla nas, żyjących tu i teraz? Inspiracją dla mnie był medal wydany niedawno przez Narodowy Bank Polski. Na awersie znajdują się główne postaci twórców naszej pierwszej Konstytucji, natomiast rewers opatrzony jest oficjalną dewizą Wojska Polskiego: „Bóg, honor, ojczyzna”.

Poszukiwania rozpocząłem więc od Preambuły trzeciomajowej Konstytucji. Zaczyna się ona słowami: „W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego”.

* Wykładowca akademicki, miłośnik gwary wielkopolskiej

To odniesienie wykracza poza ontologiczną strukturę rzeczywistości, wskazując na obecność boskiego pierwiastka w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Jaki zatem wpływ na literacką twórczość i prezentowane postawy tegorocznych patronów wywiera pozazmysłowa, transcendentna forma świadomości? Najbliższy teistycznej koncepcji funkcjonowania jednostek i zbiorowości jest Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński. Jak pisze Adela Kożyczkowska, „w swoich wypowiedziach jest niepokorny, nie »idzie z modą«, nie dba o poprawność polityczną. Podstawą jego działania i jego słów jest moralność, którą buduje na etyce wywiedzionej z Biblii”¹. Nie jest to jednak jedynie kurczowe trzymanie się dogmatów. To, co najcenniejsze w jego dorobku, to permanentne przekonywanie o konieczności dialogu. Zdaniem Bartosza Mitkiewicza „Wyszyński zawsze był otwarty na argumenty myślących inaczej niż on”². Elementem kluczowym jest dla niego wspólnota, jej kreacja i jej trwanie. Jak sam pisze, „każda praca jest współpracą, pracą z innymi i nie uda się jej rozwinąć bez usposobienia społecznego, bez łatwości i umiejętności wychodzenia ku bliźnim”³. Kożyczkowska podkreśla jednak, że „ludzka aktywność podlega swoistej re-waloryzacji i ciągłemu prze-wartościowaniu na skutek zmian kontekstów społecznych, politycznych i kulturowych, w których ma miejsce”⁴. Zasadnym wydaje się więc pytanie, w jaki sposób zagadnienie to postrzegane jest z perspektywy literackiej.

Jednoznacznie w kwestii wiary i wpływu boskiego pierwiastka na egzystencję człowieka w sensie indywidualnym i zbiorowym wypowiada się Cyprian Kamil Norwid. Jak podaje Izabella Smentek, „wiara chrześcijańska stanowiła główny nurt jego twórczości. Była dla niego »centrum myśli i motywacją decyzji życiowych«”⁵. W wierszu *Człowiek* pojawia się jego swoiste credo. Autor, zwracając się w nim do czytelnika, pisze:

Bądź: niemowlęciem, mężczyzną, kobietą,
Ale przed wszystkim bądź: Bożym Człowiekiem.

¹ A. Kożyczkowska, *Stefana Wyszyńskiego antropologia „możliwości”: ludzka praxis jako płaszczyzna możliwości*, „Forum Oświatowe” 2010, 1(42), s. 115–141.

² B. Mitkiewicz, *Myślenie prakseologiczne Stefana Wyszyńskiego i jego implikacje pedagogiczne*, „Forum Pedagogiczne” 2011, 1(2), s. 171.

³ S. Wyszyński, *Duch pracy, myśli o wartości pracy*, Warszawa 1991, s. 43.

⁴ A. Kożyczkowska, dz. cyt.

⁵ I. Smentek, *Myśl eschatologiczna epoki romantyzmu i jej polski przykład – Cyprian Kamil Norwid*, „Teologia w Polsce” 2012, 6(2), s. 105–120.

Nieco inny stosunek do Stwórcy prezentują w swych wierszach Krzysztof Kamil Baczyński i Tadeusz Różewicz. Patrzą oni na Boga i wiarę poprzez pryzmat własnych, tragicznych wojennych doświadczeń. Obaj wskazują na wewnętrzne rozterki i zwątpienie wywołane wojenną hekatombą. W poezji Baczyńskiego pojawia się pesymizm, „[...] a naznaczone pewną ostrożnością i dystansem widzenie i rozumienie Boga ukazuje go przede wszystkim jako osobę, którą z człowiekiem może połączyć dialog, skutkujący porozumieniem”⁶. W wierszu z 1944 roku (*Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę...*) pisze:

[...] a tu by trzeba w ludzi spojrzeć
i tak, by Boga dojrzyć w piersi.

Tę osobistą więź ze Stwórcą podkreśla w kolejnych strofach tego wiersza:

[...] to nie zapomni czas narodu,
A Bóg jak płomień stanie przy mnie.

Tadeusz Różewicz, jak stwierdza Renata Krupa, „jest poetą, który przedstawia innego Boga i ma inny stosunek do wiary. Pełni z uporem ważną i trudną misję moralisty, budziela ludzkich sumień. Potrafi buntować się i protestować przeciw obojętności, umie wyrazić szacunek i miłość do ludzi. Tak jak apostoł, Różewicz krzewi zasady chrześcijańskie, walczy o lepszego i szlachetniejszego człowieka”⁷. W wierszu *Jest taki pomnik* zachowuje jednak wobec Stwórcy pokorę, wskazując:

ciągle mnie pytają
co pan myśli o Bogu
a ja im odpowiadam
nieważne co ja myślę o Bogu
ale co Bóg myśli o mnie.

Specyficzny stosunek do wiary w Boga prezentuje, deklarujący ateizm, Stanisław Lem. Bóg jest dla niego „doskonałą tajemnicą, czymś absolut-

⁶ J. Baran, *Żywioł i duch. O wyobraźni pneumatologicznej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, rozprawa doktorska, Katowice 2014, s. 222.

⁷ R. Krupa, *Inna wiara, inny Bóg. Problem wiary w twórczości lirycznej Tadeusza Różewicza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2010, nr 4, s. 219–236.

nie niewyraźnym, o czym nic orzec nie sposób – nawet tego[,] czy on istnieje”⁸. Wiara jest dla niego ściśle powiązana z rozumem „[...] możliwa tylko wobec Tajemnicy, daleko od niej, w jej perspektywie: tylko w jaskini platońskiej, nigdy zaś poza nią, czyli tam[,] gdzie sytuuje się prawda i wiedza”⁹. Zastrzega jednak w powieści *Fiasko*: „wysoka technologia nie wyklucza wierzeń typu religijnego”¹⁰, a w *Dziennikach gwiazdowych* stwierdza: „[...] wierzę, a jeśli moja wiara jest zasadna, ten, w którego wierzę, wie o tym pod nieobecność mych oficjalnych deklaracji”¹¹. W innym fragmencie tej książki swój pogląd doprecyzowuje „[...] świat jest jeden i Bóg jest jeden, i wiara jest jedna, ... a reszta jest milczeniem”¹².

Religia i wiara w swojej istocie nierozzerwalnie łączą się z określonym kodeksem moralnym. Stanowi on pewien uniwersalny zbiór zasad zarówno określających wzajemne relacje człowieka ze Stwórcą, jak i regulujących bezpośrednie stosunki między ludźmi. Ten swoisty kod etyczny pozwala człowiekowi zachowywać integralne poczucie osobistej godności i szacunku do bliźniego. Daje podwaliny do wytworzenia jednoznacznej postawy, określanej mianem człowieka honoru. Etykieta ta odnosić się może nie tylko do jednostki, pewnej zbiorowości, ale też ogólnie do całego narodu. Mówi się o kimś „człowiek honoru”, istnieje zatem usankcjonowany kodeks honorowy. Określenia te wyrażają szczególną dbałość o część własną oraz wspólnoty, z którą się identyfikujemy. O honorze i niezbywalnym prawie człowieka do godności mówił też w jednej ze swych homilii Prymas Tysiąclecia: „[...] stanęliśmy na jakimś ogromnym zakręcie dziejowym, kiedy trzeba bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumiano, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie [...]”.

Kwestie honoru i godności człowieka pojawiają się wielokrotnie w poezji Cypriana Kamila Norwida, który był współtwórcą projektu społeczno-politycznego – Towarzystwa Uszanowania Człowieka. W oryginalny sposób broni on wartości, piętnując równocześnie konformizm: „Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, a Prawdom kazać, by stały za drzwiami”. W utworze *Odpowiedź III* ponad wszystko stawia człowieczeństwo:

⁸ M. Kochanowski, *Koncepcja „boga ułomnego” i jej warianty w wybranych utworach Stanisława Lema*, „Kultura i Wartości” 2020, nr 29, s. 149.

⁹ M. Wielewska-Baka, *Przyszłość religii: między krytyką a utopią. O jednym opowiadaniu Stanisława Lema*, „Acta Humana” 2013, 4(1), s. 80.

¹⁰ S. Lem, *Fiasko*, Kraków 1987, s. 42.

¹¹ S. Lem, *Dzienniki gwiazdowe*, Kraków 1957, s. 211.

¹² Tamże, s. 79.



Zespół Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Pobiedziskach Letnisku
fol. Tomasz Chmielewski

[...] kto inny ma laur i nadzieję,
 Ja – jeden zaszczyt: być człkiem.

Trauma wywołana okrucieństwami II wojny światowej spowodowała, że spojrzenie na godność człowieka, jego cześć i honor, prezentowane w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Różewicza, traktowane są w nieco odmienny sposób. Poezja Baczyńskiego dotyka problemów egzystencjalnych. Jego przesycone symboliką baśniowe wizje starają się obronić człowieka przed upadkiem moralnym, utratą wiary w wartość człowieczeństwa czy zwątpieniem. Kwesie honoru wydają mu się fundamentalne. W wierszu *Z głową na karabinie* stwierdza:

[...] Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało
 wielkie sprawy głupią miłością.

Tadeusz Różewicz natomiast, jak pisze Janusz R. Kowalczyk, tworzy „[...] osobników niejednoznacznych i duchowo rozdartych, gdyż ich szczyt-

ne powinności – wobec Boga, honoru i ojczyzny – w pojałtańskich realiach zostały zakwestionowane i skazane na porażkę. O absurdzie wojny i odczłowieczeniu, jakie powoduje. O daremnej ofercie w imię restrykcyjnego prawa. O odpowiedzialności za bliźniego. Za jego ból, cierpienie i śmierć. Pytał, za co wolno umierać i gdzie przebiega granica ludzkiego upodlenia”¹³.

Warto przyrzeć się, jak sprawy godności i honoru przedstawiono w trzecomajowej Konstytucji. W rozdziale II tejże ustawy czytamy, że „[...] cności, obywatelstwu i honorowi jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy, jako jedyną twierdzę ojczyzny [...]”. Przykładem takich postaw jest insurekcja kościuszkowska, pokonstytucyjny zryw zniewolonej potęgą zaborców ojczyzny, który pomimo klęski uratował godność i honor narodu.

W tym miejscu dochodzimy do ostatniego członu omawianej triady – ojczyzny. Była ona podmiotem uchwalonej 3 maja 1791 roku Ustawy Rządowej. Jej genezą było „ugruntowanie wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic”.

Cyprian Kamil Norwid traktuje ojczyznę jako „wielki zbiorowy obowiązek”. Sytuuje ją jednak w perspektywie globalnej jako część ogólnoswiatowej zbiorowości, pisząc w wierszu *Co to jest ojczyzna?*:

[...] szlachetny człowiek
nie mógłby wyżyć dnia jednego w Ojczyźnie,
której szczęście nie byłoby tylko procentem
od szczęścia Ludzkości.

Wskazuje dalej, że „głosem narodu jest harmonia ojczysta, mieczem – jedność i zgoda, celem – prawda”, przestrzegając jednocześnie w liście do Józefa Bogdana Zalewskiego, że „gorzki to chleb jest polskość”¹⁴. Obserwując nasze ułomności i wady narodowe z emigracyjnej perspektywy, w roku 1862 w liście do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej myśl tę pogłębia: „[...] Oto jest społeczność polska! Społeczność narodu, który nie zaprzeczam, iż o tyle jako patriotyzm wielki jest, o ile jako społeczeństwo jest żaden”¹⁵.

Wielorakie zagrożenia narodowego bytu dostrzega również kardynał Stefan Wyszyński. W homilii z września 1970 roku wskazuje, że kraj nasz:

¹³ J.R. Kowalczyk, *Tadeusz Różewicz*, <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-rozewicz> [dostęp: 7.06.2021].

¹⁴ C.K. Norwid, *Mysli o Polsce i Polakach*, Białystok 1985, s. 37.

¹⁵ Tamże, s. 46.

„[...] Nie może być ojczyzną ludzi bez wzajemnej czci jedni dla drugich, bez ducha ofiary i służby, bez umiejętności dzielenia się owocami pracy z tymi, którzy sami nie są w stanie zapracować na życie i utrzymanie”. Ten motyw wspólnoty pojawia się także w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W wierszu *Ojczyzna (Prolog)* pisze on:

[...] Ojczyzna moja tam, tam jest i tak daleka,
jak jest podana dłoń człowieka dla człowieka.

Autor pokolenia Kolumbów z nadzieją wskazuje, że poniesiona dla niej ofiara, choćby największa, nie będzie daremna:

[...] Ojczyzna moja tam, jak łańcuch martwych ciał
i leży na niej głaz, spod niego zieleń tryska.

Czym jest pojęcie ojczyzny dla Tadeusza Różewicza i Stanisława Lema? Jak postrzegają tę przestrzeń i co w tym pojęciu jest dla nich najistotniejsze? Obaj literaci upatrują swej ojczyzny w małej wspólnotcie. Dla Różewicza to „kraj dzieciństwa”, przestrzeń, którą wypełniają najmniejsze społeczności. W wierszu *Oblicze ojczyzny* ukazuje to, co jego zdaniem najważniejsze – „wieś, ulica, dom, podwórko”. Tylko te małe zbiorowości zapewniają spokój i bezpieczeństwo. Ojczyzna jako wspólnota narodowa jest dla niego sumą indywidualnych i społecznych doświadczeń, nierzadko bardzo bolesnych:

[...] Na początku ojczyzna
Jest blisko
Na wyciągnięcie ręki

Dopiero później rośnie
Krwawi
Boli.

Także Stanisław Lem upatrywał sensu tego pojęcia w najbliższym otoczeniu. W jednym z wywiadów, zapytany o kwestię ojczyzny, odpowiedział, że jest nią Lwów – jego rodzinne miasto. Fragmenty tych lwowskich małych ojczyzn pojawiają się w książce *Wysoki Zamek*.

Ojczyzna posiada jednak swój pierwiastek nie tylko terytorialny, ale też społeczny i nie należy jej traktować w oderwaniu od historii, kultury, języ-

ka czy tradycji. Jest więc w pewnym sensie dobrem duchowym wynikającym z międzypokoleniowej więzi i zbiorowych doświadczeń tworzącego ją narodu. Ta narodowa parantela, skłaniająca do przyjmowania postaw patriotycznych służących dobru ogółu, stanowi inspirację duchową tegorocznych patronów. Pozorne różnice nie mają prowadzić do erozji tych postaw, a jedynie wskazywać nasze narodowe ułomności, przywary czy wady, które w przeszłości były przyczyną klęsk i utraty niepodległości.

Warto w tym miejscu przyrzeć się, w jaki sposób pamięć o patronach roku 2021 kultywowana jest w naszej małej powiatowej ojczyźnie. Śladów, tych znaczących dla narodowej kultury i tożsamości wydarzeń i postaci, jest niestety niewiele. Owszem, w stolicy naszego regionu nazwami ulic upamiętniono Konstytucję 3 maja i prawie wszystkich, z wyjątkiem Tadeusza Różewicza, tegorocznych bohaterów (ten ostatni został uhonorowany murałem u zbiegu ulic Wawrzyniaka i Słowackiego). W podpoznańskich gminach sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Ulicę Stanisława Lema znajdziemy w Mosinie, Cypriana Kamila Norwida w Luboniu i Puszczykowie. W Pobiedziskach trzeciomajowa Konstytucja patronuje Zespołowi Szkół. Wydaje się, że jak na powiat o tak ogromnym społeczno-gospodarczym potencjale owych upamiętnień jest zbyt mało. Skarbnicę uniwersalnych wartości – pierwszą narodową Konstytucję – i wielowątkowy dorobek tegorocznych patronów należałoby uhonorować w bardziej znaczący sposób. Mam nadzieję, że społeczność naszego powiatu niebawem doceni ich zasługi i doczekamy się większej liczby poświęconych im miejsc pamięci, na jakie bez wątpienia zasłużyli.

SEWERYN MIELŻYŃSKI Z MIŁOSŁAWIA¹

Ryszard Chruszczewski

W źródłach pisanych Miłosław pojawił się po raz pierwszy w roku 1314. Był własnością szlachecką. Jego nazwa pochodzi od imienia pierwszego właściciela. Na przestrzeni wieków miasto było własnością rodów Doliwów, Kotów, Górskich, Krzyżanowskich, Opalińskich, Mycielskich, Radomickich, Grabskich, Mielżyńskich i Kościelskich. W 1774 roku Kajetan Grabski sprzedał dobra miłosławskie Mielżyńskim².

Seweryn Mielżyński herbu Nowina urodził się 11 października 1804 roku w Poznaniu. Był synem Józefa Mielżyńskiego i Franciszki z rodu Niemojewskich. Początkowo naukę pobierał w domu rodzinnym w Miłosławiu, a jego nauczycielem był Jan Motty. Później uczył się w berlińskim gimnazjum francuskim, a następnie studiował malarstwo w Genewie. Po powrocie do domu objął zarząd nad majątkiem ojca w Gorzycach pod Miłosławiem.

W czasie powstania listopadowego służył w oddziale jazdy poznańskiej. Był adiutantem generała Piotra Szembeka i uczestniczył w wyprawie na Litwę Dezyderego Chłapowskiego. Za swoje zasługi został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu *Virtuti Militari*. Po upadku powstania udał

¹ Dziękuję panu Markowi Konieczce za udostępnienie Sprawozdania Jubileuszowego Banku Ludowego w Miłosławiu, będącego cennym źródłem informacji historycznych i statystycznych o Miłosławiu w okresie drugiej połowy XIX wieku oraz wspomnień o Sewerynie Mielżyńskim.

² Więcej zob. w: E. Gajewicz, B. Ograbisz, *Mielżyńscy i Kościelscy Wielcy Wielkopoleanie*, Miłosław 1985.



Dziedziniec PTPN w Poznaniu
fot. Grupa Maciaszczyk Sp. j.

się na emigrację. Przebywał w Genewie i Paryżu. Z dochodów uzyskiwanych z dóbr miłosławskich wspierał ubogich emigrantów. W 1836 roku wstąpił do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Po powrocie w rodzinne strony włączył się w tworzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej, a w 1845 roku założył w Miłosławiu Towarzystwo Kasy Oszczędności. W 1848 roku był zaangażowany w Wiosnę Ludów, a po jej upadku wspierał działania Ligi Polskiej i był posłem do sejmu pruskiego.

W szczególny sposób zasłużył się dla polskiej oświaty, kultury i sztuki. W Miłosławiu przebudował według własnego projektu pałac, kościół i dzwonnice. Otworzył szkołę, bibliotekę i wybudował czworaki dla pracowników folwarku. Ponadto urządził park krajobrazowy i zameczek myśliwski, a w Winnogórze zaprojektował kaplicę, w której spoczęły szczątki generała Jana Henryka Dąbrowskiego.

Seweryn Mielżyński był również architektem, kolekcjonerem dzieł sztuki i utalentowanym malarzem. W kościele w Miłosławiu są jego obrazy – *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny* i *Ucieczka do Egiptu*, a w Winnogórze – obraz Matki Boskiej. W 1870 roku utworzył w Miłosławiu galerię obrazów i przeniósł do niej wszystkie swoje zbiory (w testamencie zapisał ją Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk). W 1871 roku za własne pieniądze kupił i ofiarował PTPN gmach przy ówczesnej ulicy Młyńskiej (obecnie nosi ona imię Seweryna Mielżyńskiego). W 1872 roku założył Towarzystwo Oświaty Ludowej. W tym samym roku, 17 grudnia, po krótkiej „piersiowej



Portret Seweryna Mielżyńskiego w pałacu
w Miłosławiu
fol. Marek Kaleta

chorobie” Seweryn Mielżyński zmarł. Pochowany został w kaplicy cmentarnej w Miłosławiu, gdzie spoczywa wraz z żoną – Franciszką Wilkszycką herbu Nałęcz³. Nie pozostawił po sobie potomka. Po śmierci majątek w Miłosławiu odziedziczył jego bratanek – Józef Mielżyński, który był wykonawcą testamentu Seweryna. Zabezpieczył prawnie zbiory i majątek PTPN, a następnie sprzedał Miłosław za trzy miliony marek Józefowi Kościelskiemu.

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że Seweryn Mielżyński był szczególnie zasłużony nie tylko dla stolicy regionu, ale przede wszystkim dla Miłosławia i jego mieszkańców.

³ Wolą fundatorki – wdowy po Sewerynie Mielżyńskim – było, aby kaplica cmentarna służyła wszystkim mieszkańcom Miłosławia. W czasie zarazy miały być w niej przechowywane ciała zmarłych do czasu ich pogrzebu. Obecnie, w dobie pandemii COVID-19, po ponad stu latach od śmierci Franciszki Wilkszyckiej, jej wola nadal wydaje się aktualna, a słowa prorocze.



Pałac w Miłosławiu
fot. Grupa Maciaszczyk Sp. j.



Wejście do kaplicy na cmentarzu parafialnym w Miłosławiu
fot. Grupa Maciaszczyk Sp. j.



Tablica przy wejściu do kaplicy cmentarza
parafialnego w Miłosławiu
fol. Marek Kaleta

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment Sprawozdania Jubileuszowego Banku Ludowego, w którym mowa o zasadach działalności Towarzystwa Kasy Oszczędności w Miłosławiu:

[...] Każdy członek musiał najmniej 6 Mrk. rocznie w kwartalnych ratach z góry składać. Niektórzy zaś składali 30 Mrk. kwartalnie i więcej. Pieniądzy tych wypożyczano tylko na hipoteki. Figurują one też dotąd, choć już przeważnie zwrócone na wielu hipotekach, a królewski obwodowy sąd we Wrześni mianował w jednym przypadku obecnego dyrektora Banku Ludowego w Miłosławiu zastępcą rzekomo nieznanymi właścicielami w mo- wie będącej, nie istniejącej już kasy oszczędności.

Tak więc Miłosław szczyć się może, dzięki najszlachetniejszemu pa- tryocie, wielkiemu myślicielowi, ś. p. Sew. Hr. Mielżyńskiemu, jedną z naj- pierwszych, jeśli nie pierwszą kasą oszczędności i pożyczek.

Jeśli zaś obecnie uroczycie obchodzimy 25 rocznicę istnienia Banku Ludowego, powinniśmy przynajmniej równie uroczycie na początku roku

przyszłego obchodzić 50 rocznicę założenia „Towarzystwa Kasy Oszczędności”. Łatwo nam było założyć Bank Ludowy, bo nam prawo sprzyjało i mieliśmy wzory w innych już istniejących spółkach, mieliśmy Ks. Patrona Szamarzewskiego w sąsiedztwie, ale założenie tu w r. 1845 kasy oszczędności, kiedy idea asocjacji jeszcze wcale nie była rozwiniętą, a rozmaite stawały w drodze prawne, polityczne i ekonomiczne przeszkody, było dziełem wielkim, które wspomnieniem upamiętnić uważałem za konieczny obowiązek.

Cieszymy się, że udowodnić możemy, że Miłosław nie tylko orężem wojować i zwyciężać umie, ale że i w pracach organizacyjnych chętny w pierwszych szeregach bierze udział.

Cześć za to, cześć ś. p. Sewerynowi Hrabieciu Mielżyńskiemu!⁴

Charakterystyki zmarłego dokonał w mowie pogrzebowej ksiądz Władysław Chotkowski, który powiedział o Mielżyńskim, że był człowiekiem prostolinijnym i głębokich zasad, kochającym kraj i braci, miał szlachetny umysł, był pracowity, cierpliwy, miłosierny, łagodny i hojny⁵.

Jego pogrzeb był wielkim wydarzeniem i manifestacją polskości, a uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich stanów społecznych. O wielkim przywiązaniu mieszczan z Miłosławia do śp. Seweryna Mielżyńskiego świadczą następujące słowa: „[...] Ale najwymowniejszym głosem był jednogłośny chór płaczu, którym całe zagrzmiało zgromadzenie, kiedy jeden z mieszczan Miłosławskich chciał pożegnać ukochanego Pana.

Bo też kochany był przez wszystkich ś.p. Seweryn do tego stopnia, że kiedy go zaufanie obywateli do krzesła poselskiego powołało, wieśniacy w Nowem Mieście nie inaczej głosowali jedno: »nasz Sewerynek z Miłosławia«⁶.

Hrabia Seweryn Mielżyński jest jednym z mniej znanych bohaterów wielkopolskiej drogi do wolności, którą była praca organiczna z zachowaniem gotowości do walki. Pamięć o nim jest kultywowana głównie w Miłosławiu i w Poznaniu (zwłaszcza wśród ludzi związanych z PTPN).

⁴ F. Skoraczewski, *Bank Ludowy w Miłosławiu Eingetrag, Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht od 1869 do 1894 r. Sprawozdanie Jubileuszowe*, Poznań 1894, s. 24–25.

⁵ W. Chotkowski, *Mowa powiedziana na nabożeństwie żałobnym za dusze śp. Seweryna i Franciszki z Wilkxyckich hr. Mielżyńskich, urządzonej przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Kolegiacie św. Maryi Magdaleny dnia 5 marca 1874*, Poznań 1874, s. 33.

⁶ Tamże, s. 35.

PUBLICYSTYKA I ANALIZY

WYGRAĆ Z PANDEMIA

WYWIAD Z DOKTOREM
ANDRZEJEM TRYBUSZEM*

Określenia „pandemia” i „epidemia” są często używane zamiennie. Czy należy traktować je jako synonimy, czy jednak to odrębne pojęcia?

Epidemia to występowanie na danym obszarze zachorowań na chorobę zakaźną w liczbie wyraźnie większej niż w poprzedzającym okresie lub nagłe wystąpienie choroby zakaźnej wcześniej niewystępującej. A zatem po stwierdzeniu w Polsce wirusa SARS-CoV-2, a w konsekwencji choroby COVID-19, czyli od 4 marca 2020 roku, mogliśmy mówić o epidemii. Może ona dotyczyć miasta, powiatu, województwa, ale też terytorium całego kraju.

Natomiast pandemia to występowanie epidemii wywołanych tym samym czynnikiem biologicznym, w tym przypadku wirusem, na terenie wielu krajów, a nawet kontynentów. Czyli epidemia ma konotacje lokalne, a pandemia glo-

balne. To, co się dzieje u nas, jest częścią tego, co panuje praktycznie na całym świecie.

Jak wygląda typowy przebieg epidemii? Słyszymy o tzw. falach. Czy rzeczywiście epidemia faluje? Od czego to jest zależne?

Epidemie rzeczywiście mają swój charakterystyczny przebieg. Najpierw jest faza narastania, czyli coraz większe dzienne przyrosty zakażeń, aż do osiągnięcia szczytu, tj. największej liczby w danym okresie, a następnie faza zanikania, gdy liczba zakażeń się zmniejsza, aż do stopniowego wygaszania. Jeśli czynnik chorobotwórczy zanika, zanika także epidemia. Jeżeli – tak jak w przypadku SARS-CoV-2 – to się nie dzieje, to mamy do czynienia z powrotem, czyli właśnie kolejną falą, w trybie mniej więcej dwu-, trzymiesięcznym. Typowy przebieg

* Lekarz, generał brygady, przez 14 lat szef poznańskiego sanepidu, w latach 2001–2006 Główny Inspektor Sanitarny. Rozmawiał Andrzej Ogórkiewicz

epidemii ma kształt sinusoidalny. Następują wzrost, szczyt i faza wy-ciszenia, tzw. ogon epidemii. Potem oczywiście kolejny wzrost itd.

Jest wiele czynników sprzyjających rozwojowi epidemii. Jednym z nich jest gęstość zaludnienia – na pewno wirus szybciej rozprzestrzenia się w dużych miastach, takich jak Wrocław, Poznań, Warszawa, Katowice. Ponadto znaczenie mają charakter i miejsce wykonywanej pracy, np. zakłady zatrudniające dużą liczbę osób czy też takie, gdzie zespoły pracują w niewielkich pomieszczeniach. Istotny jest również klimat: duże nasłonecznienie i wysokie temperatury nie sprzyjają rozwojowi choroby. Wirus lepiej czuje się w niskich temperaturach i bez dostępu do światła słonecznego.

Duże znaczenie ma także mobilność społeczna. Im więcej kontaktów międzyludzkich, tym więcej zachorowań przenoszonych drogą kropelkową. Istotą wprowadzanych obostrzeń było ograniczenie kontaktów między ludźmi. Jeśli zamkniemy restauracje, kluby, ośrodki kultury, baseny, to ludzie siedzą w domach, bo zwyczajnie nie mają dokąd pójść. Siłą rzeczy kontaktów jest wtedy mniej i istnieje duża szansa na ograniczenie liczby zachorowań.

Wcześniej mieliśmy do czynienia z koronawirusami, np. MERS czy

SARS. Jaka jest różnica między tamtymi a obecnym – SARS-CoV-2?

Koronawirusy zostały zdiagnozowane w latach 40. XX wieku w materiałach genetycznych pochodzących od zwierząt. W latach 60. XX wieku stwierdzono, że zarażają ludzi. Wyizolowano cztery, które do dziś krążą w populacji, powodując lekkie sezonowe przeziębienia. Pierwszego groźnego koronawirusa wyizolowano jesienią 2002 roku w południowych Chinach w prowincji Guangdong. Rozprzestrzenił się w 30 krajach w ciągu niecałego roku. Zachorowało nieco ponad 8 tysięcy osób, a zmarły 774, zatem śmiertelność była około dziesięcioprocentowa. Tu zwróć uwagę na pewną prawidłowość: im wirus wywołuje cięższe objawy chorobowe i większą śmiertelność, tym jego rozprzestrzenianie jest mniejsze. Dlaczego? Ponieważ jeśli po okresie wylęgania, który trwa kilka dni, osoba zarażona ma ciężki zespół niewydolności oddechowej, to trafia do szpitala, tzn. jest izolowana i jej zdolności zarażania maleją. Podobnie, choć brzmi to okrutnie, jest w przypadku wysokiej śmiertelności. To jeszcze bardziej było widoczne przy wirusie MERS, który pojawił się 10 lat później, a śmiertelność w jego przypadku wynosiła ok. 35%. Źródłem zakażenia były produkty pochodzenia zwierzęcego, kon-

kretnie wielbłądzie mleko. Wirus MERS jeszcze występuje, głównie na Półwyspie Arabskim, a pierwotny SARS z 2002 roku praktycznie zniknął, tj. nie notujemy w tej chwili nowych zakażeń.

Wirus SARS-CoV-2 powoduje wyraźnie zaznaczone objawy chorobowe u zdecydowanej mniejszości zakażonych. Nawet ok. 80% przechodzi infekcję bezobjawowo albo ze skąpyimi objawami. Większość zatem jest leczona w domu. Na domiar złego osoba zakażona na dwa–trzy dni przed wystąpieniem objawów intensywnie zakaża. Właśnie to oraz łagodny przebieg choroby powodują, że ten koronawirus może się szerzyć na tak ogromną skalę.

Okrutna prawda jest więc taka, że ciężko chorują i umierają pechowcy, których organizm z różnych przyczyn nie radzi sobie z chorobą...

Niestety tak. Czynniki, które powodują, że SARS-CoV-2 jest bardzo groźny, to fakt, że osoba już zakażona przez dwie–trzy doby nieświadomie zaraża innych oraz to, że istnieją grupy ryzyka, dla których COVID-19 jest szczególnie niebezpieczny ze względu na bardzo ciężki przebieg i wysoką śmiertelność. Te grupy to m.in. osoby 60+ oraz pacjenci z wielochorobowością. Do szpitali trafia ok. 10–15% chorych, a umiera 2–2,5%.

Za nami trzy fale epidemii. Pierwsza wiosną 2020, druga jesienią tego roku i kończąca się¹ trzecia fala, przypadająca na wiosnę 2021 roku. Czy widzi Pan jakieś różnice między nimi?

Pierwszą falę rozpoczęło zdiagnozowanie 4 marca 2020 roku w województwie lubuskim pierwszego przypadku choroby. Bardzo szybko wdrożono drastyczne środki zapobiegawcze. Już 14 marca został ogłoszony stan zagrożenia epidemicznego, a 20 marca – stan epidemii. Wraz z nim wprowadzono bardzo głębokie obostrzenia, które można nazwać prawdziwym *lock-downem*, w odróżnieniu od działań podejmowanych później. Wówczas, oprócz zamknięcia wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego, do niezbędnego minimum ograniczono przemieszczanie się ludzi. Była to reakcja, w moim mniemaniu, bardzo właściwa, co więcej, wprowadzona przy dużej dyscyplinie społecznej, powodowanej między innymi lękiem przed nieznaną chorobą. W efekcie zachorowań i zgonów było bardzo niewiele. Średnia dzienna zachorowań od kwietnia do lipca kształtowała się na poziomie 350.

Od kwietnia zaczęto obostrzenia luzować. Latem dyscyplina społecz-

¹ Rozmowa odbyła się w czerwcu 2021 roku [przyp. red.].

na spadła niemal do zera. Zniesiono obowiązek noszenia maseczek na otwartej przestrzeni. Zalecenia związane z dystansem społecznym były powszechnie łamane, co wynikało także z sytuacji okołowyborczej, ze słynnego przesłania: „Nie ma się czego bać. Idźcie na wybory!”. W efekcie liczba zachorowań zaczęła rosnąć. Po wakacjach wszystkie szkoły rozpoczęły naukę w trybie stacjonarnym. W tej kwestii należało zachować elastyczność, dostosowując tryb nauczania do warunków sanitarnych, jakie mogły zapewnić poszczególne placówki, a także do sytuacji epidemiologicznej w poszczególnych powiatach. Dorośli wrócili do pracy, najczęściej w zamkniętych pomieszczeniach. Zaczęło się robić chłodniej, częściej przebywaliśmy w domach. Wraz z tym liczba zachorowań zaczęła rosnąć już we wrześniu, dalej w październiku, do szczytu w listopadzie. Tym razem wskaźniki poszybowały gwałtownie w górę. We wrześniu średnia dzienna zakażeń wynosiła 804, w październiku ponad 8700, a w listopadzie prawie 21 000. Za tym poszła, niestety, także duża liczba zgonów. W listopadzie wyniosła 11 519. W tej fali obostrzenia, choć dla niektórych branż bardzo uciążliwe, były wprowadzane bez określenia jasnych kryteriów, często zbyt późno i niekonsekwentnie. W grudniu i styczniu liczba zakażeń zaczęła jednak maleć...

I tutaj pojawił się wariant brytyjski. O wiele bardziej zakaźny, bo w konsekwencji np. w kwietniu liczba zakażeń znacznie przekroczyła 30 000. Wraz z tym oczywiście lawinowo wzrosła liczba zgonów. Wreszcie i ta fala zaczęła powoli wygasać.

2021 rok wniósł dwie nowości. Pierwszą są szczepienia. Drugą podobno zaawansowane badania nad lekiem mogącym hamować namnażanie się wirusa, jak niegdyś antybiotyki w odniesieniu do bakterii. Jakie są szanse na taki lek?

Rzeczywiście jest w opracowaniu lek, badany przez Europejską Agencję Leków (EMA), produkcji GlaxoSmithKline, oparty na przeciwciele monoklonalnym. Jest ono skierowane przeciwko konkretnemu rejonowi białka S koronawirusa. Lek ma hamować zdolność wnikania wirusa do komórek organizmu. Nazywa się Sotrovimab. Jego działanie ma polegać na przyłączaniu się przeciwciał monoklonalnych do białka S i blokowaniu wejścia wirusa do ludzkiego organizmu. Na dość zaawansowanym etapie jest także lek Pfizera, będący inhibitorem proteazy, czyli enzymu niezbędnego do replikacji wirusa. Jeśli ową proteazę się zablokuje, to wirus nie będzie mógł się namnażać. Jeżeli te leki na dobre się pojawią obok szczepionek, to problem –

zwłaszcza ciężkich przebiegów i zgonów – nabierze zupełnie innego wymiaru.

Stosując analogię boiskową – leki pełnią funkcję bramkarza, w linii obrony mamy zaś szczepienia. Jak Pan ocenia wagę i skuteczność tych drugich?

To, że ludzkość przeżyła i jest w obecnej kondycji zdrowotnej, w dużej mierze zawdzięczamy właśnie szczepieniom. Dzięki nim udało się wyeliminować lub znacznie ograniczyć występowanie takich chorób zakaźnych jak ospa prawdziwa, poliomyelitis, odra, błonica, krztusiec, wirusowe zapalenie wątroby typu A i B. O wielu z nich mogliśmy zapomnieć. Analogicznie szczepienia przeciw COVID-19 to jedyna droga, żeby z tą epidemią się rozstać. Inna to przechorowanie choroby przez większość populacji, ale jest to niezwykle kosztowne, gdyż wiąże się z wieloma cierpieniami, groźnymi powikłaniami po przebytej chorobie oraz, co najtraficniejsze, z wieloma zgonami.

Od jakiego poziomu można mówić o tzw. odporności populacyjnej?

Im bardziej wirus zaraźliwy, tym odsetek jest wyższy. W przypadku COVID-19, szczególnie w wariantcie brytyjskim, odsetek uodpornionych powinien wahać się w grani-

cach 80–85%. Większość powinni stanowić zaszczepieni. Na odporność populacyjną składają się także osoby po przechorowaniu, ich odporność jest jednak mniej stabilna. Przy wspomnianym poziomie owej odporności wirus przestanie się rozprzestrzeniać w sposób epidemiczny.

Wygląda zatem na to, że mamy problem. Obliczono bowiem, na podstawie chęci społeczeństwa do szczepień, że w Polsce poziom odporności może się zatrzymać w granicach 50%. Czy w związku z tym uważa Pan, że należałoby wprowadzić obowiązek szczepień?

Na tym etapie uważam, że nie wykorzystano wszystkich możliwości perswazji i rozpowszechniania wiedzy na temat szczepień. Zatem nie uważam, że zasadne byłoby wprowadzenie obowiązkowych szczepień. Pojawiła się, co prawda, akcja billboardowa czy spoty telewizyjne, ale nadal widzę dwa problemy. Po pierwsze, spora część seniorów z różnych przyczyn nie może trafić do punktów szczepień. Poczynając od wykluczenia ruchowego, poprzez słuchowe i wzrokowe, do wykluczenia technologicznego, czyli braku umiejętności posługiwania się nowoczesnymi urządzeniami. To absolutnie pole do działania dla samorządów, poprzez ośrodki opieki społecznej czy wolontariuszy. Drugi

problem to ludzie znacznie młodsi, którzy nie mają problemów komunikacyjnych, tylko z racji wieku przeświadczenie o nieśmiertelności. Ponadto w tej grupie, ze względu na jej znaczną mobilność i na ogół intensywne życie towarzyskie, możliwość transmisji wirusa jest największa. Tu trzeba jeszcze większego wysiłku i szukania wszelkich nowatorskich metod oddziaływania edukacyjno-profekwencyjnego. Szczególnej uwagi wymagają media społecznościowe, gdyż jest to wyłęgarnia pseudonaukowych teorii i opinii. Wprowadzenie obowiązku szczepień byłoby prawdziwym rozpięciem wojny. Zatem teraz nie. W przyszłości nie można tego wykluczyć, ale także należałoby to ograniczyć do grup ryzyka.

Jak z epidemią radzi sobie system ochrony zdrowia?

Trzeba by ustalić, z jakiego poziomu wyruszyliśmy do walki z nadzwyczajnie trudną sytuacją. Jeśli chodzi o stan kadrowy, to mamy jedną z najniższych liczb lekarzy na 1000 mieszkańców w Unii Europejskiej. U nas jest to 2,4, w UE – 3,5, w Niemczech – 4,2. Pielęgniarek jest u nas 5,1 na 1000 mieszkańców, Niemcy mają 12,9, Finlandia – 14,3. Nakłady na ochronę zdrowia mamy najniższe spośród krajów Unii Europejskiej. Jeżeli ochrona zdrowia ma odpowiedni

potencjał, jest w stanie się zmobilizować. W sytuacji znacznych niedoborów kadrowych, sprzętowych, infrastrukturalnych siłą rzeczy walka ze skutkami epidemii musi odbywać się kosztem innych dziedzin medycyny. Zanedbano tzw. pacjentów niecovidowych, np. kardiologicznych czy onkologicznych. Spowoduje to powstanie tzw. długu zdrowotnego, bo ci pacjenci zaczną trafiać do placówek medycznych w zwiększonej liczbie. To, że dla żadnego z pacjentów covidowych nie zabrakło miejsca w szpitalu czy dostępu do respiratora, jest efektem nadludzkiego wręcz wysiłku pracowników ochrony zdrowia na wszystkich jego szczeblach. Jeśli jednak ta epidemia nie spowoduje przewrotu w myśleniu o systemie opieki zdrowotnej wśród polityków, to przy następnej takiej sytuacji może być o wiele gorzej. Nie ma dziś w parlamencie siły politycznej, która nie jest winna obecnej kondycji polskiej ochrony zdrowia.

Jak, Pańskim zdaniem, ta epidemia się rozwinie?

Epidemia jest katastrofą naturalną. Ale w odróżnieniu od np. trzęsienia ziemi czy huraganów w tym przypadku mamy wpływ na jej przebieg i zasięg skutków. Jeśli zachowamy rozsądek, higienę, dystans społeczny, a nade wszystko poddamy się szczepieniom, to jest spora szansa,

że wiosenna fala będzie ostatnią tak dużą i o tak ogromnych skutkach zdrowotnych, społecznych i gospodarczych. Osoby unikające zaś szczepień, niemające przeciwwskazań do ich wykonania, muszą mieć świadomość, że to właśnie one wylądają pod respiratorami

i zajmą miejsce na cmentarzach, czyli będą sponsorami następnej fali. Wszystko w naszych racjonalnych zachowaniach i ramionach, które powinniśmy podstawiać do szczepienia. Ja jednak uważam, że rozsądek zwycięży i wiosenna fala była ostatnią o takich rozmiarach.



Szlak kulinarny

Smaki Powiatu Poznańskiego

Zapachy, kolory

ZOBACZ WIĘCEJ



PRZEGRANA CZY NOWE OTWARCIE?

O KONDYCJI TWÓRCÓW KULTURY
ROZMAWIAJĄ TADEUSZ KORACH*
I ROZALIA WOJKIEWICZ**

W czerwcu i grudniu 2020 roku Narodowe Centrum Kultury przeprowadziło sondaż postaw i oczekiwań ludzi wobec ograniczeń działalności instytucji kultury z powodu pandemii COVID-19. Odsetek osób cierpiących na dotkli-

wy brak wizyt w kinach, teatrach, filharmoniach, muzeach, bibliotekach czy domach kultury wzrósł, zwiastując optymistyczną prognozę na przyszłość¹. Polacy tęsknią za sztuką! W jaki sposób kultura przetrwała pandemiczny kryzys?

* Twórca filmów, fotograf, artysta i animator kultury; absolwent Wydziału Fotografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

** Badaczka XIX wieku, adiunkt na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, sekretarz redakcji „Wieku XIX”

¹ W porównaniu z wynikiem czerwcowym w grudniu 2020 roku odsetek osób deklarujących potrzebę odwiedzin instytucji kultury wzrósł z 60% do 75% badanych. Szczegóły na ten temat zob.: Narodowe Centrum Kultury, *Czy Polacy tęsknią za kulturą? Komunikat z badań*, <https://nck.pl/badania/aktualnosci/kultura-po-epidemii-infografika> [dostęp: 2.06.2021].

CHĘĆ SZUKA SPOSOBU, A NIECHĘĆ SZUKA POWODU

WYWIAD Z ANETĄ SKARŻYŃSKI*



Aneta Skarżyńska
fot. Tadeusz Korach

Porozmawiamy o tym, co z kulturą i sztuką zrobiła pandemia. W jaki sposób poradziła sobie Pani w tym trudnym czasie?

Mogę powiedzieć, że pandemia zastała mnie podczas pracy. Tak jak wena, zazwyczaj, zastaje mnie podczas pracy. Czy jest pandemia, czy jej nie ma, nie stanowi to dla mnie różnicy, dlatego że twórczość i odtwórczość są stanem serca i umysłu. Jestem cały czas w mojej twórczości, czy też z moją twórczością, w stanie,

który się ładnie nazywa duchową koherencją, spójnością umysłu i serca. Kiedy mamy połączenie umysłu i serca, dochodzi do bardzo ciekawych przetworzeń na płaszczyźnie sztuki. Dokonałam *résumé* roku mojej działalności, podam liczby, jeżeli Pan pozwoli. Jak wiadomo, jestem artystyczną nimfomanką, opowiem zatem, czego dokonałam. Namalowałam 42 obrazy z kolekcji *Music pop art*, kilka pejzaży, dwa portrety oraz dwa dzieła na zamówienie – kopie. Uczestniczyłam w czterech koncertach online, dwóch wystawach, na które, niestety, nikt nie dotarł, ale obrazy można oglądać do tej pory. Poza tym wzięłam udział w projekcie „Serce dla Serca” Krzysztofa Rydzelewskiego. To była inicjatywa *pro bono*, dochód przeznaczono na rzecz chorej osoby. Obecnie mam wielką przyjemność realizować z fantastycznymi profesjonalistami *Operion*. A to jest bardzo szeroki projekt.

* Śpiewaczka, malarka, powieściopisarka, ostatnio reżyserka i aktorka widowiska teatralno-muzycznego *Operion*; absolwentka Akademii Muzycznej na Wydziale Wokalno-Aktorskim we Wrocławiu oraz Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Wiedzy o Kulturze i Plastyki we Wrocławiu. Rozmawiał Tadeusz Korach

Tworzy Pani nieustannie, czyli pandemia nie przerwała procesu artystycznego, jednak teatry, opery zostały zamknięte. Czy w ogóle nie odczuwała Pani dyskomfortu, że nie można występować przed publicznością, a organizacja wystaw okazuje się niemożliwa? Czy to się po prostu, w Pani świecie, nie wydarzyło?

Chęć szuka sposobu, a niechęć szuka powodu. Ja nie szukam problemów tam, gdzie ich nie ma. Gdy zostaliśmy zamknięci, rozpoczęłam tworzenie audycji, nagrałam bodajże 36 lub 37 odcinków związanych z jedną z moich powieści. Nie mogłam występować i śpiewać koncertów? No trudno. Nie ja pierwsza i nie jedyna, i pewnie nie ostatnia, znalazłam się w takiej sytuacji. Jak powiedziałam wcześniej, twórczość i odtwórczość to stan serca i umysłu, nic nie jest w stanie tego zmącić, żadna pandemia czy skutki pandemiczne. Gdy nie śpiewam, to maluję, jeśli nie maluję, to piszę kolejną książkę. Zresztą jestem w trakcie przygotowywania kolejnych dwóch powieści. Podjęłam się nauki tworzenia filmików, uczę się programu przeznaczonego do tego celu, co sprawia mi wielką frajdę. Lubię się uczyć, więc mogłam się skupić na tych elementach, które stanowiły formę zamienną. Dlatego czy śpiewam, czy nie śpiewam, jestem tak samo szczęśliwa. Czy ma-

luję, czy nie maluję, jestem szczęśliwa. Piszę, nie piszę, ale dalej jestem szczęśliwa. Nie uzależniam swojego życia od czynników zewnętrznych. Moje życie twórcy i odtwórcy jest uzależnione od tego, co we mnie...

To fascynujące i bardzo inspirujące. Kiedy przyszło Pani do głowy stworzenie tak dużego widowiska, jakim jest *Operion*? Czym on jest?

Mieliśmy *lockdown*, więc pomyślałam sobie: „kiedy, jeśli nie teraz?”. Ponieważ książka *Podróż na Operiona*, którą napisałam parę lat temu, wymagała dopracowania scenariusza, usiadłam i go napisałam. Zaprosiłam do współpracy wspaniałe osoby. To projekt non profit, czyli – krótko mówiąc – kilku pozytywnie nawiedzonych artystów skrzyknęło się, gdyż miało dość siedzenia w domu, i postanowiło dać światu coś od siebie. Mam nadzieję, że wyjdziemy na plan w połowie września. To tak w telegraficznym skrócie. Ponieważ od jakiegoś czasu bardzo mnie fascynuje zjawisko nakładania się linii czasowych, wymyśliłam, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość będą istniały w wiecznym teraz. To znaczy, że wiek XXIII, czyli ten, w którym żyją przybysze z innego wymiaru, Operianie, nałoży się nam na czas współczesny, który dzieje się na scenie. Śpiewaczka operowa będzie malowała obraz na oczach publicz-

ności, wykona rozmaite arie, od baroku do popu. Warstwa filmowa będzie opowiadała o przeszłości. To podróż przez epoki. Jest to projekt synkretyczny, dlatego podróż łączy operę, teatr dramatyczny (grę aktorską), balet, pokaz mody, taniec współczesny (na bazie tańca dawnego), więc wiele dziedzin w jednym, trwającym półtora godziny, maksymalnie godzinę i pięćdziesiąt minut, projekcie teatralnym z użyciem filmu jako tła ilustracyjnego. Chcemy zrobić premierę z publicznością.

Jeśli jednak premiera na żywo się nie uda, czy planuje Pani realizację po publikacji wideo?

Marzę o tym. Nic, żaden film, nie zastąpi żywego kontaktu z publicznością. To jest oczywiście moje zdanie. Koncert na żywo to nie to samo co płyta CD odtworzona nawet w superjakości. Zobaczenie obrazu na żywo to nie to samo, co oglądanie telewizji, prezentacji na YouTube czy reprodukcji w jakiegokolwiek książce. Kontakt z żywą sztuką, jak mówią fachowcy, szcze-

gólnie podczas koncertu, rozświetla nasze DNA. To są częstotliwości żywej muzyki i nie zastąpi tego nic sztucznego. Dlatego dla mnie ten kontakt z publicznością „na żywo”, że się tak wyrażę, jest niezastąpiony. Czy dojdzie do premiery z publicznością teraz czy później, to mimo wszystko dojdzie. I będę się tego trzymała.

Czy pandemia, okres zamknięcia, nie wpłynął na Panią jakoś negatywnie?

O, to na pewno nie! Jestem nie do dobicia. Nie, nie, ja sobie krzywdy nie dam zrobić, mam konstrukcję psychiczną na tyle mocną, że w każdej sytuacji umiem się odnaleźć. Myślę o tym, co będę robiła w przyszłości. Zamierzam malować, bo do tego gładkiej buzi nie potrzebuję. Mogę być najbardziej pomarszczona pod słońcem do malowania. Tak samo do pisania.

No tak, to pozytywne przesłanie, i myślę, że ludzie powinni brać z Pani przykład.

KULTURA JEST ESENCJĄ ŻYCIA

WYWIAD Z TOMASZEM RACZKIEWICZEM*



Tomasz Raczkiewicz
*fot. archiwum prywatne
 Tomasza Raczkiewicza*

Spotykamy się w Tośka Cantine, można by rzec – nieformalnym centrum życia towarzyskiego poznańskiej opery, życia, które zaczyna się toczyć na nowo. Opowiedz, jak Ty – śpiewak operowy – zareagowałaś na *lockdown*?

Na początku nie bardzo wiedziałem, z czym to się je. Do głowy mi

nie przyszło, zresztą pewnie nikomu z nas, że zostaniemy odseparowani od sceny, ludzi, pracy. Że z dnia na dzień utracimy stabilność zawodową, materialną. To był prawdziwy szok, nawet dla takiego faceta jak ja, przyzwyczajonego do lawirowania pomiędzy artystycznymi światami, bytami i profesjami. Przypomnę, że zamykano nas na raty. Co chwilę dzwonił telefon z hiobową wieścią o kolejnym odwołanym wydarzeniu. W tej sytuacji trudno było się przygotować na cokolwiek. Później, gdy tkwiłem w domu, zastanawiałem się, jak długo może potrwać ta izolacja i co z nią zrobić, żeby być gotowym na powrót do normalności. Przystoje wśród artystów nie są niczym nadzwyczajnym. Zdarzają się najlepszym. Problem w tym, że nawet najrozsądniej pomyślany plan ćwiczeniowy nie zastąpi kontaktu ze sceną, z publicznością. Dziś wielu moich kolegów po fachu głośno o tym mówi. Skarżą się na treść, niepewność, problemy z powrotem

* Solista poznańskiego Teatru Wielkiego, animator kultury, reżyser; absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu. Rozmawiała Rozalia Wojkiewicz

do aktywności. Płacimy wysoką cenę za te wymuszone wakacje.

Ciekawą diagnozę współczesności daje Glenn Albrecht, autor neologizmu *solastalgia*, określającego, między innymi, dolegliwości psychiczne i fizyczne wywołane zmianami klimatu, tęsknotę za naturą, prawdziwością, światem poza szklanym ekranem. Wspominam o tym dlatego, że niedawno wziął udział w intrygującym przedsięwzięciu, „operze ekologicznej”, pod tym samym tytułem. Było to jedno z pierwszych działań artystycznych na taką skalę, jakie zrealizował Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu po „wielkim zamknięciu”. Jak interpretujesz *Solastalię* z perspektywy doświadczeń pandemicznych?

Temat na czasie, bardzo aktualna problematyka, no i, rzecz jasna, doskonały pretekst, by zmierzyć się z licznymi pytaniami, które domagają się uczciwej odpowiedzi. Dla mnie udział w *Solastalii* był niezmiernie trudny. Ciężki przebieg COVID-19, niepełnosprawność oddechowa, ruchowa, poważne powikłania neurologiczne. Na pierwszą próbę przyszedłem, porzucając pizamę i koncentrator tlenu. W głowie miałem mętlik, w głosie niemoc, a w sercu trwogę. Tak się zaczęło, ale kto raz postawił stopę na scenie i złapał operowego

bakcyła, ten, niepomny na przeciwności, nie podda się bez walki. I ja się nie poddałem. W końcu czekałem tyle czasu. Kontakt z muzyką, sceną, ludźmi. To było wielkie odrodzenie, *metanoia*, odbudowa wielowymiarowych zniszczeń. Podczas pandemii wszyscy doświadczyliśmy swoistej bezradności wobec sił natury, własnej niemocy, skończoności. Stanęliśmy mali wobec rzeczywistości. Naraz okazało się, że zaawansowana technologia nie jest skutecznym antidotum na wszystko, że przyroda potrafi pokazać nam, ludziom, jak wiele jeszcze musimy się nauczyć o świecie i nas samych. O tym jest *Solastalgia*. O naszej symbiozie ze światem i współzależności, o tym, że przyroda sobie poradzi bez ludzi, my bez niej nie.

Czy po roku izolacji przyzwyczailiśmy się do sztuki prezentowanej online? Co, Twoim zdaniem, zmieniło się w naszej relacji z kulturą?

Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Nie czuję się także uprawniony, by mówić za innych. Jako wykonawca jeszcze przed pandemią wielokrotnie mierzyłem się z taką konwencją komunikacji i – choć nie jest mi obca – przyznam, że zdecydowanie wolę obcować z publicznością bezpośrednio. Występ na żywo to zawsze rodzaj celebracji, gdzie dopiero

wzajemna relacja odbiorcy i twórcy generuje niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju wartość. Podczas takiego spotkania tworzą się różnorakie napięcia, a widz ma możliwość bezpośredniej i niezwłocznej reakcji na docierające bodźce ze sceny. Ta reakcja wraca do wykonawcy i staje się dla niego paliwem bądź stosem ofiarnym. Moim zdaniem, o ile widz zasiadający przed ekranem może pochłonąć niemalą dawkę emocji, to nie jest w stanie wpłynąć na ich twórcę, jest zatem biernym uczestnikiem pozbawionym przywileju współdecydowania o kierunku i jakości kreacji.

No właśnie! Człowiek spędzający nieomal całe życie na scenie czy estradzie, śpiewak operowy, aktor, muzyk, piosenkarz, nagle zostaje zmuszony do totalnej izolacji. Znalazłeś sensowne remedium?

Sensowne remedium? [śmiech] Nie wiem, czy coś takiego istnieje. Nie można zapominać o swoistym dualizmie tak postawionego pytania, wszak mierzymy się zarówno z koniecznością zagospodarowania artystycznych potrzeb i oczekiwań, jak i prozaicznym imperatywem zabezpieczenia środków finansowych. Ale po kolei. Artystą można być na wiele sposobów. Skoro nie ma spektakli, odwołano koncerty, postanowiłem skupić się na pisaniu, tworzeniu przyszłych projek-

tów, poszerzaniu repertuaru. Dużą pomocą była dla mnie modlitwa. Wreszcie ja, zagoniony syn marnotrawny, miałem czas, by powrócić do Ojca i poważnie z Nim pogadać o przyszłości. W tym roku mija 25 lat, odkąd zadebiutowałem na deskach Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Nie trzeba pandemii, by stanąć w szranki z pytaniem: „co dalej?”. Czasem wewnętrzny głos podśpiewuje we mnie: „Nic nie może przecież wiecznie trwać”. [śmiech] I ja zacząłem ze sobą toczyć ten natrętny dialog. Trudny, bolesny, ale, mam nadzieję, owocny. Tymczasem wyczerpały się oszczędności i musiałem stanąć oko w oko z bezlitosnym przeciwnikiem – rachunkami. Kiedy zorientowałem się, że nie można liczyć na szybką zmianę sytuacji, zacząłem pracować na budowie. Nie boję się fizycznej pracy, z ludźmi też raczej potrafię się dogadać. Stałem się kierowcą, ogrodnikiem, stolarzem, kładłem rury...

Podajrzewam, że jesteś jedynym śpiewakiem operowym-budowląncem w Polsce...

To był wspaniały czas, lekcja pokory, eksploracja świata, który – spowity w odbłaskowe kamizelki – znany był mi dotychczas z opowieści i nieuważnych obserwacji podczas jazdy samochodem. Stałem się jego częścią i nie żałuję. Wnio-

słem sporo radości w codzienność moich kolegów, wyśpiewując arie „przy robocie”. Nierzadko mój brygadzysta Krzysztof, żartując, pohukiwał na mnie, że już nie może słuchać tych moich treli. Wtedy ja odcinałem się, mówiąc, że na razie ma za darmo, niech korzysta, bo potem będzie musiał bilety kupować. [śmiech] Ci fantastyczni ludzie, gdy leżałem ciężko chory w szpitalu, regularnie dopytywali o moje zdrowie i do dziś są dla mnie wsparciem.

Dużo mówimy o tym, czego pandemia nas pozbawiła. Zastanawia mnie, czy kultura coś dzięki niej zyskała?

Czas pokaże. Na pewno wielu twórców musiało zweryfikować swoje dotychczasowe drogi i wybory. Przenieśliśmy się do Internetu, zaczęliśmy poszukiwania alternatywnych sposobów komunikacji. Jaki to będzie miało wpływ na kształt, poziom, rozwój szeroko rozumianej sztuki? Przekonamy się niebawem. Jedno jest pewne. Owoce zbierać będziemy latami. Teraz muszę wreszcie powiedzieć o największej stracie, o Artystach, którzy odeszli na zawsze. Jest Ich niemało. Karol

Bochański, Tomasz Zagórski, Zosia Dowjat. To tylko trzy z wielu nazwisk, jakie mógłbym tutaj wymienić. Będzie Ich brakowało, bardzo. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Pewnie tak jest, ale wraz z odejściem niektórych świat zmienia się zasadniczo i nie jest już taki sam. Nasz się zmienił, rzeczywistość transformuje i budzi niepokój o jej kształt po pandemii. Moim przywilejem i obowiązkiem zarazem, jako artysty, jest szukanie przestrzeni do odrodzenia, platformy twórczej na miarę nowej percepcji i zmienionych oczekiwań.

Opowiedz o planach na odbudowę życia artystycznego.

Wojciech Młynarski śpiewał „Róbmy swoje”. Dokładnie tak zamierzam postępować. Czas izolacji i rozstania ze sceną wywołał tęsknotę na szczęście nie tylko w twórcach, ale również w odbiorcach. Widać to na każdym kroku. Publiczność pragnie, domaga się organizowania wydarzeń i uczestniczy w nich, a to daje podstawy do optymizmu i karmi nadzieję, że w świadomości wielu kultura nie jest dodatkiem do życia, lecz jego esencją.

WIDZOWIE WIERNIE WRACAJĄ

WYWIAD Z JOANNĄ PIOTROWIAK*



Joanna Piotrowiak
fol. Tadeusz Korach

Rozmawiamy w pięknych wnętrzach poznańskiego kina Muza. W jaki sposób kino poradziło sobie z pandemią, co się działo za... kulisami?

Witam w kinie Muza i cieszę się, że już w tej chwili jest otwarte! Muza przez większość czasu po modernizacji była zamknięta. Mam poczucie, że jestem kierowniczką, gdy kino jest zamknięte. Mogliśmy nacieszyć się filmami tylko rok, ponieważ nastąpił marcowy moment, kiedy kina i wszystkie inne

obiekty – kultury, gastronomii – zostały zamknięte. Wylądowaliśmy w domach, większość ludzi była ogłupiona tym faktem. Nie wiedzieliśmy, jak sobie poradzić z tym, że mamy siedzieć w mieszkaniach, pracować, odpoczywać. W zasadzie to nie wiadomo było, co robić, świat stanął w miejscu, nic się nie działo i niektórzy wykorzystali ten moment, na przykład ja, na chwilę regeneracji i nacieszenia się tym, że rzeczywistość przestała grać i że też mogę usiąść na chwilę w ogrodzie i pobujać się na hamaku. Bardzo szybko nasyciłam się jednak tym faktem i zaczęły się myśli: „co robić?”. Zawsze w takich momentach przychodzą nowe pomysły, pojawia się przestrzeń w głowie, nie trzeba za niczym biec, gnać. Dla mnie to był czas, w którym w dużym stopniu skupiłam się na działalności społecznej. Jestem członkinią zarządu Stowarzyszenia Kin Studyjnych, do którego należy większość kin studyjnych w Polsce, ponad 200 pod-

* Kierowniczka kina Muza, organizatorka rozmaitych festiwali w Poznaniu, absolwentka filologii polskiej (specjalność filmoznawcza) na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Rozmawiał Tadeusz Korach

miotów. Zaczęliśmy, jako zarząd, myśleć nad tym, co tutaj zrobić dla wszystkich, jak pomóc, sprawić, żeby było o nas słyhać. Z dwiema fantastycznymi kobietami, też pełnymi energii, stworzyliśmy w miesiąc platformę VOD, która nadal istnieje. Oczywiście cały czas fantastycznie się rozwija. Na platformie tej kina mają swoje wirtualne sale, dla nich przeznaczona jest większość środków z biletu, który można zakupić przez mojekino.pl. Była to ogromna, ciężka praca, wiele nieprzespanych nocy. W ten sposób również kino Muza zyskało swoją wirtualną salę, dzięki czemu mogliśmy rozmawiać z widzami nie tylko poprzez Facebook czy Instagram. Aktywnie staraliśmy się być w kontakcie, żeby widzowie nie poczuli się samotni. My też za nimi tęskniliśmy.

Jednak w czasie pandemii kino Muza było chwilowo otwarte. Czy to rodziło komplikacje? Przecież trzeba było je zamknąć, otworzyć, a potem znowu zamknąć, co niweczyło wszelkie plany.

Oczywiście, otwierając pierwszy raz kino w czerwcu – myślę, że jak większość ludzi – mieliśmy nadzieję, że otwieramy i będziemy otwarci. Jednak już po kilku tygodniach dotarły do nas informacje, że nadchodzi kolejne zamknięcie. Nie dowierzaliśmy. Całe to przygotowanie

do otwarcia, z uwzględnieniem obostrzeń, tworzenie zasad było dosyć czasochłonne i wymagało przeanalizowania sytuacji, bo bardzo nam zależało na tym, żeby ludzie czuli się u nas bezpiecznie, mieli poczucie, że dbamy o ich komfort przebywania w kinie.

To na pewno wywołało konsekwencje, chociażby finansowe. Jednak kino nie działało. Pracownicy zostali, więc trzeba było zorganizować pracę.

Nasz budżet przede wszystkim jest skonstruowany z przychodów kina. W zasadzie dostajemy niewielką dotację na podstawowe rzeczy. Założenie jest takie, że kino jest częścią kultury, w której można zarobić. Nie narzekaliśmy, bo frekwencja była wspaniała i widzowie lubią nasze kino. Oczywiście mamy to szczęście, że jesteśmy częścią większej instytucji, która wsparła nas w okresie zamknięcia. Niestety *lockdown* spowodował, że odeszło od nas kilka osób zatrudnionych na umowę zlecenie. Mieliśmy bardzo fajną zgraną ekipę bileterską. Nasze kino zachowało dużo cykli związanych z psychologią, filmoterapią, filozofią, DKF czy wiele innych działań dla dzieci i młodzieży. To wszystko na razie jest uśpione, ponieważ obostrzenia sprawiają, że trochę nie ma sensu uruchamiać długoterminowych cykli.

W czerwcu zeszłego roku wydawało się, że już będzie znakomicie, teraz znowu kino zostało otwarte, no ale...

Gdzieś jest to widmo. Cały czas mamy nadzieję, że uda nam się, chociażby we wrześniu, zrealizować festiwal Millennium Docs Against Gravity. Wierzymy w to głęboko, choć jest to problem krajowy. Jeśli kina będą zamykane regionami, no to organizatorzy festiwalu muszą się mocno zastanowić, co dalej z tym zrobić.

I jeszcze Animator, Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych.

Tak, Animator odbędzie się już na początku lipca² i w zasadzie zdecydowaliśmy się zorganizować go przede wszystkim stacjonarnie, z czego bardzo się cieszę. Trzeba korzystać z tego momentu, kiedy możemy się spotykać w realu.

Myślę, że ludzie mają trochę dosyć YouTube'a, który – owszem – bywa interesujący, ale przyjście tutaj i poczucie atmosfery to jest zupełnie inne doświadczenie.

Tak. Teraz, kilka tygodni temu, odbyły się: premiera filmu Pedra Almodóvara, po nim wywiad na Zoo-

mie, więc wiele osób wychodziło, mówiąc, że Zoom na ekranie wywołuje ciarki na plecach.

Ale nie wiem, czy to jednak nie spowodowało, że mamy dodatkową możliwość przeprowadzania wywiadów. Być może w normalnych warunkach nie byłoby to takie proste...

Tak, i w tym momencie granice rzeczywiście nie mają znaczenia. Zawsze patrzę na możliwości i się z nich cieszę, jeżeli się pojawiają. Jest to jakaś ciekawa forma kontaktu, autor może opowiedzieć o swoim filmie czy historii z nim związanej. Z tym właśnie mieliśmy w dużym stopniu do czynienia w czasie zeszłorocznego Millennium Docs Against Gravity. Musieliśmy w pewnym momencie zmienić sposób myślenia o rzeczywistości. Dla mnie było to otwarcie możliwości.

A jak teraz z frekwencją? Oczywiście nadal jest ograniczona liczba miejsc. W jaki sposób odbywa się więc wizyta w kinie?

W poprzednim „otwarcium zimowym” otwarto tylko kina studyjne, więc wówczas odczuliśmy ogromne zainteresowanie, ludzie odbijali się od kasy, bo nie mogli dostać

² Wywiad został przeprowadzony 11 czerwca 2021 roku [przyp. red.].

biletów. Teraz nasz repertuar cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, gramy sporo ciekawych filmów, które nie pojawiły się na ekranie. W ten weekend otwieramy kawiarnię, będzie to już pełnia życia kina, bo bez tej kawiarni... to czegoś tu brakuje.

Macie teraz trzy sale. Każda jest inna, w każdej wyświetlane są inne seanse.

Tak, tak. Duża sala istniała zawsze, teraz jest inna, nowa, elegancka. Mamy dwie nowe sale na pierwszym piętrze. Pierwsza została wyposażona w wygodne sofy, a druga jest salą kawiarnianą, z założenia łączymy tu konsumpcję kawy z oglądaniem filmu. Mamy też taras, gdzie już przygotowujemy program seansów letnich, na świeżym powietrzu. Trochę się już przyzwyczailiśmy, że otwieramy, zamykamy. Widzowie byli z nami online na Moim Kinie, a teraz wiernie wracają do naszych sal kinowych.

Kwestia szczepionki przeciw koronawirusowi. Czy macie plany na to, ilu widzów może odwiedzić kino, skoro szczepieni nie są brani pod uwagę?

Weryfikacja jest możliwa, bo nawet jeśli ktoś nie chce wyrabiać paszportu, może ściągnąć kod QR, wówczas my nie widzimy nazwi-

ska, imienia, nic, tylko klikamy w kod. Trudniej jest z usadzeniem osób. Gdzie mamy znaleźć miejsce dla zaszczepionych? Między niezaszczepionymi? Czy może powinniśmy wydzielić jakiś specjalny sektor dla zaszczepionych i niezaszczepionych? Ten zapis rodzi konsekwencje, nie do końca pokrywa się z naszym poczuciem społecznej poprawności. Wszelakie dzielenie nie jest zgodne z tym, jakbyśmy chcieli patrzeć na świat, więc myślę, że po prostu będziemy równo traktować zaszczepionych i niezaszczepionych widzów. A już za chwileczkę, bo 26 czerwca, będziemy mogli mieć 75% miejsc zajętych, więc... że tak powiem, idziemy ku lepszemu.

Czy widzowie będą mogli usiąść na przykład parami?

Akurat my pozwalamy, bo też istnieje zapis, że osoby, które są z jednej rodziny, mogą. My też nie weryfikujemy aktów małżeństwa.

No to widzę, że wszystko zmierza ku dobremu. Liczę na festiwale. Wszystkich oczywiście zapraszam do kina Muza, na taras, kanapy i do kawiarnianych stolików z nadzieją, że to już tak zostanie, że będziemy mogli chodzić do kina normalnie, jak kiedyś.

Jestem przekonana, że nastąpi ten moment. Nie wiem, czy w tym

roku, ale gorąco wszystkich zapraszam do naszej przestrzeni, żeby usiąść na naszym tarasie, spędzić tutaj czas przed seansem, po sean-

sie. Zapraszam też na liczne przeglądy i festiwale, które już za chwilę się zaczynają.

POZNAŃSKA PREMIERA NA NOWO

WYWIAD Z MAGDALENĄ NOWECKĄ*



Magdalena Nowicka
fot. Tadeusz Korach

Czy możesz mi powiedzieć, jak zaczęła się Wasza działalność?

Jak wszystko się zaczęło? Tak jak czasami zaczynały się biznesy w latach 90. Z koleżanką pracowałyśmy w firmie, która była producentem festiwalu teatralnego Malta i wielu innych koncertów. Gdy kończyła

swoją działalność, pomyślałyśmy, że założymy swoją. Zrodził się taki pomysł, z przypadku trochę, podpowiedziała nam go Elżbieta Gajos, żona Janusza Gajosa, która zadzwoniła do mnie i oświadczyła, że chciałaby zrobić pokaz przedpremierowy i pomyślała, że to właśnie nasza poznańska firma mogłaby taką realizację przeprowadzić. Chodziło o zaprezentowanie spektaklu *Harry i ja*, z Krystyną Jandą, Markiem Barbasiewiczem i Januszem Gajosem. Takie były początki.

Potem, oczywiście, Twoja działalność się rozwinęła, wszystko dobrze szło, aż w zeszłym roku, w marcu, nadeszły ciężkie czasy.

Powiem tak, to cała dramaturgia tamtego roku, ponieważ 16 marca

* Producentka teatralna, organizatorka kultury; od 1996 roku prowadzi ze współniczką agencję GRUV ART, tworząc cykl teatralny Poznańska Premiera. Rozmawiał Tadeusz Korach

planowaliśmy organizację bardzo dużego wydarzenia w Katowicach, z koncertem i międzynarodowymi gośćmi, którzy mieli przyjechać do katowickiego NOSPR. Muszę powiedzieć, że już w lutym napływały do nas pierwsze sygnały ze wszystkich krajów, że goście bardzo przepraszają, ale nie będą mogli dotrzeć, ponieważ sytuacja związana z COVID-19 staje się coraz bardziej niebezpieczna, pojawiały się też większe obostrzenia. Zaczęliśmy powolutku prowadzić rozmowy, pod koniec lutego, o możliwości odwołania przedsięwzięcia, widząc już, że istnieje pewnego rodzaju niebezpieczeństwo. Wtedy, pamiętam, gdy o tym mówiliśmy, stukano się trochę w głowę... Jak wycofać się, jak zrezygnować z wynajmów? To jeszcze był etap rozmów. 9 marca zrobiliśmy przedstawienie Magdy Umer i MUMIO w ramach cyklu Poznańska Premiera. 9 marca to dla mnie symboliczna data, było bardzo źle, groza COVID-19, pandemia... Tuż przed pierwszym spektaklem dostaliśmy mnóstwo telefonów od widzów, że przepraszają, ale nie przyjdą. W Poznaniu rozpoznano pierwszy przypadek zarażenia. Mamy takie zdjęcie wspólnie z aktorami na scenie, po tym wydarzeniu Magda Umer stwierdziła, że jakąś grozą wiało z widowni. Coś już wisiało w powietrzu. Zresztą dla nich był to ostatni spektakl, który zagrali. 12 marca ogłoszono

pandemię w Polsce. My oczywiście tej realizacji w Katowicach, o której mówiłam, już nie zrobiliśmy. Osoby, które nie mogły przybyć, otrzymały zwrot środków za bilety, a reszta zatrzymała je na inny termin. Następne wydarzenie, które miało odbyć się w Poznaniu, to Era jazzu. Na początku kwietnia już było wiadomo, że zagraniczni goście nie przyjadą i festiwal został przesunięty. Muszę powiedzieć, że już pod koniec marca wiedziałam, że pandemia nie potrwa krótko. Ludzie wysłali mrozące krew w żyłach filmy z Francji, jak tam wszystko wygląda. Dlatego absolutnie nie wierzyłam w to, że cokolwiek przygotujemy latem. Sprzężenie tego wszystkiego też nie jest proste i wymaga pewnego rodzaju wysiłków. Sprzedaż biletów, promocja, przełożenie terminów. W naszej pracy organizacja spektaklu wiąże się z kosztami, bo o tym trzeba powiedzieć, nikt nam nie zwróci prowizji bankowych, prowizji od sprzedanych biletów. Nie zakładałam, że będą jakiegokolwiek powroty. W Polsce kultura została bardzo mocno doświadczona i będzie doświadczać skutków pandemii nadal, ponieważ – nie boję się tego powtórzyć – jest to pewnego rodzaju wojna, która się zadziała, mamy pewne społeczne zachowania, jak lęk, izolacja. Ludzie się przemieszczają, oczywiście. Lubią wyjść, być, ale wiemy, jak to było przy okazji

otwarcia kin w tamtym roku, gdy wszyscy twierdzili, że „no, teraz to”... Deklaracje publiczności były wręcz szalone, wszyscy mieli taką ochotę – i nagle się okazuje, że nie ma możliwości powrotu. Teatry w większości nie pracują latem, a ludzie lubią oglądać pewne wydarzenia, jak jest ciepło, pod chmurką, dlatego sezon ogórkowy zwykle rozpoczynał się w czerwcu. Nigdy nie mieliśmy planów w tym czasie.

Czyli nic Wam te krótkie otwarcia nie dały, bo zanim zdążyłyście wystartować, to wszystko zamknęło się ponownie.

Tak. W zasadzie przez półtora roku nie mogliśmy działać nic. Oczywiście, gdy można było, zrobiliśmy dosyć dużą produkcję spektaklu słowno-muzycznego. Kompletnie na wariackich papierach. W międzyczasie pojawił się kolejny problem, tym razem z grantem Ministerstwa – czy się nam należy, czy nie? Szczęśliwie okazało się, że tak. Dzięki naszej ponad 20-letniej pracy, kontaktom, znanym ludziom, wykonanym dwóm telefonom 29 i 30 grudnia spędziliśmy czas w Teatrze Nowym w Poznaniu, realizując nagranie spektaklu. Więc wydarzenia online mogły się odbywać, ale myślę też, że część, przynajmniej naszej publiczności, początkowo może i była zainteresowana taką formą kontaktu z kulturą, jed-

nakże przedstawienie teatralne nie do końca dobrze się ogląda przed telewizorem.

To właśnie chciałem powiedzieć, że po to się idzie do teatru, żeby poczuć atmosferę! Nawet oglądanie filmu w kinie różni się od projekcji w telewizorze, a co dopiero teatr. Tam są żywi ludzie. To chyba nie może funkcjonować jako nowa sztuka, prawda?

No, nie da rady. Zresztą słyszałam wypowiedzi wielu aktorów, którzy grali do pustych sal, żeby emitować spektakle w Internecie. Twierdzą, że to są nowe i ciekawe doświadczenia. Ja w ogóle cały czas pandemii wykorzystuję dla siebie do pewnego rodzaju obserwacji, bo to jest świetna analiza, w jaki sposób zachowuje się publiczność. Czego potrzebuje? Nasi widzowie troszczyli się o nas, dzwonili, pytali, co słyhać, czy dajemy sobie radę, z czego żyjemy. Może mało się o tym mówi, ale nie dlatego aktorzy nagle zaczęli sprzątać albo sprzedawać w sklepach meblowych, albo wyjeżdżać i dorabiać, że tak dobrze im się żyło. Bardziej chodzi o aspekt potrzeby i celu pracy. Dlatego nałożyłam sobie pewien reżim. Jeden był związany z tym, że moja córka zdawała w tamtym roku maturę. Jako matka chciałam pokazać dziecku, że jednak wychodzę do pracy – czy online, czy

w biurze, ale jednak działałam i coś robię. Wiadomo, że mnóstwo ludzi wykorzystywało ten czas na szkolenia, uczenie się, czytanie, niektórzy uprawiali ogródki, natomiast ja ten czas poświęcałam na zaznajomienie się z tematami, na które nie miałam kiedyś czasu. Muszę powiedzieć, że początkowo byłam zafascynowana pracą online. Rano mogę uczestniczyć w konferencji w Poznaniu, w południe przenosiłam się do Łodzi, a wieczorem byłam w Gdańsku, czego fizycznie nie mogłabym zrobić. Myślę, że nigdy by nas nie przymuszono do takiego funkcjonowania internetowego, gdyby pandemia nie pokazała pewnego rodzaju jego plusów.

Oczywiście jest to dodatkowy element, który może wzbogacać, usprawniać komunikację, natomiast nie jest teatrem. Czy teraz macie plany odnowienia działalności?

Tak, teraz pracujemy, jesteśmy w trakcie przygotowania następnych wydarzeń. Od razu nie wiadomo, jak to biznesowo zorganizować. Od prawie 30 lat działam w prywatnym obszarze kultury, który dosyć mocno współpracuje z różnymi instytucjami, ale opiera się na tym, że jak sobie nie wypracuję, nie wychodzę, nie zro-

bię czegoś, no to po prostu znikąd pieniędzy nie dostanę, więc trzeba wszystko dobrze i rzetelnie zaplanować, a następnie zrealizować. I tyle.

A zdradzisz coś czy to jeszcze tajemnica?

Myślę, że nasi widzowie czekają cały czas na spotkanie z panią Krystyną Jandą. Na dwa spektakle, które zaplanowano i odwołano w tamtym roku (nie było sensu przenoszenia ich na kolejne terminy), więc na pewno w Poznaniu pojawi się Krystyna Janda. Po wakacjach będziemy w większości zaszczepieni. Słuchając ostatnio organizatorów festiwalu muzycznego, którzy, niestety – ale zgodnie z obowiązującymi przepisami, bo na organizatorach spoczywa odpowiedzialność tego, czy się ktoś w danej przestrzeni zarazi, czy nie – podjęli decyzję, że tylko osoby zaszczepione będą mogły uczestniczyć w wydarzeniu. Powiem szczerze, że zastanawiam się, w jaki sposób ruszy kultura, czy będziemy zapraszać osoby zaszczepione. To nie jest do końca sprawiedliwe. Ja to rozumiem, znam też ludzi, którzy z różnych względów nie mogą się zaszczepić. I to nie są ich wymysły, tylko po prostu tak jest.

LOCKDOWN WYSZEDŁ MI NA DOBRE

WYWIAD Z MARIUSZEM DZIEDZINIEWICZEM*

Co utraciła opera przeniesiona z powodu obostrzeń sanitarnych do sieci? Czy wirtualne spektakle mają sens? Jak je oceniasz z perspektywy muzyka?

Każdy kontakt z widzem jest dla artysty cenny, a gdy nie mamy wyjścia i dysponujemy tylko sceną wirtualną, trzeba się po prostu przystosować. Ostatni rok nauczył nas wiele pod tym względem – i nie mówię w tej chwili o artystach, ale o nas wszystkich. O tym, jak musieliśmy zaadaptować się do nowych realiów i starać się żyć, najlepiej jak tylko w danych okolicznościach można. Spektakle wirtualne to oczywiście zupełnie inny świat. Nie ma jakże ważnego oddziaływania zbiorowego, które wyzwala emocje, tak odmienne od indywidualnego kontaktu z głośnikiem i ekranem. Nie ma naturalnego brzmienia muzyki czy głosów ludzkich na żywo. Nie ma niezwykle istotnego prze-

pływu energii pomiędzy publicznością a artystą, czyli czegoś, co uskrzydla, a czasami nawet współkreuje koncert czy spektakl. Ten przepływ zachodzi zresztą w obie strony. Artysty i publiczność indukują w sobie wzajemnie energię, która bywa prawie fizycznie namacalna. Nie ma też innego ważnego społecznie aspektu, bezpośredniego kontaktu artysty z publicznością – tego, że wychodzimy z domu do ludzi. Biorąc to wszystko pod uwagę, po ogłoszeniu *lockdownu* i zamknięciu scen zapoczątkowano w naszej operze poszukiwania alternatywnego sposobu kontaktu z publicznością. Internet jest tym oczywistym medium, gdy nie ma możliwości kontaktu w realu. Zaczęto więc szukać twórców, np. reżyserów czy scenografów, którzy potrafią ustawić spektakl w taki sposób, by był on czytelny i nie tracił mocy przekazu, gdy odbiorca ma przed sobą,

* Muzyk, aranżer, prelegent, organizator życia kulturalnego, działacz związkowy, pierwszy oboista orkiestry Teatru Wielkiego w Poznaniu, współpracuje także z Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia Amadeus, założyciel i członek koncertującego od 1997 roku Kwartetu Aulos; absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu. Rozmawiała Rozalia Wojkiewicz

zamiast dużej przestrzeni sceny, mały ekran PC czy jeszcze mniejszy – laptopa, tabletu czy smartfona. Pandemia wymusiła tego typu działania. Mogę powtórzyć to, co mówiła na początku *lockdownu* Dyrektorka naszego teatru, a co później słyszałem w wypowiedziach innych osób kierujących placówkami kultury: przenieśliśmy działalność do sieci, ale gdy świat wróci do normy, to tak czy inaczej my już w sieci zostaniemy, będzie to częścią naszej oferty programowej, scena wirtualna nigdy nie będzie zamknięta. Tak więc realizowaliśmy spektakle w innej formie, po pierwsze w mniejszych składach osobowych (reżim sanitarny), a po drugie w sposób przystający do medium, które pośredniczyło w kontakcie z widzem, słuchaczem. Ogólnie jednak pracowaliśmy znacznie mniej z powodu okresów całkowitego zamknięcia teatrów oraz kwarantann.

Czy pandemiczny czas był choć trochę łaskawy dla poznańskiego Teatru Wielkiego?

Czy czas był dla nas łaskawy? Z jednej strony nastąpiła trudna pandemiczna rzeczywistość, dramaty poszczególnych jednostek, olbrzymie koszty społeczne, drastycznie pogorszona sytuacja ekonomiczna, teatr stracił tak istotne dla budżetu wpływy ze sprzedaży biletów. Z drugiej strony doświadczamy nieco metafizyczne-

go wrażenia, że ci, którzy – pomimo trudności – usiłują pozytywnie kreować rzeczywistość wokół siebie, są jednak nagradzani przez Boga, los czy ślepy traf (zależnie od światopoglądu). Mój teatr właśnie otrzymał operowego Oscara, czyli The International Opera Awards 2021, w kategorii Rediscovered Work of the Year (dzieło odkryte na nowo) za spektakl *Paria* Stanisława Moniuszki, w reżyserii Grahama Vicka.

Po raz pierwszy w swojej ponad 140-letniej historii Metropolitan Opera zawiesiła działalność do jesieni 2021 roku. Aktorzy, tancerze, ludzie związani ze światem sztuki pozostali bez pracy. Jak jest u nas?

Metropolitan Opera w Nowym Jorku, ta najważniejsza, najbardziej prestiżowa na świecie scena operowa, charakteryzuje się innym systemem finansowania – w ok. 95% są to środki prywatne, stąd zapewne takie rozwiązanie. Wynagrodzenia artystów są oczywiście na absolutnie innym poziomie. W Metropolitan pracują powszechnie uznani artyści, którzy nie są uzależnieni w większości od jednego źródła dochodu, są to wybitni śpiewacy, muzycy, tancerze, co nie zmienia dramatyizmu tej decyzji. Sytuacja w Polsce jest inna, średnia wysokość zarobków w większości filharmonii czy teatrów operowych sytuuje się poniżej przeciętnej kra-

jowej. Ponadto niskie wynagrodzenie składa się z części stałej oraz części ruchomej, uzależnionej od liczby zagranych, zaśpiewanych czy zatańczonych spektakli. Tak więc pracownicy takich instytucji zarabiają jeszcze mniej niż normalnie.

Czy dobrze oceniasz różne formy wsparcia antykryzysowego dla artystów?

Dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej sytuacja stała się bardzo trudna. Tacy twórcy, artyści mogli co najwyżej złożyć wniosek o pomoc socjalną – samo określenie jest trochę poniżające. Zresztą maksymalnie trzy razy po 1800 zł. Natomiast firmy spełniające określone warunki dostawały pieniądze z tzw. tarczy, czyli ochrony działalności. W zależności od tego, jak sprofilowana była działalność firmy, niektórzy wyszli na tym słabo, inni zaś zupełnie dobrze. Mój teatr dostał pieniądze na utrzymanie 15 zagrożonych miejsc pracy, ale to w roku 2020, jak będzie w roku bieżącym, jeszcze nie wiemy.

Obój w kryzysie? Czy znalazłeś jakiś sposób na to, by przetrwać brak publiczności? I czy ze spokojem ducha myślisz, po tak długiej przerwie, o powrocie?

To nie jest tak, że... [śmiech] Sam *lockdown* nie jest zjawiskiem po-

legającym na tym, że ktoś na stałe wyłączył rzeczywistość. Sytuacja falowała, odgórne wytyczne zmieniały się w czasie, nie zawiesiliśmy na kilkanaście miesięcy działalności, ona była zawieszana i wznowiana. Przez dwa miesiące funkcjonowaliśmy w miarę normalnie – we wrześniu i październiku 2020. Gdy potem odkryliśmy w zespołach przypadki zachorowań na koronawirus, zrezygnowaliśmy z prób. W styczniu bieżącego roku zaczęliśmy znów pracować, na początku były to głównie nagrania, ale już w lutym i marcu rozpoczęły się koncerty z publicznością, potem znów nas zamknięto, ale od maja powoli wznowiamy działalność. Nie tylko w ramach pracy w macierzystej instytucji. Artysty prowadzą także działalność pozaetatową, muzyka to misja, potrzeba serca, ducha, choć nie można pomijać również aspektu ekonomicznego. Chwilę pewnie potrwa, zanim przyzwyczaimy się z powrotem do normalnego dla nas rytmu dnia, rano próba, w środku dnia zajęcia pozaetatowe, a wieczorem spektakl. Jestem introwertykiem i ta cecha pomogła mi zupełnie dobrze znieść *lockdown*, zwłaszcza że pandemia była jednak przerywana kontaktem z publicznością. Lubię to, co robię, i w pewnych aspektach był to dla mnie nawet dobry okres. Mogłem ocenić z dystansu, na spokojnie, co jeszcze mógłbym u siebie poprawić,

przeprowadzić kilka eksperymentów warsztatowych. Mogłem bez pośpiechu, a nawet intensywnie ćwiczyć, a jest to trudne, gdy rano masz próbę, a wieczorem spektakl. Niedawno prowadziłem kurs mistrzowski w Akademii Muzycznej

w Poznaniu, więc dobra forma mi się przydała, bo mówienie to jedno, ale zademonstrowanie samemu, jak coś powinno być zagrane, jest czasami skuteczniejsze od słów. Tak więc *lockdown* paradoksalnie miał też pewne plusy.

ŻYCIE KULTURALNE W DOBIE CIĄGŁEJ ZMIANY

Andrzej Ogórkiewicz

O kres od czerwca 2020 roku do czerwca 2021 roku to dla organizatorów życia kulturalnego czas redefiniowania swojej działalności albo wręcz sensu istnienia. Instytucje kultury, takie jak muzea, galerie, teatry, kina, ośrodki kultury czy biblioteki, a zatem branża funkcjonująca w bezpośrednim kontakcie międzyludzkim, musiały zmierzyć się z nakazem niekiedy całkowitej izolacji ze względów zdrowotnych. Działalność statutowa, wcześniej planowana w systemie rocznym, nagle zaczęła się opierać na kolejnych, nieprzewidywalnych czasowo rozporządzeniach Rady Ministrów publikowanych w Dzienniku Ustaw, bo to one były dla nas oficjalnymi sygnałami do podjęcia pracy, na co czekaliśmy z utęsknieniem – z jednej strony chcąc uzasadnić sens naszego istnienia, z drugiej wychodząc naprzeciw oczekiwaniom stęsknionych za normalnością odbiorców.

Od początku czerwca 2020 roku można było przywrócić zajęcia edukacyjno-artystyczne, pod warunkiem zapewnienia 10 m² powierzchni na jednego uczestnika. Takie warunki mają bardzo nieliczne ośrodki, nie dziwiła więc frustracja większości.

Na Forum Internetowym Dyrektorów Instytucji Kultury pojawiały się pełne zniecierpliwienia komentarze:

Hej, czy ktoś z Was już organizuje jakieś wydarzenia kulturalne? Jak frekwencja?

Cześć. Jestem w trakcie wdrażania procedur. Napisałam trzy procedury: pierwszą dla Biblioteki, drugą dla zajęć w MGOK-u i salach wiejskich, trzecią dla imprez w MGOK-u. Mam wstępną akceptację Burmistrza, czekam na akceptację sanepidu. Czytając Wasze wypowiedzi, wnioskuję, że macie również procedurę/regulamin na imprezy plenerowe i realizowane poza siedzibą Ośrodka. Ponieważ w lipcu planuję kino plenerowe, w sierpniu cykl koncertów w kościołach, muszę opracować i taką procedurę.

Ja na razie mam kino samochodowe, gdzie regulamin ogarnęła firma. Mam procedury na stałą działalność Ośrodka. Muszę zrobić regulamin na zajęcia na dworze i na imprezę plenerową.

Można było zorganizować pokaz kina samochodowego (ekscytująca nowość) czy plenerowego, ale na jedno i drugie decydowało się raczej niewielu odbiorców. Choć ogólne przeświadczenie było takie, że trudne doświadczenie z epidemią mamy raczej za sobą, zmierzamy ku normalności i jesienią wszystko powinno być w porządku.

Poszukuję kogoś, kto w ramach swojej działalności kinowej realizuje taki pokaz w plenerze na zamówienie innego GOK-u. Przed złożeniem projektu rozmawiałam z kimś, ale codzienna ściganka wycięła mi to info z głowy... Podrzucicie coś sensownego.

W czasie wakacji odbyły się półkolonie. Organizowane z lekką obawą ze względu na limity, ale okazało się (po rychłej kontroli sanepidu), że ponieważ podlegają rygorom oświatowym, limit powierzchni wynosi 4 m² na uczestnika, czyli jak w rzeczywistości szkolnej.

Od września uczniowie wrócili do szkół, a co za tym idzie – otworzyliśmy zapisy na zajęcia edukacyjno-artystyczne na sezon kulturalny 2020/2021. Można było także organizować wydarzenia z 50-procentowym udziałem publiczności. W takim trybie odbył się koncert Ani Rusowicz z zespołem w sali widowiskowej Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie. To było niezwykle doświadczenie. I my, i zespół, i publiczność – byliśmy bardzo wzruszeni. Zajęcia ruszyły od początku października, mieliśmy nadzieję, że na dobre, jak zwykle.

Piszę do Was z zapytaniem i zapewne cenną radą – czy startujecie od września z sekcjami dla dzieci, młodzieży i dorosłych?

Jeśli tak – czy planujecie wprowadzać jakieś specjalne, dodatkowe procedury w związku z COVID-19?

Kochani! Od poniedziałku wracam po urlopie, ale już teraz mogę Wam napisać, że nasz sanepid nie zgodził się na zwiększenie liczebności z 18 do 33 osób w dużej sali (365 mkw.) oraz do ilości odpowiadających 4 mkw. na osobę w innych salach. Dla naszego ośrodka oznacza to tak naprawdę ograniczenie większości zajęć do minimum.

U mnie od 2015 roku działa Dzienny Dom Senior +. Jesteśmy właśnie po długotrwałej kontroli z Ministerstwa i jeden z głównych zarzutów, jakie zostały skierowane pod naszym adresem, a właściwie pod adresem Gminy, dotyczył właśnie tego, że dom powstał przy instytucji kultury, a nie przy MGOPS-ie, ponieważ zgodnie z regulaminem powinien on działać jako ośrodek wsparcia. Nie do końca wiem, jak to jest z Klubami Senior +. To, że dom działa przy instytucji kultury, było niejednokrotnie podnoszone jako błąd.

Mieliśmy, oczywiście, dalsze plany. Niestety, wzrost zachorowań najpierw spowodował lawirowanie między strefami żółtą a czerwoną, a następnie, wraz z ogłoszeniem strefą czerwoną całego terytorium Polski, kolejne zablokowanie działań kulturalnych.

W połowie listopada, wraz z apogeum drugiej fali epidemii, ponownie została zablokowana działalność instytucji kultury. Efekt? Poza odcięciem odbiorców od kultury konieczność zwracania pobranych kwartalnie opłat i odwoływanie wydarzeń wraz ze zwracaniem pieniędzy za bilety. Od tej chwili planowanie działań przestało istnieć. Zaczęło się życie w trybie od rozporządzenia do rozporządzenia.

Kochani, i co Wy na to? Znowu żadnego wsparcia dla samorządowych instytucji kultury. Jedziemy na oparach. Od poniedziałku część załogi wysyłam na przestojowe, zostanie mi online zumba, nie wiem, jak będzie z instruktorami, których mam na rachunek, czy będą mogli prowadzić działania online? (taniec + śpiew). Jak u Was sytuacja się rysuje? Czy już musieliście zredukować etaty?

Z początkiem roku 2021 zaczęto akcentować możliwość organizowania prób przed konkretnymi wydarzeniami. To był swojego rodzaju wytrych dla organizacji zajęć. I rzeczywiście, niektóre grupy wróciły do działań...

Witam Was w nowym roku, na początek życzę dużo siły i spokoju, zdrowie też się przyda :).

Mam sprawę, pytanie, ponieważ mam mały problem z instruktorem.

1. Czy u Was odbywają się próby orkiestry dętej ONLINE? (ewentualnie stacjonarnie, choć nie sądzę).

2. Czy prowadzona jest u Was nauka gry na instrumentach dętych ONLINE? Jeśli tak, to czy macie jakąś kontrolę nad przebiegiem tych zajęć, czy w tym przypadku zajęcia odbywają się zgodnie z harmonogramem (np. co tydzień)? Co w takim przypadku z wynagrodzeniem? Czy płacicie 100%, czy może w jakikolwiek sposób jest to wynagrodzenie pomniejszone?

Witajcie!!!! Ja też ruszam z tańcami w mniejszych grupach (do 15 osób) oraz z próbami orkiestr dętych, zespołów wokalnych i folklorystycznych od poniedziałku. Przygotowujemy się być może do imprez letnich. Online się nie sprawdza. Ten pociąg już się zatrzymał, jeśli nie ruszymy, to zacznie się cofać.

Pojawiły się inne, „normalne” problemy:

Czy robiliście już Raport o Stanie Dostępności?

Aż do końca marca, gdy w apogeum trzeciej fali epidemii wprowadzono ponownie całkowity zakaz prowadzenia działalności... poza wspomnianymi próbami. Zrobiło się na tyle groźnie, że nikt nawet o nie nie pytał. Dwa dni przed planowanym otwarciem Starego Baru w Chłudowie trzeba było zmienić formułę na online. Całe szczęście, że wcześniej nagrane zostały występy.

Gdy trzecia fala zaczęła przygasać, nadeszło kolejne luzowanie obustrzeń. Pojawiła się perspektywa już nie tylko prób, a po prostu zajęć. Perspektywa organizacji wydarzeń z 50% publiczności, najpierw na zewnątrz, a potem w salach.

14 maja ukazało się nowe Rozporządzenie RM zmieniające rozporządzenie (z dnia 6 maja) w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Mam pytanie: jak rozumieć poniższe zapisy? W Rozporządzeniu z dnia 6 maja jest tak: Rozdz. 3 paragraf 9:

ust. 21. [pkt] 2 Od dnia 15 maja 2021 r. do dnia 28 maja 2021 r.:

2) prowadzenie działalności przez domy i ośrodki kultury oraz świetlice –

jest dopuszczalne wyłącznie na otwartym powietrzu, pod warunkiem udziału nie więcej niż 15 osób, zachowania odległości 1,5 m pomiędzy uczestnikami oraz zapewnienia, aby uczestnicy nie spożywali napojów lub posiłków.

W nowym Rozporządzeniu data do 28 maja została zastąpiona datą „do dnia 20 maja”.

A co dalej? Ile osób na świeżym powietrzu po 20 maja? Czy można wtedy pić i jeść?

W nowym Rozporządzeniu jest zmiana w ust. 30 i 31 – do 150 i do 250 osób na świeżym powietrzu, ale to chyba nie dotyczy instytucji kultury – domów kultury, ponieważ dotyczy to innych podmiotów działalności związanej ze sportem, rozrywkowej i rekreacyjnej (ujętej w Polskiej Klasyfikacji Działalności w dziale 93.0), a my jesteśmy PKD 90. Więc co z nami i imprezami w plenerze? Gdzieś coś przeoczyłam?

Daleko natomiast do organizacji imprez masowych, a na razie w ogóle do koncertów zespołów muzycznych. Daleko przede wszystkim do perspektywy normalności. Przed nami wakacje¹, a z nimi półkolonie. A po nich? Normalność czy kolejna fala?...

¹ Tekst został napisany w czerwcu 2021 [przyp. red.].



POWIAT POZNAŃSKI



#zostanzpowiatempoznanskim

EKSPEDYCJE BLISKO DOMU. MIKROTURYSTYKA W POWIECIE POZNAŃSKIM

Anna Jaworska*

Nie bylam wszędzie, ale wszędzie na pewno jest na mojej liście – twierdziła amerykańska pisarka i eseistka Susan Sontag. A gdyby to „wszędzie” próbować odnaleźć w swojej najbliższej okolicy? I to nie tylko w pandemicznym roku 2020, choć to on prawdopodobnie zapisze się w historii jako odkrywanie na nowo mikroturystyki. Bo pandemia nie powstrzymała w nas chęci do zwiedzania i podróżowania. To jest specyficzny czas. Czas, w którym wielu z nas na nowo doceniło swoją najbliższą okolicę, bardzo często oferującą odpoczynek na łonie natury, aktywność sportową czy smakowanie tradycyjnych, przygotowanych z pasją potraw.

I choć w wybranych okresach obostrzenia nie pozwalały na wszystkie te aktywności, to jednak propozycji spędzenia wolnego czasu w powiecie poznańskim było i jest sporo. A jak odkryć to „wszędzie” obok nas podczas mikroturystycznych wypraw? Pomocne mogą być nowe formy zwiedzania.

* Główny specjalista w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

PASZPORTY PODRÓŻNIKÓW

Z Paszportem Podróżników odwiedzimy Kórnik, Rogalin, Puszczykowo, Chludowo oraz Uzarzewo. Podróżnicy Władysław Zamoyski, Edward Raczyński, Arkady Fiedler oraz ojciec Marian Żelazek poświęcili część swojego życia na dalekie podróże, z których przywieźli fascynujące eksponaty. Dziś możemy je podziwiać w powiecie poznańskim. W każdym z wymienionych miejsc czekają interesujące historie z całego świata, ale także specjalna pieczętka, którą należy przybić w Paszporcie. „Być może nasz powiatowy Paszport Podróżników będzie tylko chwilowym przystankiem, a może będzie wstępem do kolejnych podróży, na przykład śladem patronów naszej zabawy” – podkreśla Agata Mazurkiewicz z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. „Ostemplowany Paszport warto przesłać lub przynieść do nas,



Zwiedzajmy i zdobywajmy upominki
fot. Weronika Gospodarek

do Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej, gdyż na odkrywców, którzy dotrą do wszystkich wskazanych w nim obiektów, czekają... upominki. Z pewnością takie, które i się przydadzą, i będą się podobać” – dodaje.

TURYSTYKA Z ZAGADKAMI

Kto już zdobędzie wszystkie pieczątki w Paszporcie, może spróbować turystyki z zagadkami, czyli tzw. questów. Do ich rozwiązywania zachęca zabawa pod nazwą „Na tropie skarbów z TRAMPkiem i TeniSówką”. Na przygotowanej karcie questowej drogę zwiedzania wskazuje rymowanka z podpowiedziami i specjalną mapą. Zadaniem uczestników jest przejście dowolnych sześciu szlaków, potwierdzone odciskami pieczęci na Karcie Przygody. Kartę taką można wydrukować ze strony powiat.poznan.pl lub otrzymać w Starostwie Powiatowym w Poznaniu oraz w punktach informacji turystycznej w Poznaniu, Mosinie, Pobiedziskach czy Puszczykowie.

Po zebraniu sześciu pieczęci warto udać się do siedziby Starostwa Powiatowego w Poznaniu albo do któregoś z wymienionych punktów informacji turystycznej po odbiór upominku.

„Obecnie w powiecie poznańskim mamy szesnaście questów opracowanych przez Pracownię Krajoznawczą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu czy też poszczególne obiekty. Są to zarówno questy piesze, jak i samochodowe. W naszej zabawie nie ma ograniczeń wiekowych. Potrzebne są tylko chęci. A na wytrwałych detektywów czekają upominki” – zachęca Natalia Siejek z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, opiekun zabawy. „W lipcu 2019 roku Wydział odwiedziła Drużyna Piotr i Adam, która jako pierwsza przebrnęła przez powiatowe questy. I to nie sześć, a dziesięć” – dodaje.

A ile potrzeba na to czasu?

„Powiedzmy, że dwa weekendy” – mówi Piotr Macioszczyk, który wraz z synem Adamem nie miał większych problemów z rozwiązaniem questowych zagadek i zdobyciem wymaganych pieczętek na Karcie Przygody.

„Dla nas to świetna zabawa, choć czasami nogi trochę bolały” – przyznaje 12-letni Adam.

„Spore wrażenie na pewno zrobił na nas Pałac Jankowice z otaczającym go pięknym parkiem. Równie miło wspominamy wyprawy do Murowanej Gośliny czy Owińsk” – relacjonuje pan Piotr.

Piotr i Adam stanowią zgrany duet, który od 2013 roku przeszedł w sumie osiemdziesiąt osiem questów.

Warto podkreślić, że quest Arboretum w Kórniku, będący częścią zabawy „Na tropie skarbów z TRAMPkiem i TeniSówką”, znalazł się wśród najpopularniejszych edukacyjnych gier terenowych w 2020 roku. Ranking pierwszych dwudziestu pięciu tras z największą liczbą zalogowanych odwiedzin został przygotowany przez portal questy.org.pl.

W Kórniku zaczęła się także przygoda z questami Anny Losiak, która przeszła już około dwustu pięćdziesięciu gier terenowych, w tym także te z powiatu poznańskiego.

„Jednym z moich ulubionych miejsc w powiecie poznańskim jest właśnie kórnickie Arboretum. To tam, jakieś dziesięć lat temu, kupując bilet, zobaczyłam ulotkę zachęcającą do przejścia gry terenowej. I to był właśnie ten pierwszy quest” – podkreśla pani Anna. „Questy pozwalają lepiej poznać powiat. Jest pewnie wiele osób, których znajomość tego regionu ogranicza się do Kórnika i Rogalina. A przecież jest tutaj wiele ciekawych miejsc, które powinno się zobaczyć. Zapewniam, że warto się wybrać do Buku czy Stęszewa i dowiedzieć się na ich temat czegoś więcej. Dzięki questom dotarłam także do wielu ciekawych miejsc w całej Polsce, które najczęściej są omijane przez turystów. Poznałam też wielu wspaniałych ludzi” – dodaje.

ZWIEDZANIE TEMATYCZNE Z POZNAŃSKĄ LOKALNĄ ORGANIZACJĄ TURYSTYCZNĄ

Powiat poznański można też zwiedzać tematycznie i taką formę proponuje Piotr Basiński z Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej w cyklu artykułów „Turystyczne PLOTki”. Jakim tropem podąża, wskazują już same tytuły, np.: *Gdzie wielcy bywali*, *Nauka poszła w las*, *Miłość niejedno ma imię*, *Powiatowe bliźniaki*, *Śladami powstania*, *Muzea mniej znane*, *Trening pod chmurką*, *Na srebrnym ekranie*, *Na turystycznym szlaku*, *Spacer nad wodę*, *Gramy u siebie*, *Atrakcje bliżej nieba*, *Zawodowcy*, *Tropem pomników*, *W siedem dni dookoła świata*.

„Często nie znamy i nie doceniamy atrakcji, które mamy tuż za rogiem, tymczasem powiat poznański ma naprawdę wiele do zaoferowania. »Turystyczne PLOTki« dostarczają gotowych inspiracji na urlop (i nie tylko) na własnym podwórku” – podkreśla autor artykułów. Są one dostępne na stronie powiat.poznan.pl, w „Prasowej Powiatowej17.”, na łamach infor-

matorów samorządowych gmin członkowskich Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, na stronach internetowych gmin powiatu poznańskiego i portalu turystycznym poznanski.travel. A powstawać będą kolejne.

Inspiracji na ciekawe i wartościowe spędzanie weekendu w Poznaniu i okolicy dostarcza prowadzona przez Filipa Błaszczaka i emitowana na antenie Radia Emaus audycja „Poznań na weekend”. Powstaje ona we współpracy z Poznańską Lokalną Organizacją Turystyczną.

„Na antenie pojawiają się zarówno zapowiedzi bieżących wydarzeń, takich jak koncerty, spacer z przewodnikiem czy wystawy muzealne, jak i wizytówki atrakcji turystycznych, na przykład muzeów, parków rozrywki, obiektów rekreacyjnych. Są tam także rekomendacje dotyczące tras spacerowych, szlaków, gier turystycznych” – mówi Piotr Basiński z PLOT. To właśnie on przygotowuje propozycje tematów na każdy weekend i opowiada słuchaczom o atrakcjach turystycznych regionu. Audycje skoncentrowane na wydarzeniach często przeplatają się z tymi o charakterze bardziej przekrojowym. „Prezentuję w nich w szerszym wymiarze wybrany rodzaj atrakcji albo wybraną tematykę. Wszystko to w dużej mierze jest zależne od kalendarza imprez” – dodaje. Audycja emitowana jest w każdy piątek o godz. 12.30 oraz 18.30. Można jej słuchać nie tylko na antenie radia, ale także na stronie internetowej rozgłośni.

Miejsca, o których opowiadamy i piszemy, być może są Czytelnikom znane. Warto je jednak odwiedzić i zobaczyć ponownie. W szczególności zabytki, które potrafią zaskoczyć nowym wyglądem i dawnym blaskiem, także dzięki przeznaczonym na nie środkom z budżetu powiatu poznańskiego.

„Od 2014 roku na renowacje i konserwacje wydaliśmy już blisko 11 mln zł. To dzięki temu w powiecie pięknieją wille, elewacje starych kościołów, wiekowe ołtarze czy parki” – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański.

Obiekty turystyczne z roku na rok także podnoszą jakość swojej oferty. Temu celowi służy Certyfikacja Atrakcji Turystycznych Powiatu Poznańskiego. Przyznaje je Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna we współpracy z powiatem poznańskim. Rekomendację mogą zdobyć muzea, parki rozrywki, ośrodki edukacji oraz obiekty rekreacyjne.

„Na poszczególne miejsca spoglądamy oczami turystów, dla których ważne są sprawy praktyczne: wygodny parking, długie godziny otwarcia, możliwość płatności kartą czy rozbudowana oferta zniżek” – mówi Jan Mazurczak, prezes PLOT. Takich obiektów certyfikowanych mamy w powiecie poznańskim obecnie trzydzieści osiem.

Ciągle też powstają nowe obiekty rekreacji. Jednym z piękniejszych jest nowa przystań na Warcie, przystosowana do cumowania małych jednostek pływających, otwarta pod koniec kwietnia 2021 roku w Owińskach. Wcześniej, w 2014 roku, otwarto Akwen Marina w Czerwonaku. A miłośników pływania po Warcie nie brakuje. Docelowo w Owińskach ma powstać atrakcyjny kompleks rekreacyjny, a jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa kładki rowerowo-piesznej. Do przystani będzie można zatem nie tylko przysiąść, ale także dojechać rowerem.

NIETYPOWE PRZEWODNIKI PO POWIECIE POZNAŃSKIM

„Będąc wielokrotnie na wydarzeniach rowerowych organizowanych między innymi przez organizacje pozarządowe, zastanawialiśmy się, kim jest rowerowy turysta. Czy to ubrany w profesjonalny kostium kolarz? Rodzina z dzieckiem na rowerku? Czy grupa przyjaciół w różnym wieku wybierająca się rowerem nad jezioro czy krótką przejażdżkę?” – mówi Agata Mazurkiewicz z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. „I tak narodził się pomysł na *Przewodnik niedzielnego rowerzysty*” – dodaje.

Turystyka rowerowa od kilku już lat przeżywa wielki boom. Jeżdżą młodszy, starsi i seniorzy. I to jest wspaniałe. W powiecie poznańskim powstają coraz to nowe drogi rowerowe i szlaki turystyczne. Warto sięgnąć po *Przewodnik niedzielnego rowerzysty*, by dowiedzieć się, dokąd warto pojechać i co zobaczyć, wybierając trasę rowerową z piętnastu proponowanych w przewodniku. A poradzą sobie z nimi i początkujący, i rodziny z dziećmi. W publikacji każdy opis wycieczki składa się z trzech elementów: mapy okolic z zaznaczonym przebiegiem trasy wycieczki, tekstowego opisu przybliżającego główne atrakcje i charakterystyczne punkty na trasie oraz kodu QR prowadzącego do śladu GPS zapisanego na mapie Google. Przewodnik oraz ślady GPS można pobrać ze strony powiat.poznan.pl.

Poznawanie miejscowości, gminy i powiatu poznańskiego przez pryzmat związanych z nimi legend proponuje natomiast *Przewodnik niedzielnego pogromcy duchów i nie tylko*. Opisywanych w nim jest siedemnaście legend, po jednej z każdej gminy powiatu poznańskiego, i w każdej z nich kryje się ziarno prawdy – a to sprawia, że chętnie je odkrywamy.

Do poznania walorów przyrodniczych, kulturowych, historycznych, ale też architektonicznych powiatu poznańskiego zachęca z kolei *Przewodnik niedzielnego tropiciela*, w którym opisywanych jest piętnaście różnorodnych

ścieżek poznawczych. Przygotowane trasy mają charakter zarówno rekreacyjny, jak i edukacyjny; przebiegają na terenach Wielkopolskiego Parku Narodowego i trzech parków krajobrazowych. Ale nie tylko... Oznaczenia i opisy zawarte w przewodniku pozwalają dostosować wybór trasy i atrakcji do możliwości, zainteresowań, pór roku i ilości wolnego czasu. Na szczęście na większość ścieżek możemy wybrać się o każdej porze roku. Przewodniki są dostępne na stronie powiat.poznan.pl.

„Przewodniki cieszą się sporą popularnością wśród mieszkańców aglomeracji. Dostrzegamy, że kieszonkowe wydanie bardzo się spodobało. Jest poręczne i praktyczne” – mówi Maciej Pawlik z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. „Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli je także zaprezentować podczas wydarzeń organizowanych w gminach powiatu poznańskiego” – dodaje.



W bajkach i legendach lustro jest częstym motywem
fot. Anna Skalska

INNE SPOSOBY NA MIKROTURYSTYKĘ W REGIONIE

Charakter danego miejsca tworzą też wydarzenia, które się w nim odbywają. A tych w powiecie poznańskim nie brakuje. W pandemicznym roku 2020 było ich oczywiście mniej. Wydaje się, że nie tylko my ich potrzebujemy; potrzebują ich także miejsca, znajdujące się na terenie siedemnastu gmin, by tętnić życiem i się rozwijać. Warto zatem zaglądać do kalendarium imprez na stronie powiat.poznan.pl oraz na strony gmin powiatu poznańskiego.

A co na wieczory i deszczowe dni? Co ciekawego można zobaczyć w powiecie poznańskim, wskaże także gra Perły Powiatu Poznańskiego, czyli skarby architektury, bogactwo przyrody i niezwykle miejsca. Zadaniem zawodników jest odnalezienie i „odwiedzenie” wymienionych na planszy miejsc. Można to zrobić w dowolnej kolejności i dowolną trasą, a wyścig odbywa się szlakiem Pierścienia Rowerowego dookoła Poznania lub skrótami i innymi ścieżkami.

Naszych powiatowych pereł dotyczy również gra memory. Jej zasady znają wszyscy, bo to po prostu odnajdywanie takich samych kart. To zabawa zarówno dla starszych, jak i dzieci.

W podróż po powiecie poznańskim można się także wybrać z książeczką edukacyjną dla dzieci *Powiatowe lamigłówki TRAMPka i Teni-Sówki*, oczywiście rozwiązując różne zadania lub kolorując obrazki. Dla tych, którzy lubią czytać, powiat ma serię wydanych w latach 2015–2017 przewodników powiatu poznańskiego. Można je wydrukować bądź też obejrzeć w formie elektronicznej na stronie powiat.poznan.pl/publikacje. To samo dotyczy cyklicznej publikacji pt. „Kronika Powiatu Poznańskiego” oraz wydawnictwa *Podniebne spojrzenie*.

Poznawajmy nasz region i odkrywajmy różne jego oblicza. Może się okazać, że wędrując po najbliższej okolicy, odnajdziemy w sobie nowe pasje i zamiłowania.



POWIAT POZNAŃSKI
gry turystyczne - questy

KARTA PRZYGODY



**Turystyczne gry terenowe
z TRAMPkiem i TeniSówką**

Na tropie skarbów
w powiecie poznańskim

www.powiat.poznan.pl/na-tropie-skarbow



PASZPORT



PODRÓŻNIKÓW DOKOŁA POZNANIA

www.powiat.poznan.pl/paszport-podroznika

ZAGLĄDANIE PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA DO RAJU

WYWIAD Z ŁUKASZEM DŁUGOWSKIM*



Łukasz Długowski
fot. Filip Klimaszewski

Czy da się zdefiniować mikrowyprawę? Na przykład pod kątem czasu trwania?

To trochę jak wypisywanie legitymacji hipisowskiej. Mikrowyprawa może trwać godzinę, kilka, kilkanaście, a może nawet kilka dni. Podstawą jest nastawienie, które

propaguję, czyli pełen kontakt z przyrodą. Przeciwnieństwo spacerów, których nie znoszę i uważam za coś najgorszego. Rodzice mówili nam: nie wchodź, nie dotykaj, nie siadaj, nie bierz do ręki. A ja mówię całkowicie odwrotnie: wchodź, dotykaj, pakuj się w bagno, wchodź do rzeki, włącz na drzewo. Chodzi o to, żeby to wszystko było zmysłowe, bo my jesteśmy zmysłami i tylko tak możemy poznawać świat.

Druga rzecz dla mnie niezwykle istotna to uważność. Jeśli już jesteś na łonie natury, to nie zabieraj telefonu, nie odpowiadaj na SMS-y, tylko się po prostu zanurz. Istnieje metoda nauki języka obcego polegająca na ciągłym kontakcie z native speakerem, którą przekładałam właśnie na wyprawy. A zatem zanurz się w pełni po to, by z przyro-

* Dziennikarz, pisarz, propagator mikrowypraw, autor książki *Mikrowyprawy w wielkim mieście*. Rozmawiał Andrzej Ogórkiewicz

dą się skontaktować, ale też po to, żeby odpocząć.

I trzecia kwestia to odpowiedzialność, czyli nieszkodzenie przyrodzie, niezostawianie śladów, nieśmiecenie itd.

Jakkolwiek byśmy uciekali od szufladkowania, to mikrowyprawy są rodzajem turystyki. Ale ja w Twoich wypowiedziach dostrzegam wątek terapeutyczny.

Oczywiście dla każdego te wyprawy mogą znaczyć coś innego. Dla mnie, prowadzącego firmę, prywatnie ojca, obcowanie z przyrodą to relaks, czyli odpoczynek. Choć

z przyrody czerpię garściami naukę o świecie i życiu, więc w tym sensie jest to rodzaj terapii.

Łatwo jest znaleźć takie wrażenia, wybierając się w gęsty las, z dala od miasta. Jednak w książce *Mikrowyprawy w wielkim mieście* skupiasz się właśnie na przestrzeni dużych aglomeracji.

Tak, konkretnie na siedmiu największych miastach w Polsce, w których też można znaleźć przyrodę. Jest jej całkiem sporo i ma ogromne znaczenie. Ta książka ma zwrócić uwagę właśnie na to, że nie trzeba jechać nad morze czy w góry, by znaleźć



W poszukiwaniu głębokiej wody
fot. Filip Klimaszewski

wytchnienie w pięknym krajobrazie. Przykładem niech będzie nocleg na Wyspie Opatowickiej we Wrocławiu, jakieś 800 m od Biedronki. Podjechałem tam autobusem.

Mikrowyprawa odbywa się raczej w krótkim czasie. Czy zatem dotyczy tylko okolicy, w której mieszkamy, czy ruszamy na nią, np. wyjeżdżając daleko od domu?

Może się odbywać gdzie bądź. Kiedyś zorganizowałem wyprawę w tzw. Mordorze, w największym zagłębiu biurowym w Warszawie. Wyciągnąłem ludzi z biur i ruszyliśmy w stronę skwerków, które się tam znajdują. Rozpiąłem hamaki, na których uczestnicy wyprawy „Warszawo, bujaj się!” mogli odpocząć. To najlepszy dowód na to, że najistotniejsze jest nastawienie, a nie miejsce, w którym się znajdujemy. Pomijając takie ekstremalne przykłady, jest wiele miejsc na wyciągnięcie ręki, do których można się wybrać i odetchnąć.

Jakich środków lokomocji używasz podczas wypraw? Czy to ma znaczenie?

Ma znaczenie dla percepcji otoczenia. Naturalna prędkość poruszania się człowieka to tempo spaceru, czyli ok. 5 km/h. Każda większa prędkość coś nam odbiera. Najlepiej to zaobserwować podczas podróży

samolotem. Pokonujemy np. tysiąc kilometrów w krótkim czasie, ale niczego z tego nie wynosimy. Zatem im szybszy środek transportu, tym mniej przeżywamy. Jeśli już jeżdżę samochodem, to staram się zjeżdżać z głównych dróg i włóczyć się po wsiach. Albo pociągiem, jak wtedy, gdy wysiadłem w Murowanej Goślinie i spokojnym tempem ruszyłem w stronę pałacu w Rogalinie.

Jesteś zwolennikiem survivalu czy raczej wyprawiasz się w pełni wyposażony?

Ani to, ani to. Mój kontakt z przyrodą jest specyficzny, ja to nazywam outdoorem komfortowym, czyli wybierz się na nocleg w otoczeniu przyrody, ale weź ze sobą kawiarke albo pyszne jedzenie. Survival mnie nie pociąga, bo ja nie chcę obcować z przyrodą po to, żeby przeżyć, tylko żeby się nią zachwycić i odpocząć. Poza tym szkoda mi pieniędzy na drogi sprzęt. Można je wydać na coś przyjemniejszego. Niekoniecznie potrzebny jest nam namiot, wystarczy hamak z moskitierą. Wówczas jesteśmy mniej odgradzeni od natury.

Skąd brać inspiracje do mikrowypraw?

Jeśli ktoś potrzebuje ustrukturyzowanych wskazówek, to najlep-

sza będzie mapa okolic. Dla mnie wskazówką jest po prostu moja ciekawość. Jeśli jakiś teren mi się podoba, to prędzej czy później tam się wybieram. Tak było z pewną wyspą na Wiśle. Spodobało mi się to miejsce, więc wybrałem się tam z kolegą, przeprawiliśmy się w bród, rozpaliliśmy ognisko, a po noclegu nazajutrz wróciliśmy do pracy. Clint Eastwood w filmie *Co się wydarzyło w Madison County* opowiada bohaterce granej przez Meryl Streep, że jadąc do Bolonii, zauważył krajobraz, który mu się spodobał. Wsiadł więc na najbliższym przystanku i tam ruszył. To jest najlepsza metoda.

Czy zaproponowałbyś jakieś miejsca mieszkańcom powiatu poznańskiego?

Dla mnie najpiękniejsze są rozlewiska Warty w okolicach Rogalina, zarówno latem, jak i zimą. Puszcza Zielonka to miejsce, w którym poza niedźwiedziami można spotkać wszystko, co oferuje polska przyroda. Także Cytadela ma kilka swoich pięknotek, nieoczywistych i rzadko odwiedzanych.

A poza powiatem?

Przepiękny teren ujścia Warty, szczególnie w okresach przelotów ptaków. Na północy Słowiński Park Narodowy, koniecznie wzdłuż wybrzeża, z dala od ludzi. Jestem absolutnie zakochany w Białowieskim Parku Narodowym. Kiedyś, jeżdżąc po Europie, zachwycąłem się Francją czy Grecją. Dziś, w zestawieniu z dziką, pierwotną Białowieżą, widzę degradację tamtych krajobrazów. Jest to oczywiście efekt działalności człowieka.

Czy ludzie w ostatnim czasie bardziej się interesują mikrowypawami?

To chyba jeden z nielicznych plusów pandemii. Ludzie zaczęli zwracać uwagę na to, co mają pod nosem, i wreszcie to doceniają – na równi albo bardziej niż najpopularniejsze miejsca turystyczne.

Ja osobiście stwierdziłem, że kontakt z przyrodą, nawet tą przetworzoną przez człowieka, czyli taką czekoladopodobną, to kontakt z tym, co boskie, z absolutem. To jest jak zagłądanie przez dziurkę od klucza do rajy. Dla mnie to przeżył głęboko duchowe.

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO STAREGO BARU W CHLUDOWIE

Ryszard Chruszczewski

POCZĄTEK HISTORII. *GASTHAUS*

Chludowo to jedna z najstarszych miejscowości w Wielkopolsce. Położone jest przy drodze krajowej nr 11, na odcinku Poznań – Oborniki.

19 stycznia 1909 roku Alma von Treskow, ówczesna właścicielka, sprzedała Chludowo z Zielątkowem i przyległymi do nich ziemiemi pruskiej Komisji Kolonizacyjnej za sumę 2475 marek. W latach 1911–1912 majątek Chludowo został podzielony pomiędzy niemieckich osadników. Do 1916 roku w Chludowie zamieszkiwało 79 kolonistów – w większości ewangelików. W późniejszych latach na jego terenie utworzono kilkadziesiąt gospodarstw niemieckich (łącznie było ich 89).

W 1914 roku resztówkę po parcelacji wraz z dworem i parkiem kupił major Georg von Treskow, który przeciwstawił się próbie zmiany nazwy miejscowości przez Komisję Kolonizacyjną na Ludendorf. Uważał on za rzecz nader piękną, kiedy przy nazwisku von Treskow – dla odróżnienia od innych Treskowów – wymienia się Chludowo.

Wraz z napływem niemieckich kolonistów zaistniała konieczność stworzenia dla nich zaplecza społecznej integracji. Miejszem tym był zajazd (*Gasthaus*), który powstał w 1911 roku.

Usytuowany został w centralnej części wsi, wykonany z cegły i pokryty dachówką karpiońską. W dwukondygnacyjnym budynku mieściły się sala ze sceną, restauracja, sklep i pokoje gościnne. Obok zajazdu zlokalizowane były stajnia i kuźnia (rozebrano je prawdopodobnie w 1964 lub 1965

roku). W obiekcie odbywały się zarówno zabawy taneczne, jak i bardziej oficjalne uroczystości, akademie czy występy zespołów.

W POLSKICH RĘKACH

Wydarzeniem, które zadecydowało o polskości Chłudowa, było powstanie wielkopolskie. Od 1919 roku wieś wchodziła w skład gminy Piątkowo. W latach 1920–1922 jej teren opuściło wielu kolonistów niemieckich, którzy powrócili do swojej ojczyzny. Ich miejsce zajęli Polacy – głównie rolnicy oraz osoby przybyłe ze Śląska Opolskiego, które wzięły udział w powstaniach śląskich i z tego powodu obawiały się niemieckich represji.

W 1922 roku budynek zajazdu przeszedł w ręce prywatne, ale nadal służył organizacji imprez i uroczystości wiejskich. Gromadziła się w nim społeczność lokalna oraz odbywały się zabawy, uroczystości państwowe i spotkania członków organizacji z terenu Chłudowa. W 1922 roku we wsi powstała Ochotnicza Straż Pożarna (OSP). W tym samym roku tamtejsi rolnicy założyli Kółko Rolnicze. Innymi organizacjami zrzeszającymi



Główne wejście do Starego Baru
fot. Jakub Kociński

Polaków na terenie Chludowa w okresie II Rzeczypospolitej były: Kółko Śpiewacze, Towarzystwo Młodzieży Włościańskiej, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Towarzystwo Młodych Polek, Koło Powstańców i Wojaków oraz Koło Przysposobienia Wojskowego.

Po zakończeniu II wojny światowej Stary Bar, jak to niegdyś bywało, służył mieszkańcom Chludowa. Odbywały się w nim apele i przedstawienia szkolne. Tam, w październiku 1947 roku, mieszkańcy bawili się na imprezie tanecznej z okazji elektryfikacji wsi. W obiekcie miały miejsce również przedstawienia teatru amatorskiego i pokazy filmów kina objazdowego.

W 1964 roku budynek został kupiony przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Poznaniu, a w miejscu stajni i kuźni wybudowano pawilony handlowe. Prawdopodobnie w tym czasie urządzono w nim magazyn cementu, nawozów i cegieł.

W 1970 roku wieś wygrała konkurs „Wzorowa wieś, wzorowy sołtys” i dostała nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Wtedy też doszło do porozumienia ze Spółdzielnią, na mocy którego wieś przejęła obiekt. Wyremontowano go i zainstalowano centralne ogrzewanie. Na parterze, oprócz dużej sali, mieściły się sklepy, a na piętrze – ze składek mieszkańców – zostały przygotowane pomieszczenia dla Ośrodka Zdrowia. Były w nim gabinety: lekarski, stomatologiczny i zabiegowy. Ośrodek w tym miejscu funkcjonował do 1989 roku, potem został przeniesiony do nowej siedziby.

Gdy w 1971 roku w Chludowie wybudowano pawilony, sklepy przeniesiono do nich, a w budynku dawnego zajazdu powstał bar.

W 1974 roku trwał remont szkoły w Chludowie. Wtedy też największą salę budynku zaadaptowano na potrzeby uczniów i podzielono na mniejsze sale lekcyjne. Po zakończeniu prac remontowych w szkole, w 1978 roku, sala ponownie stała się miejscem spotkań i zabaw mieszkańców wsi. Mieściły się tam świetlica wiejska i siedziba Koła Gospodyń Wiejskich.

W 1995 roku obiekt został sprzedany osobom prywatnym. Nowy nabywca wydzierżawił go, a bar został przeniesiony na teren dawnego sklepu spożywczego znajdującego się w pawilonach.

Nazwa Stary Bar pochodzi prawdopodobnie z roku 1996 lub 1997 i funkcjonuje do dziś. Dzierżawa obiektu zakończyła się w 2010 roku. Wtedy też zaczął się powolny upadek tego miejsca. W przeszłości budynek raczej nie miał szczęścia do właścicieli i przechodził z rąk do rąk. Był intensywnie eksploatowany, ale niedoinwestowany, a jeśli remontowany, to powierzchownie. W efekcie jego stan ciągle się pogarszał.

WYKUPIONY PRZEZ GMINĘ

Jednym z pomysłodawców wykupu przez gminę Suchy Las budynku Starego Baru od prywatnego inwestora był Zbigniew Hącia – mieszkaniec Chłudowa i członek Rady Gminy Suchy Las. Założenie było następujące: skorzystać z możliwych do pozyskania środków Unii Europejskiej, kupić, wyremontować i oddać budynek społeczności lokalnej na działalność kulturalno-oświatową. Potrzeby w tym zakresie były duże: uczniowie Zespołu Szkół im. o. Mariana Żelazka w Chłudowie nie dysponowali aulą do organizowania uroczystości, a lokalne organizacje i stowarzyszenia, takie jak Zespół Pieśni i Tańca „Chłudowianie”, Orkiestra Dęta Chłudowo, Zespół Śpiewaczy Chłudowska Mazelonka, chór Cantus Familiaris, Koło Gospodyń Wiejskich, OSP Chłudowo, potrzebowały odpowiedniego do swoich potrzeb lokalu.

20 grudnia 2015 roku podpisano umowę na wykupienie Starego Baru przez gminę Suchy Las. Został on pieczołowicie odrestaurowany, a nawet rozbudowany. Ogólny koszt inwestycji wyniósł około 10 mln zł. Budynek jest jednym z najcenniejszych i najbardziej charakterystycznych zabytków Chłudowa.

FILIA CKiBP

W lipcu 2019 roku, na mocy podpisanej umowy, Stary Bar w Chłudowie został oddany w zarządzanie Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las. Od tej chwili stał się częścią struktury tej instytucji. Stworzono projekt wystroju, wyposażenia i identyfikacji wizualnej obiektu. Po rozstrzygnięciu przetargów został on wyposażony w sprzęt nagłośnieniowy i oświetleniowy oraz audiowizualny dla sali widowiskowej, wygodne, a jednocześnie designerskie umeblowanie i, wreszcie, profesjonalny sprzęt gastronomiczny, który będzie służył głównie Kołu Gospodyń Wiejskich.

Budynek jest kompaktowy, jego pomieszczenia są więc połączone różnymi funkcjonalnościami, co oznacza, że są one dzielone pomiędzy lokatorów, których jest naprawdę wielu. Na parterze, od strony wejścia administracyjnego, znajduje się biuro obsługiwane przez pracowników CKiBP. Ściany korytarza to jednocześnie powierzchnia wystawiennicza dla plakatów, obrazów, fotografii i innych prac artystycznych. Idąc dalej, w stronę sali widowiskowej, wchodzimy do dużej sali, w której swój dom znalazły:

Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Seniora oraz Rada Sołecka. Przez rozsuwane drzwi wchodzimy do przestronnej kuchni, a z niej do pomieszczenia zwanego zmywakiem. W załomie korytarza, tuż przy wejściu głównym do budynku, została urządzona szatnia. Naprzeciw wejścia głównego, przy pięknym neonie z napisem Stary Bar, dwoje drzwi prowadzi do sali widowiskowej, z widownią na 105 miejsc i głęboką, świetnie okotarowaną sceną. Na parterze obiektu mieszczą się jeszcze toalety, a w głębi korytarza magazyn instrumentów dla orkiestry oraz garderoba, będąca zapleczem sceny.

Na piętro budynku prowadzą schody oraz nowoczesna winda – to element systemu przystosowującego go do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Na obu kondygnacjach znajdują się panele informacyjne, mające służyć osobom niewidomym i słabowidzącym. Napisy na panelach i na tabliczkach informacyjnych w całym budynku są wykonane alfabetem Braille’a. Uzupełnieniem systemu są specjalne prowadnice wykonane w podłogach korytarzy.



Sala widowiskowa w Starym Barze
fol. Jakub Kociński

Na piętrze mieszczą się pomieszczenia przeznaczone dla Zespołu Pieśni i Tańca „Chludowanie”, Orkiestry Dętej i grupy teatralnej. Obok znajduje się przestronna, świetnie wyposażona sala zajęć, którą zapełnią uczestnicy warsztatów organizowanych przez Centrum Kultury. Z sali można wyjść na jeden z dwóch tarasów, nad głównym wejściem do budynku. Drugi taras wychodzi na dziedziniec – jest świetną sceną dla występów plenerowych.

Otwarcie Starego Baru nastąpiło w niedzielę 21 marca 2021 roku o godz. 12.00. Z powodu krajowego *lockdownu* spowodowanego pandemią COVID-19 uroczystość odbyła się online, z możliwością oglądania jej między innymi na kanale YouTube.

Obecnie jest to wiejski dom kultury – miejsce spotkań społeczności lokalnej, miejscowych stowarzyszeń i prowadzenia szeroko rozumianej działalności kulturalno-oświatowej.

BIBLIOGRAFIA

Chruszczewski Ryszard, *Ilustrowane dzieje gminy Suchy Las*, Suchy Las 2019.

Stachowiak Barbara, *Kultura że hej!* (na podstawie opowiadania Zbigniewa Hąci – mieszkańca Chludowa, historyka, emerytowanego nauczyciela i orędownika modernizacji tego obiektu), „Gazeta Sucholeska” marzec 2021, nr 3.

Stachowiak Barbara, *Stary Bar uważam za otwarty!*, „Gazeta Sucholeska” marzec 2021, nr 3.

Urbaniak Rafał, *Historia obiektu*, Suchy Las 2015 (informacje pochodzą ze zbiorów gminy Suchy Las).

Wystąpienie Zbigniewa Hąci na temat historii Starego Baru w trakcie uroczystości jego otwarcia 21 marca 2021 roku. Zob. relację na <https://www.youtube.com/watch?v=RoCbqXaYcu4>.

KOLEJNOŚĆ ZDARZEŃ

W MEDIACH O POWIECIE CZERWIEC 2020–MAJ 2021

Karolina Korcz*

Powiat poznański w czołówce najlepszych samorządów

„Powiat poznański zajął drugie miejsce w trzeciej edycji Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego za rok 2019. [...] – Po 20 latach budowania powiatu poznańskiego, jego silnej pozycji na samorządowej mapie naszego kraju, miło jest otrzymać wyróżnienie, które dowodzi, że nie zwalniamy tempa” – powiedział z dumą Jan Grabkowski, starosta poznański. „Jakość i styl pracy dla mieszkańców stawia nas w samorządowej czołówce” – takie słowa cytował tenpoznan.pl. Wiadomość o sukcesie samorządu podały także m.in. aglomeracja.net, nowinylokalne.pl, „Nasz Głos Poznański”, Radio Wielkopolska, Meloradio czy Radio Emaus.

Samorząd nadal walczy o PKS

Szerokim echem odbiła się w mediach inicjatywa powiatu poznańskiego mająca uratować przed upadkiem regionalny PKS. O sprawie informowano przez kilka miesięcy. „Na początku września 2019 roku poznański PKS przeszedł pod opiekę powiatu poznańskiego, a 26 września podpisano porozumienie, które było pierwszym krokiem w kierunku utworzenia związku powiatowo-gminnego” – pisał codziennypoznan.pl. „Powstanie powia-

* Inspektor w Gabinecie Starosty

towo-gminnego związku obsługującego połączenia PKS w centralnej części Wielkopolski ma rozwiązać problem drogiej w utrzymaniu międzygminnej komunikacji autobusowej” – precyzowało **Radio Poznań**. Pisał o tym także wielokrotnie „**Głos Wielkopolski**”, a na łamach „**Gazety Wyborczej**” zarząd zapewniał, że „zdajemy sobie sprawę, jak te połączenia autobusowe są potrzebne. Dostrzegliśmy problem i dziękujemy, że samorządy lokalne nas wsparły. My jako powiat poznański nie żałujemy pieniędzy na transport publiczny”. W tym samym materiale podkreślano, że autobusy stanowią doskonałe uzupełnienie dla Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, a w niektórych przypadkach PKS jest jedyną szansą na kontakt ze światem.

Powstanie most w Czapurach

Pod koniec sierpnia podpisano umowę na dofinansowanie kosztów przygotowania dokumentacji związanej z planowanym powstaniem mostu w Czapurach. Jak przekazał portal **e-lubon.pl**, most „ma mieć najwyższą klasę obciążeniową, a jego całkowita długość wraz ze skrzydłami szacowana jest na 213 metrów. W planach tuż obok mają zostać wybudowane przystanki oraz pętla autobusowa. Obiekt z pewnością wpłynie na rozwój całej aglomeracji poznańskiej, ponieważ bezpośrednio połączy gminy Luboń i Mosina, a pośrednio także Puszczykowo, Komorniki i Kórnik”. O inwestycji donosiły także **codziennypoznan.pl**, **wp.pl** czy **TVP3**.

Supernowoczesny blok operacyjny w puszczykowskim szpitalu

„Pięć nowych sal operacyjnych, do tego sala wybudzeniowa czy dwie windy. To wszystko w ramach budowy nowego bloku operacyjnego szpitala w Puszczykowie. Jest on jednym z najnowocześniejszych w kraju i najnowocześniejszy w Wielkopolsce, a jego budowa kosztowała 32 mln złotych” – podała telewizja **WTK**. „W szpitalu w tych salach będzie można wykonywać około pięciu tysięcy operacji rocznie” – dodawała poznańska **TVP3**. A **Telewizja STK** zwracała uwagę, że „wykonawcy zadbali również o walory estetyczne [...], co ma działać kojąco i relaksująco zarówno na pacjentów, jak i lekarzy”. „**Gazeta Wyborcza**” zauważała zaś, że: „W salach operacyjnych znajdują się m.in. sprzęt radiologiczny i kamery, które rejestrują pole operacyjne. Obraz wyświetla się na dużych, ledowych ekranach. Lekarze mogą korzystać też ze stacji **DICO** – komputerowego systemu, który umożliwia

wgląd w medyczną historię chorego”. O inwestycji informowały także bardzo obszernie regionalna prasa, radio oraz portale internetowe.

Strażacy dostali sprzęt za 100 tys. zł

Choć ze względu na pandemię koronawirusa we wrześniu nie odbył się tradycyjny piknik „Bezpieczni w powiecie poznańskim”, który co roku gromadził tłumy mieszkańców regionu, Jan Grabkowski nie zapomniał o potrzebach ochotniczej straży pożarnej z 17 podpoznańskich gmin. „Wężę i pompy strażackie warte 100 tys. zł przekazał [...] starosta poznański strażakom ochotnikom z terenu powiatu. W czasie spotkania wręczono także nagrody w konkursach na strażaka i dzielnicowego roku powiatu poznańskiego” – podały we wrześniu m.in. portalsamorzadowy.pl, portal gospodarczy **Wirtualny Nowy Przemysł** czy **Radio Maryja**. „Powiat co roku wspiera w ten sposób strażaków. Tylko w ciągu ostatnich siedmiu lat kupiono sprzęt za blisko 590 tys. zł. Wśród prezentów znajdziemy m.in. agregaty prądotwórcze, pompy szlamowe, prądownice, wężę strażackie, smoki pływające czy sztormiaki i spodniobuty” – podkreślały na stronach internetowych „**Głos Wielkopolski**”, poznan.nowinylokalne.pl czy tenpoznan.pl.

Ulice Gdyńska i Poznańska oddane przed terminem

„Dziś mogę powiedzieć, że słowa dotrzymałem. Trzeci etap układu komunikacyjnego przy ulicy Gdyńskiej, o który zabiegałem, właśnie oddany zostaje do użytku. Dzięki temu 1,2-kilometrowy odcinek od granicy Poznania do Centralnej Oczyszczalni Ścieków będzie bezpieczny i komfortowy. A droga powiatowa – ulica Poznańska, którą zmodernizowaliśmy [-] została połączona z nowym rondem. To wszystko sprawia, że mieszkańcy Koziegłów i gminy Czerwonak będą doskonale skomunikowani z Poznaniem, o co tak staraliśmy się od lat” – mówił starosta poznański Jan Grabkowski podczas uroczystości otwarcia. „Ten układ komunikacyjny pokazuje trafność naszych decyzji sprzed ponad dziesięciu lat” – podkreślał. Wypowiedź tę zacytowały portale poznan.pl, zdm.poznan.pl oraz codziennypoznan.pl. O szczegółach inwestycji można się było dowiedzieć m.in. z „**Głosu Wielkopolskiego**”, „**Gazety Wyborczej**”, **Radia ESKA**, telewizji **STK**, **WTK** czy **TVP3**.

Najzdolniejsi uczniowie z nagrodami powiatu

„Uczniowie, którzy w ubiegłym roku szkolnym uzyskali średnią ocen co najmniej 5,0, otrzymali 250 zł netto miesięcznie. Powiat poznański przeznaczył na ten cel prawie 300 tys. zł” – donosiła w październiku **aglomeracja.net**. „Młodzi ludzie z powiatu poznańskiego, którzy odnoszą sukcesy w sferze naukowej, społecznej czy kulturalnej, mogą liczyć też na specjalne, jednorazowe nagrody. Na ten cel przeznaczono łącznie 30 tys. zł. Uhonorowano 25 uczniów, w tym 8 laureatów konkursów i olimpiad oraz 17 uczniów branżowych szkół I stopnia” – dodawała. Wtórowały jej portale **poznan.nowinylokalne.pl**, **poznan.tvp.pl** czy **swarzedzki.pl**.

Nowy wiadukt w Murowanej Goślinie

W listopadzie rozpoczęto budowę nowego obiektu na ul. Gnieźnieńskiej. Wiadukt został udostępniony użytkownikom już w lutym 2021 r. „Długo wyczekiwana inwestycja mogła zostać zrealizowana dzięki wsparciu powiatu poznańskiego. Powiat przeznaczył na nią 5 mln złotych, całość wyniosła blisko 9 mln złotych” – informowała **Telewizja STK**. „Obiekt, po którym do tej pory poruszali się mieszkańcy Murowanej Gośliny, był w fatalnym stanie technicznym. Dlatego zapadła decyzja o jego rozbiórce. Nowy wiadukt ma 21 metrów długości i niemal 18 metrów szerokości. Znajdują się na nim 8-metrowa jezdnia, 3-metrowy chodnik oraz ścieżka rowerowa o szerokości 2,5 metra” – precyzował m.in. **epoznan.pl**. Wiadomości na ten temat podawały także np. „**Nasze Miasto**”, **Antyradio**, **Meloradio** czy **poznańska TVP3**.

Poznańska Kolej Metropolitalna nadal będzie jeździć do Jarocina

Porozumienie, na mocy którego utworzono linię PKM ze stolicy Wielkopolski do Jarocina, zostało przedłużone o kolejne 3 lata. Jak można było przeczytać m.in. na portalu **transport-publiczny.pl** czy **kpinfo.pl**, to trasa „o największym wykorzystaniu przez podróżnych spośród wszystkich linii wychodzących z Poznania. W ciągu doby na tej linii kursują 24 pary pociągów”. O wydarzeniu można było przeczytać także na stronie **epoznan.pl**, **raportkolejowy.pl**, **metropoliapoznan.pl**, **nowinylokalne.pl** czy **transportpubliczny.pl**.

Wsparcie dla młodych Białorusinów

„Na początku roku [2021], biorąc pod uwagę trudną sytuację polityczną, społeczną i ekonomiczną na Białorusi, poznańskie uczelnie wspólnie z poznańskimi samorządami podjęły współpracę i zadeklarowały wsparcie Białorusinom studiującym w stolicy Wielkopolski” – pisało na swojej stronie internetowej „**Życie Uniwersyteckie**”. O planowanej pomocy informowały nie tylko media lokalne, jak **epoznan.pl**, „**Murowana Prawda**”, **STK**, **McRadio**, ale także na przykład **Radio Kielce**. „Pomoc finansową w postaci stypendiów otrzyma 55 studentów z Białorusi. To efekt współpracy wielkopolskich uczelni i trzech samorządów: Województwa Wielkopolskiego, Miasta Poznania i Powiatu Poznańskiego, które przeznaczą na ten cel w sumie 0,5 mln złotych” – precyzował portal **metropoliapoznan.pl**.

Pomoc dla sanepidu

Stowarzyszenie Metropolia Poznań wsparło w listopadzie „służby sanitarno-epidemiologiczne w obowiązkach związanych z pandemią koronawirusa. Łącznie blisko 100 osób z 23 samorządów zostało skierowanych do pomocy w obsłudze kontaktów telefonicznych” – podała „**Sąsiadka – czytaj**”. Informację tę powtórzyły także inne media gminne, jak „**Nowiny Komornickie**” czy „**Gośliński Biuletyn Mieszkańców**”. „Najwięcej pracowników do zespołu metropolitalnego skierowały powiat poznański oraz Dopiewo i Luboń, ale do tego zadania swoich przedstawicieli delegowała większość gmin powiatu poznańskiego, swoje zaangażowanie zwiększy też Poznań” – można było przeczytać między innymi na łamach „**Czasu Dopiewa**” czy „**Sucholeskiego Magazynu Mieszkańców Gminy**”. O pomocy dla sanepidu informowała też lokalna telewizja, jak również media ogólnopolskie, np. **Radio Zet** i **Radio TOK FM**.

Powstaje Metropolitalny System Informacji Przestrzennej

„Już niedługo mieszkańcy Poznania i powiatu poznańskiego będą mogli zwizualizować sobie powstające w sąsiedztwie inwestycje. Plany zagospodarowania, zamiary inwestycyjne będzie można konsultować w Metropolitalnym Systemie Informacji Przestrzennej. Powstaje ogromna baza danych dla 23 gmin” – informowała w marcu 2021 r. „**Gazeta Wyborcza**”. „**Głos Wielkopolski**” pisał zaś na swojej stronie internetowej, że:

„Wszystkie dane dotyczące ewidencji gruntów, budynków, planów miejscowych czy wydanych decyzji o warunkach zabudowy z 23 gmin, należących do Stowarzyszenia Metropolia Poznań, a także cały pakiet e-usług będą dostępne na jednej platformie. Koszt budowy MeSIP [...] to prawie 17 milionów złotych”. Szczegóły projektu można było poznać, oglądając kronikę filmową na kanale Wielkopolska: ZOOM na YouTube.

13 mln zł na walkę z koronawirusem

Pod koniec pierwszego kwartału 2021 r. samorzady stowarzyszone w Metropolii Poznań, w tym powiat poznański, podpisały porozumienie, dzięki któremu wielkopolskie szpitale otrzymają milionowe wsparcie na zakup sprzętu i środków do walki z pandemią SARS-CoV-2. Szczegóły podano m.in. w materiałach wyemitowanych przez **Telewizję STK** i **Radio Wielkopolska**, a także na portalach **eska.pl** i **poznan.nowinylokalne.pl**, na którym napisano, że: „Pieniądze pochodzą ze środków Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na realizację programów zdrowotnych. [...] Blisko 10 mln zł szpitale uzyskają na sprzęt medyczny, w tym aparaty RTG, USG i EKG, łóżka szpitalne i materace, wózki do przewożenia chorych, dźwig szpitalny obszaru COVID, kardiomonitoring czy defibrylator”. Wsparcie zostanie udzielone szpitalom w Puszczykowie, Szamotułach, Śremie i Obornikach, Wielkopolskiemu Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Ludwikowie oraz Wielospecjalistycznemu Szpitalowi Miejskiemu im. Józefa Strusia w Poznaniu i Szpitalowi Miejskiemu im. Franciszka Raszei w Poznaniu.

Dymowóz na drogach regionu

„Nowoczesny radiowóz trafił do policjantów z Komendy Miejskiej w Poznaniu. Specjalistyczny pojazd będzie łapał kierowców z tzw. kopcuchami – samochodami, które nie spełniają norm emisji spalin. Zakup pojazdu wartego blisko 350 tysięcy złotych dofinansował starosta poznański” – podawała **Telewizja WTK**. **Voxfm.pl** dodawał, że „policjanci będą [...] kontrolować kierowców w powiecie. Pojazd jest dobrze wyposażony, między innymi w dymomierz i w analizator spalin”. O dymowozie mówiono także w radiach – **ESKA**, **Emaus**, **Wielkopolska** i **Meloradio**, pisano w prasie – „**Głosie Wielkopolskim**” czy „**I Wiesz Więcej**”, oraz na wielu portalach internetowych.

Mikołaje z Owińsk ruszyli w trasę

„Ubrani w czerwone czapki z workiem pełnym prezentów – kilkunastu Mikołajów wyruszyło do domów uczniów Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Przez trzy dni nauczyciele pokonali ponad 6 tysięcy kilometrów, aby osobiście spotkać się ze swoimi uczniami. I jak przyznają, warto było wybrać się w taką podróż, radość i wzruszenie młodych uczniów były bowiem ogromne” – napisał „**Nasz Głos Poznański**”. Wtórował mu m.in. portal **tenpoznan.pl**: „Przekazywanie prezentów, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, trwało trzy dni. Łącznie rozwiezionych zostało ponad 200 paczek”. Dwadzieścioro dzieci mieszkających na drugim końcu kraju otrzymało prezenty pocztą. O świątecznej akcji w SOSW informowały m.in. **Radio Poznań**, które opublikowało relację również na portalu **YouTube**, **gloswielkopolski.pl**, **aglomeracja.net**, a także **wielkopolskamagazyn.pl**.

Takiej biblioteki jeszcze nie było

„Zapach smaru z lokomotywy, kupy słonia, moskiewskich niszowych perfum, suszonej ryby, polnych kwiatów czy przypraw kuchennych znajdzie się w Bibliotece Zapachów powstającej w Ośrodku dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Będzie to pierwsza taka biblioteka w Polsce” – donosił portal **wnp.pl**. Podkreślał też, że „inspiracją do stworzenia Biblioteki Zapachów były rozmowy z dziećmi, uczniami Ośrodka”. O niezwyklej inicjatywie informowały prasa (np. „**Głos Wielkopolski**”, „**Nasz Głos Poznański**”, „**Nasze Miasto**”, „**Gazeta Czerwonaka**”), radio (m.in. **Emaus** czy **Radio Opole**) i telewizja (**TVP3**).

Podpisanie umowy na współfinansowanie węzła Grunwaldzka

„Od momentu pojawienia się pomysłu modernizacji tego układu komunikacyjnego, na każdym etapie, byliśmy ogromnym zwolennikiem tego zadania. Dziś czuję radość i satysfakcję z tego, że już wkrótce rozpocznie się budowa tunelu, na który czeka tak wielu mieszkańców naszego powiatu i Poznania” – mówił Jan Grabkowski po podpisaniu porozumienia z wykonawcą robót. Wypowiedź starosty poznańskiego cytowały m.in. **transport-publiczny.pl**, **Serwis Samorządowy PAP**, **propertydesign.pl**,

lepszypoznan.pl czy **poznan.wyborcza.pl**. Ostatni z wymienionych portali tak pisał na swojej stronie: „wszystkich ucieszyła informacja o wspólnym przedsięwzięciu miasta Poznań, powiatu poznańskiego oraz gminy Komorniki, dzięki którym zdobyto dofinansowanie z Unii Europejskiej (66 mln zł) na budowę tunelu wraz z węzłem przesiadkowym”. Prace budowlane mają ruszyć w przyszłym roku, a łączny koszt inwestycji jest szacowany na ponad 95,5 mln zł.

Dwumilionowe wsparcie dla Teatru Muzycznego

„Pandemia koronawirusa i związane z nią kolejne *lockdowny* spowodowały, że placówki kultury znalazły się w dramatycznej sytuacji. Powiat poznański zadeklarował wsparcie dla Teatru Muzycznego, podpisano w tej sprawie z Poznaniem list intencyjny” – podał m.in. ogólnopolski wortal teatralny **e-teatr.pl**. A portal **dzieje.pl** dodał, że: „Dyrektor Teatru Muzycznego w Poznaniu Przemysław Kieliszewski wyraził wdzięczność powiatowi poznańskiemu, a w szczególności staroście Janowi Grabkowskiemu »za dostrzeżenie metropolitalnej funkcji i roli Teatru Muzycznego«”. Pomoc dla zasłużonej instytucji teatralnej spotkała się z zainteresowaniem regionalnych mediów: „**Głosu Wielkopolskiego**”, **Radia Eska**, oraz serwisów internetowych: **codziennypoznan.pl**, **tenpoznan.pl** i innych.

Miliony na zabytki

„Przy wsparciu powiatu poznańskiego w bieżącym roku prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane przeprowadzone zostaną aż w 30 historycznych miejscach” – można było przeczytać m.in. w kwietniowym „**Naszym Głosie Poznańskim**” oraz wielu innych źródłach, które chętnie zauważały, że: „Należy podkreślić różnorodność dotowanych przedsięwzięć: zarówno pod względem funkcji, skali, materiału oraz charakteru czy rodzaju zabytków, wskazując na bogactwo krajobrazu kulturowego powiatu i rosnącą w wyniku tych działań atrakcyjność turystyczną”. Informację o ponad 2,6-milionowym wsparciu materialnego dziedzictwa powiatu poznańskiego podawały portale internetowe (**poznan.tvp.pl**, **wielkopolskamagazyn.pl**, **telewizjastk.pl**) prasa czy popularne wielkopolskie stacje radiowe, a także studenckie **Radio Afera** czy nowe **Radio 357**.

KALENDARIUM

1 LIPCA 2020–30 CZERWCA 2021

Tomasz Sikorski*

WYDARZENIA W SKALI POWIATOWEJ

LIPIEC 2020

- 3 lipca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu przeprowadzone zostało pod przewodnictwem starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego wspólne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku oraz Zespołu Zarządzania Kryzysowego Powiatu Poznańskiego. W posiedzeniu uczestniczyli szefowie powiatowych służb, inspekcji i straży oraz zaproszeni goście.
- „Przyszłość samorządów wobec wyzwań roku 2020” – taki tytuł nosiła debata zorganizowana przez Stowarzyszenie Metropolia Poznań, która 3 lipca odbyła się w Poznań Congres Center. Zaproszeni na nią zostali przedstawiciele samorządów z całej Wielkopolski, a także prezydenci z dużych ośrodków aglomeracyjnych w kraju.
- Mieszkający w Baranowie Jasza Szajrych z Wojskowego Klubu Sportowego Grunwald Poznań zdobył srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorów w Tenisie w grze pojedynczej chłopców. Turniej rozgrywany był na kortach we Wrocławiu.

* Inspektor w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

- Zuzanna Błaszczak oraz Nikodem Jankowiak reprezentujący Akademię Bilardową Rokietnica zdobyli srebrne medale podczas bilardowych Mistrzostw Polski Juniorów, które odbyły się w Łodzi.
- W Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach odbyły się warsztaty pod nazwą „Serce od serca”, w trakcie których szyto poduszki dla osób zmagających się z nowotworem piersi. „To wspinała inicjatywa i nie sposób jej nie wspierać” – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, który nie tylko objął akcją swoimi honorowym patronatem, ale też na miejscu pomagał pracującym paniom.
- 150 zawodników wystartowało w 53. edycji maratonu pływackiego „Wpław przez Kiekrz”. W biegu głównym najstarszej tego typu imprezy w Polsce zawodnicy rywalizowali na dystansie 10 km. Najlepszy okazał się Michał Chmielewski.
- Swoją działalność rozpoczął Uniwersytet Trzeciego Wieku Powiatu Poznańskiego. To wspólna inicjatywa Fundacji PETRA senior oraz powiatu poznańskiego. Jej celem jest prowadzenie warsztatów oraz wykładów dla seniorów. Dwa z nich odbyły się w gminach Pobiedziska oraz Murowana Goślina.
- 16 lipca Zarząd Powiatu w Poznaniu przekazał nieodpłatnie sprzęt komputerowy (40 laptopów) do dziewięciu szkół i placówek prowadzonych przez powiat poznański – na potrzeby realizacji przez uczniów oraz nauczycieli zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.
- Ukazał się *Przewodnik niedzielnego rowerzysty*. To wydawnictwo powiatu poznańskiego, skierowane zarówno do początkujących rowerzystów, jak i wytrawnych turystów, którzy spędzają wolny czas, podróżując na dwóch kółkach. W późniejszym czasie powiat poznański wydał również *Przewodnik niedzielnego pogromcy duchów* oraz *Przewodnik niedzielnego tropiciela*.
- Na welodromie w Pruszkowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się tam reprezentanci Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne oraz Uczniowskiego Klubu Sportowego TFP Mróz Jedyńka Kórnik. Ci pierwsi zdobyli tam pięć medali, w tym dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe. Kolarze Jedyńki sięgnęli po trzy srebrne krążki.

SIERPIEŃ 2020

- Z początkiem sierpnia Zarząd Powiatu w Poznaniu przyjął do realizacji w 2020 r. „Program polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV”.
- Już po raz piąty z inicjatywy powiatu poznańskiego odbyły się warsztaty artystyczne dla osób z niepełnosprawnościami mieszkających w regionie. W trakcie zajęć, które odbyły się na terenie Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi w Puszczykowie, swoje artystyczne uzdolnienia szlifowało 17 osób z różnymi kategoriami niepełnosprawności.
- Firma Solaris Bus & Coach S.A. z Bolechowa zobowiązała się dostarczyć do Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie 70 autobusów napędzanych paliwem CNG, czyli sprężonym gazem ziemnym. Łączna wartość kontraktu wyniosła ponad 116 mln zł. Umowę podpisano 4 sierpnia.
- 96 wysokiej jakości laptopów trafiło do dzieci z powiatu poznańskiego znajdujących się w pieczy zastępczej. To efekt przystąpienia powiatu poznańskiego do projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego pod nazwą „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”. Komputery przekazano do Domu Dziecka w Kórniku-Bninie, Ośrodka Wspomagania Rodziny w Kobylnicy, Domu Rodzinnego w Swarzędzu oraz do rodzin z pieczy zastępczej.
- Tamara Szalińska z UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik zdobyła złoty medal w jeździe indywidualnej na czas junierek w kolarskich szosowych mistrzostwach Polski, które odbyły się w Kazimierzy Wielkiej i Busku-Zdroju.
- Szczypiornistki z Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej zostały mistrzyniami Polski junierek w piłce ręcznej plażowej. Turniej finałowy odbył się w Kątach Wrocławskich. Tydzień później w ich ślady poszły młodziczki. O medale rywalizowano w Koszalinie.
- W Puszczykowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego w Mōlkky. Wygrał Ryszard Rychlewski. Mōlkky to gra z Finlandii, która zdobywa sobie coraz szersze grono sympatyków.
- 28 sierpnia w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu podpisano umowę na dofinansowanie kosztów przygotowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji pozwalającej na realizację inwestycji pod nazwą „Budowa mostu nad rzeką Wartą w ciągu nowoprojektowanej drogi powiatowej Luboń – Czapury, od drogi wojewódzkiej nr 430 do drogi

- powiatowej nr 2460P” w ramach rządowego programu „Mosty dla Regionów”.
- W Wysowej-Zdroju odbyły się Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski. Julia Przymusińska z UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik zajęła tam drugie miejsce w kategorii juniorki młodsze.
 - Koszykarki UKS Lider Swarzędz zajęły czwarte miejsce w młodzieżowych mistrzostwach Polski do lat 17 w rywalizacji 3×3, która jest już konkurencją olimpijską i na całym świecie zdobywa sobie coraz większą popularność. Barw klubu z powiatu poznańskiego broniły Dominika Rubach, Aleksandra Żukowska, Anna Majchrzak i Wiktoria Plackowska. Turniej finałowy odbył się pod koniec wakacji w Gdyni.

WRZESIEŃ 2020

- Dwa dni sportowych zmagañ, ponad 50 uczestników, 102 rozegrane mecze, pięć kompletów pucharów i dwie konkurencje towarzyszące – to w statystyce bilans tenisowych I Mistrzostw Powiatu Poznańskiego o Puchar Starosty, które zostały rozegrane na kortach Centrum Tenisowego Sobota. Turniej toczył się w ramach Narodowego Dnia Tenisa i był zaliczany do klasyfikacji Seniorzy i Amatorzy Polskiego Związku Tenisowego.
- Delegacja złożona z przedstawicieli powiatu, w tym radnych, uczestniczyła w Hanowerze w uroczystościach z okazji jubileuszu 20-lecia współpracy pomiędzy powiatem poznańskim a Regionem Hanower. W ich trakcie starosta poznański Jan Grabkowski został wyróżniony Złotą Odznaką Honorową, przyznawaną corocznie osobom, które poprzez swoją wieloletnią działalność przyczyniają się do rozwoju Regionu Hanower. Umowa o partnerstwie została podpisana 12 grudnia 2000 r.
- Akademia Bilardowa Rokietnica zajęła piąte miejsce w rozgrywkach Bilardowej Ekstraklasy. Zespół z powiatu poznańskiego debiutował na tym poziomie rozgrywek.
- Na początku września poznaliśmy triumfatorów współzawodnictwa sportowego szkół powiatu poznańskiego za rok szkolny 2019/2020. Tym razem, ze względu na pandemię, nagrody i puchary zostały przekazane w formie korespondencyjnej. Najbardziej usportowioną gminą w szkolnej rywalizacji okazał się Kórnik, wyprzedzając Swarzędz oraz Tarnowo Podgórne. W Igrzyskach Dzieci najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich

w Puszczykowie. Z kolei w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej najczęściej punktów uzbierali młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu, a w Licealiadzie najlepsi okazali się przedstawiciele Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu.

- Jednostki ochotniczej straży pożarnej włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z terenu powiatu poznańskiego wzbogaciły się o wartościowy sprzęt. Jak co roku został on wręczony podczas spotkania w Bolechowie. „Bezpieczeństwo jest naszym priorytetem. Na przestrzeni ostatnich 20 lat wydaliśmy na ten cel ok. 25 milionów złotych. To imponujący wynik w skali kraju. Jesteśmy na czele jednostek samorządu terytorialnego, które dbają o szeroko pojęte bezpieczeństwo” – podkreślił starosta poznański Jan Grabkowski podczas uroczystości 12 września.
- W niespełna rok ul. Gdyńska została przebudowana na ponad kilometrowym odcinku, od granic Poznania do zjazdu do Centralnej Oczyszczalni



Podczas pikniku w Bolechowie starosta poznański wręczył sprzęt jednostkom ochotniczej straży pożarnej
fol. Tomasz Sikorski

- Ścieków w Koziegłowach. Od tego momentu kierowcy mogą się poruszać dwoma pasami ruchu zarówno w stronę Czerwonaka, jak i Poznania.
- Odbyla się kolejna edycja jednej z najciekawszych imprez biegowych w regionie – Forest Run. Zawodniczki i zawodnicy mieli do wyboru trzy dystanse: 12, 22 oraz 36 km. Na tym najdłuższym triumfowali Magdalena Sobczyńska oraz Łukasz Wróbel.
 - Otwarto nowy blok operacyjny w Szpitalu im. prof. S.T. Dąbrowskiego S.A. w Puszczykowie. Składa się na niego pięć supernowoczesnych sal operacyjnych, wyposażonych w najlepszy sprzęt medyczny, połączonych nowymi windami z oddziałami szpitalnymi i Centralną Sterylizatornią. Cała inwestycja kosztowała 31,5 mln zł. „Nowy blok operacyjny postawił nas na rynku usług medycznych w zupełnie innym miejscu. Otwiera olbrzymie możliwości funkcjonowania. Jest jednym z najnowocześniejszych w kraju i najnowocześniejszy w Wielkopolsce” – podkreślał Jan Grabkowski, starosta poznański.
 - Juniorki oraz juniorzy młodsi Uczniowskiego Klubu Sportowego Szkoły Podstawowej nr 5 Swarek ze Swarzędza wygrali Mistrzostwa Polski w Hokeju na Trawie. Oba turnieje finałowe odbyły się w Toruniu i były jednocześnie finałami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.
 - W Radomiu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski do lat 18. Jedną z gwiazd imprezy była Julia Dziańska z Międzyszkolnego Klubu Sportowego Juvenia Puszczykowo, która zdobyła złoto w biegu na 200 metrów.
 - W Zerkowie, w trakcie Wielkopolskiej Inauguracji Sportowego Roku Szkolnego 2020/2021, najaktywniejsze sportowo powiaty odebrały tradycyjne wyróżnienia. Powiat poznański zajął piąte miejsce w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.
 - 29 września w hotelu Ossa w gminie Biała Rawska podczas XXVI Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich starosta poznański Jan Grabkowski odebrał nagrodę „Super Powiat” oraz wyróżnienie za drugie miejsce w klasyfikacji powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów 2019.

PAŹDZIERNIK 2020

- 2 października w Szkole Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Przeźmierowie odbyła się oficjalna inauguracja kolejnej akcji pod nazwą „Bezpieczny pierwszoklasista”, prowadzonej przez powiat poznański wraz z Komendą Miejską Policji w Poznaniu oraz Komendą Państwo-

wej Straży Pożarnej w Poznaniu. Najmłodszy uczniowie otrzymali elementy odblaskowe.

- Rozpoczęła się IX edycja konkursu organizowanego przez powiat poznański wraz z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu pod nazwą „Czujka tlenku węgla może uratować Twoje życie”.
- W Światowym Dniu Zwierząt, 4 października, Schronisko dla Zwierząt w Skalowie świętowało pięciolecie swojej działalności. Placówkę zbudowało i finansuje dziesięć gmin powiatu poznańskiego, a także gmina Nekla.
- 6 października sztafetowymi biegami przełajowymi zainaugurowano kolejną edycję współzawodnictwa sportowego powiatu poznańskiego. Pierwsze zawody odbyły się w Krośnie koło Mosiny.
- 8 października podpisane zostało porozumienie „o podjęciu wspólnych działań zmierzających do uruchomienia Poznańskiej Kolei Metropolitalnej” na linii Poznań Główny – Kościan.
- W Lesznie odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w Kręglarstwie Klasycznym. Zawody obfitowały w wiele znakomitych wyników. Do



W Krośnie młodzi sportowcy rozpoczęli rywalizację w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego
fol. Tomasz Sikorski

tego wysokiego poziomu dostroili się reprezentanci Klubu Sportowego Alfa-Vector Tarnowo Podgórne, zdobywając aż siedem medali.

- Aż 11 trzyosobowych drużyn ze szkół prowadzonych przez powiat poznański wzięło udział w kolejnej edycji konkursu pod nazwą „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości”. Powiatowe eliminacje do turnieju odbyły się 12 października w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Wygrał zespół z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie.
- We włoskiej Fiorenzuoli odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w Kolarstwie Torowym. Joanna Błaszczak z UKS TPF Mróz Jedynka Kórnik wraz z koleżankami z reprezentacji Polski zdobyła tam złoto w sprincie drużynowym junierek. Na podium stanęła również jej koleżanka klubowa, Karolina Lipiejko, która została brązową medalistką w drużynowym wyścigu na dochodzenie kobiet do lat 23. Trzecie miejsce wywalczył także Filip Prokopyszyn z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne w madisonie do lat 23.
- Na welodromie w Pruszkowie zakończyły się Mistrzostwa Polski Elity i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym, podczas których pięć medali, dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe, zdobył Filip Prokopyszyn z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne.
- 28 października podczas XXIII sesji Rady Powiatu w Poznaniu odczytano nazwiska uczniów, którzy otrzymali Stypendia Rady Powiatu oraz Nagrody Starosty Poznańskiego. W roku szkolnym 2020/2021 te pierwsze otrzymało aż 116 uczniów szkół prowadzonych przez powiat poznański.
- Puszczykowo, Kórnik oraz Suchy Las znalazły się w czołówce XVI Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”.

LISTOPAD 2020

- W Poznaniu odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Zapasach w Stylu Klasycznym. W kategorii wagowej do 67 kg brązowy medal zdobył Sebastian Nowicki z Unii Swarzędz.
- 7 listopada Wojciech Niedziela z Siekierk Wielkich został trzykrotnym mistrzem Polski w karate olimpijskim.
- Blisko 100 pracowników zostało skierowanych przez jednostki samorządu terytorialnego tworzące Metropolię Poznań do kontaktów telefonicznych w ramach działań na rzecz profilaktyki i ograniczania

skutków pandemii koronawirusa. Pierwsze połączenia z osobami wskazanymi przez poznański sanepid odbyły się 9 listopada.

- Podczas międzynarodowej konferencji Global e-Mobility Forum w Warszawie firma Solaris Bus & Coach S.A. z Bolechowa w powiecie poznańskim została wyróżniona nagrodą Global e-Mobility Leader za wkład w rozwój transportu bezemisyjnego na świecie.
- 25 listopada samorządowcy podpisali zdalnie porozumienia o kontynuacji wspólnych działań w kwestii funkcjonowania Poznańskiej Kolei Metropolitalnej na linii z Poznania do Jarocina.

GRUDZIEŃ 2020

- 3 grudnia na parkingu Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyła się prezentacja nowego policyjnego dymowozu, którego zakup współfinansował powiat poznański. Auto pomaga policjantom pełniącym służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu w kontrolowaniu stanu technicznego samochodów poruszających się po drogach.
- Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie otrzymał nagrodę Talent Roku w VIII edycji Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Złot Talentów”. Nagroda została przyznana „za twórcze połączenie obrazu i muzyki, a także sugestywną grę całego zespołu oraz niezwykłą aktualność”.
- Ponad 122 tys. zł przeznaczył powiat poznański na zakup środków ochrony indywidualnej dla personelu medycznego szpitala w Puszczykowie. Miały one wesprzeć placówkę w przeciwdziałaniu i zwalczaniu COVID-19. Przekazanie zakupionych artykułów odbyło się 14 grudnia.
- W połowie grudnia w Sarajewie odbyły się Mistrzostwa Europy Kadetów w Taekwondo Olimpijskim. Złoty medal wywalczyła tam Antonina Walczak z Kobylnicy, trenująca w Akademickim Związku Sportowym Poznań.
- Zakończyła się XXVIII edycja Festiwalu Filmowego „1 Minuta”. Najwyżej oceniono film Stanisława Kozłowskiego pt. *Just Smile*.
- Na sesji Rady Powiatu w Poznaniu z 16 grudnia zatwierdzono budżet powiatu poznańskiego na 2021 r. Radni zdecydowali, że najwięcej pieniędzy zainwestują w transport – 115 mln zł, i w oświatę – 103 mln zł.
- Radosław Babica z Akademii Bilardowej Rokietnica zdobył dwa brązowe medale Mistrzostw Polski w Bilardzie, które odbyły się w Kielcach.

W tych samych dniach jego podopieczna, Milena Malicka, wygrała ranking Polski junierek.

- 29 grudnia odbyła się premiera koncertu dla pracowników służby zdrowia pod nazwą „Bądźmy razem”. Na to wydarzenie zaprosili starosta poznański Jan Grabkowski oraz dyrektor Teatru Muzycznego w Poznaniu Przemysław Kieliszewski.
- Dwa samorządy – Poznań i powiat poznański – zadeklarowały współpracę w zakresie wsparcia działalności Teatru Muzycznego w Poznaniu. 30 grudnia podpisany został w tej sprawie list intencyjny.

STYCZEŃ 2021

- W szpitalu w Puszczykowie zakończył się generalny remont pomieszczeń aptecznych. Apteka Szpitalna nie tylko zmieniła lokalizację, ale przede wszystkim zyskała na dwóch kondygnacjach zupełnie nowe, wygodne i przestronne pomieszczenia.
- Powiat poznański, tak jak w trzech poprzednich latach, został nagrodzony tytułem Super Powiatu! Takie wyróżnienia tradycyjnie przyznaje Związek Powiatów Polskich. To rodzaj uhonorowania „Mistrzów wśród samorządowych liderów”. W kategorii powiatów powyżej 120 tys. mieszkańców powiat poznański został sklasyfikowany na piątym miejscu. Ogłoszenie wyników nastąpiło 21 stycznia.
- Ponad 1,9 mln zł rozdysponowano w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych w 2021 r.
- Przed kompleksem budynków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach stanęła druga z makiet. Były one elementem projektu „Rewaloryzacja wnętrza dawnego kompleksu cysterskiego w Owińskach”, który został dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach WRPO 2014+.
- Z końcem stycznia ogłoszono wyniki Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2021. W szerokiej czołówce XXIII edycji nie zabrakło szkół z powiatu poznańskiego. Wśród najlepszych liceów wysoko oceniono I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi w Swarzędzu, które w Wielkopolsce zostało sklasyfikowane na trzecim miejscu, a w całym kraju na 35. W kategorii techników najlepszą placówką z powiatu poznańskiego zostało Technikum przy Zespole Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie, które w zestawie-

niu wojewódzkim zajęło 15. lokatę, a w kraju uplasowało się na 214. pozycji.

- 31 stycznia w całej Polsce, w tym także w powiecie poznańskim, zagrała jedyna i niepowtarzalna Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem pod hasłem „Gramy z głową”, a to dlatego, że w tegorocznej edycji Fundacja postanowiła skupić się na zakupie sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.
- UKS SP5 Swarek Swarzędz rozpoczął swoje medalowe żniwa w Halowych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Hokeju na Trawie. Jako pierwsze po złoto sięgnęły juniorki młodsze. W następnych tygodniach tytuły najlepszych drużyn w kraju wywalczyły jeszcze zespoły juniorek, młodziczek, juniorów młodszych i młodzików. Srebrny medal dołożyli jeszcze juniorzy Swarka.

LUTY 2021

- 4 lutego podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu oficjalnie ogłoszono wyniki powiatowej rywalizacji służb mundurowych, której celem jest promowanie i premiowanie najlepszych posterunków w powiecie poznańskim. Za rok 2020 pierwsze miejsce zdobył Komisariat Policji w Pobiedziskach.
- 8 lutego rozpoczął się nabór wniosków w powiatowym programie na dofinansowanie likwidacji pieców opalanych węglem i innym paliwem stałym oraz zamianę ich na proekologiczne systemy ogrzewania.
- Julia Dziamska z MKS Juvenia Puszczykowo zdobyła brązowy medal w biegu na 200 metrów podczas Halowych Mistrzostw Polski U-18 i U-20 w Lekkoatletyce, które odbyły się w Arenie Toruń.
- Metropolia Poznań zorganizowała dodatkowe punkty szczepień na terenie samorządów tworzących stowarzyszenie. 15 lutego odbyły się szczepienia w pierwszym z nich – Gminnym Ośrodku Zdrowia w Komornikach.
- Pod koniec lutego w puszczy Zielonce, a konkretnie na terenie Nadleśnictwa Łopuchówko, pojawił się... żubr.

MARZEC 2021

- Juniorki starsze Lidera Swarzędz zajęły znakomite, czwarte miejsce w turnieju finałowym Młodzieżowego Pucharu Polski U-19, który od-

był się w Gdyni. Była to II edycja tego najbardziej prestiżowego koszykarskiego turnieju młodzieżowego w Polsce.

- 11 marca spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie podpisała umowę z wyłonionym w postępowaniu przetargowym wykonawcą robót budowlanych, spółką Budimex. W jej efekcie wiosną 2023 r. będzie można przejechać bezkolizyjnie pod torami kolejowymi na granicy Poznania i Plewisk. Przy ulicy Grunwaldzkiej powstanie także węzeł przesiadkowy, który połączy różne środki transportu.
- Samorządy stowarzyszone w Metropolii Poznań postanowiły przekazać szpitalom ponad 13 mln zł na zakup sprzętu i środków do walki z COVID-19. Podpisanie porozumienia o partnerstwie w celu realizacji tego projektu nastąpiło 11 marca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Sprzęt medyczny trafił do siedmiu szpitali na terenie Metropolii.
- 11 marca podczas spotkania online prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski, rektor Politechniki Poznańskiej, oraz Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański, złożyli podpisy pod dokumentem, który pozwolił na wypłatę pieniędzy najzdolniejszym białoruskim studentom.
- Oliwia Kuszel z Torunia oraz Alan Ważny z Rzeszowa wygrali Halowe Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 14, które odbyły się w Centrum Tenisowym Sobota. Dwa srebrne medale na tej imprezie, w singlu i deblu, zdobyła Antonina Czajka z Akademii Tenisowej Angelique Kerber Puszczykowo.
- 16 marca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyły się uroczystości związane z Powiatowym Dniem Sołtysa. W ich trakcie nagrodzono sołtysów z najdłuższym stażem.
- Podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu postanowiono zwiększyć pulę pieniędzy przeznaczoną na udzielanie dotacji celowych wnioskodawcom na likwidację źródeł niskiej emisji i zastąpienia ich rozwiązaniami proekologicznymi. Pierwotnie w planie budżetu zatwierdzono na ten cel kwotę w wysokości 1,5 mln zł, a została ona zwiększona do nieco ponad 2,7 mln zł.
- Reprezentanci KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne zostali drużynowymi mistrzami Polski w kręglarstwie klasycznym.

KWIECIEŃ 2021

- 11 kwietnia poznaliśmy laureatów konkursu „Złota Żaba”, przeprowadzonego w ponad 170 wielkopolskich i lubuskich szkołach podsta-

wowych. Jest on adresowany do uczniów klas 7 i 8. Organizatorem „Złotej Żaby” jest Fundacja Edukacji Społecznej EKOS, która prowadzi w Swarzędzu I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi oraz Szkołę Podstawową z Oddziałami Dwujęzycznymi.

- W połowie kwietnia gminy Czerwonak oraz Dopiewo zostały wyróżnione w konkursie „Innowacyjny Samorząd 2021” – kreatywność w czasach pandemii. Jego organizatorem był Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej.
- Rada Powiatu w Poznaniu na sesji w dniu 28 kwietnia zatwierdziła preliminarze wydatków z budżetu powiatu poznańskiego w 2021 r. na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków, położonych na terenie powiatu poznańskiego. Na ten cel przeznaczone zostało 2,2 mln zł.
- Owińska mają kolejną atrakcję turystyczną. Jest nią nowa przystań na rzece Warcie, przystosowana do cumowania małych jednostek pływających. Uroczyste otwarcie nastąpiło 29 kwietnia.



W Owińskich otwarto nową przystań na rzece Warcie
fol. Tomasz Sikorski

MAJ 2021

- Julia Tarka z Akademii Bilardowej Rokietnica zdobyła złoty medal na rozgrywanych w Łodzi Mistrzostwach Polski Juniorów w bilardzie.
- 11 maja w Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach w gminie Czerwonak otwarto pierwszy z Powszechnych Punktów Szczepień na terenie powiatu poznańskiego. W kolejnych dniach swoją działalność rozpoczęły podobne placówki w gminach Swarzędz, Dopiewo, Mosina, Rokietnica, Kórnik i Luboń.
- 14 maja powiat poznański kolejny raz docenił ludzi kultury, przyznając nagrody finansowe i wyróżnienia rzeczowe za osiągnięcia w dziedzinie kultury. Nagrodę główną otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty”, działający przy Pobiedziskim Ośrodku Kultury.
- Starszy aspirant Marcin Rutkowski z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie oraz druh Robert Kurasz z Ochotniczej Straży Pożarnej w Plewiskach otrzymali tytuły Strażaka Roku Powiatu Poznańskiego 2020. Uroczystości związane z Dniem Strażaka odbyły się 19 maja w siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.
- W Suchedniowie odbyły się badmintonowe Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodzików Młodszych, gdzie w mikście brązowy medal zdobył Tadeusz Janaszek z Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego.
- Powiat poznański dołączył do finansowania Teatru Muzycznego w Poznaniu. Łącznie do 2023 r. na ten cel zostaną przekazane 2 mln zł. 24 maja podczas specjalnej konferencji prasowej umowę w tej sprawie podpisali starosta poznański Jan Grabkowski oraz prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.
- Osiem drużyn, w tym zespół Starostwa Powiatowego w Poznaniu, wzięło udział w I edycji Turnieju Piłkarskiego Instytucji Publicznych, który odbył się 28 maja na Golęcinie w Poznaniu.
- Natasza Adamczyk z Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego zdobyła dwa brązowe medale na Mistrzostwach Polski Żaczek w tenisie stołowym.
- W Gdańsku odbył się turniej finałowy Mistrzostw Polski w unihokeju juniorek młodszych, w którym srebrny medal zdobyły zawodniczki Uczniowskiego Klubu Sportowego Radzevia Radzewo.



Zespół Starostwa Powiatowego w Poznaniu wziął udział
w I edycji Turnieju Piłkarskiego Instytucji Publicznych
fol. Tomasz Sikorski

CZERWIEC 2021

- W Dniu Dziecka w Luboniu odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego w Tenisie Stołowym.
- Zawodnicy KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne zdobyli złoty medal w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów w kręglarstwie klasycznym.
- 10 czerwca starosta poznański Jan Grabkowski wręczył tytuły Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości najlepszym przedsiębiorcom w Metropolii Poznań. Uroczystość odbyła się w poznańskim hotelu Bazar. Nagrody otrzymały firmy: MNM Diagnostics w kategorii Start-up, Medikol Healthcare w kategorii Mikroprzedsiębiorstwo, Drewno Gamrat Grzegorz Marek w kategorii Mały przedsiębiorca oraz Polychem Systems w kategorii Średni przedsiębiorca.
- Karol Robak wywalczył brązowy medal podczas zawodów o Puchar Świata Mexico Open w taekwondo. Pochodzący z miejscowości Góra

- w gminie Tarnowo Podgórne reprezentant Akademickiego Związku Sportowego Poznań rywalizował w kategorii 80 kg.
- Powiat poznański został nagrodzony w konkursie „Zdrowy Samorząd 2021”. Nagrodę przyznano w kategorii Zdrowy Powiat za realizację „Programu polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV”.
 - Podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu, która odbyła się 16 czerwca, radni udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu w Poznaniu z tytułu wykonania budżetu za 2020 r.
 - Juniorzy UKS Swarek SP5 Swarzędz wywalczyli brązowy medal Mistrzostw Polski w Hokeju na Trawie. To pierwszy medal w historii klubu na otwartych boiskach w tej kategorii wiekowej. Kilka dni później brązowy medal wywalczyła również drużyna junierek młodszych Swarka podczas turnieju finałowego Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Gnieźnie, będącej jednocześnie mistrzostwami Polski w tej kategorii wiekowej.
 - Drużyny junierek i juniorów KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne zdobyły złote medale podczas Mistrzostw Polski w Kręglarstwie Klasycznym, które odbyły się w Lesznie. Indywidualnie brązowe krążki wywalczyli Aleksandra Bonk oraz Jakub Cwojdziański.
 - Ogłoszono wyniki Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego w Polsce. W kategorii Powiaty ziemskie na trzeciej pozycji sklasyfikowano powiat poznański. W kategorii Gminy miejskie trzecie miejsce zajęło Puszczykowo.
 - Kajakarze, kolarze, piłkarki ręczne oraz reprezentanci sportów walki to najważniejsi laureaci nagród sportowych powiatu poznańskiego za rok 2020. Otrzymali je najlepsi zawodnicy, trenerzy oraz drużyny w regionie.
 - W Kobylnicy powstanie 70-metrowy tunel pod torami kolejowymi. 30 czerwca umowę w tej sprawie podpisał starosta poznański Jan Grabkowski z przedstawicielami spółki PKP PLK oraz firmy STRABAG, która zaprojektuje i zbuduje tunel. Koszt inwestycji to około 50 mln zł. Pierwsi kierowcy mają pojechać nowym tunelem w lipcu 2023 r. „To największy kontrakt drogowy, jaki realizuje powiat w swojej historii” – stwierdził starosta.



Podczas sesji Rady Powiatu radni udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu w Poznaniu z tytułu wykonania budżetu za 2020 r.

fol. Tomasz Sikorski

BUK

- Na początku wakacji 2020 r. wręczono Złote Pióra. Co roku są nimi nagradzani uczniowie, którzy zdobyli najwyższą średnią ocen.
- 15 lipca 2020 r. odbył się oficjalny odbiór prac archeologicznych na bukowskim rynku.
- W wakacje 2020 r. na turystycznej mapie powiatu pojawiła się kolejna atrakcja. To quest Orzeł i Reszka w Buku.
- Pod koniec września 2020 r. jubileusz 55-lecia swojej działalności świętowało Koło Gospodyń Wiejskich w Otuszu.
- 25 października 2020 r. zespół kameralny Amici Canti otrzymał Złote Pasma oraz nagrodę Grand Prix na Lubuskim Święcie Pieśni – IX Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Chóralnej w Sławie.
- W połowie listopada 2020 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Niepruszewie została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

- Branzowa Szkoła I stopnia w Buku jesienią wzbogaciła się o 40 laptopów wraz z oprogramowaniem i akcesoriami, a także pięć tabletów graficznych oraz cztery tablety dla uczniów i nauczycieli. Sprzęt zakupiono w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020.
- Z końcem roku Zespół Folklorystyczny Złote Kłosa został uhonorowany nagrodą Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.
- 12 czerwca 2021 r. piłkarki ręczne z Buku zdobyły w Świebodzicach tytuł mistrzyń Polski w finale Pucharu Związku Piłki Ręcznej w Polsce Młodziczek.
- 14 czerwca 2021 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Buku uruchomiony został Gminny Punkt Informacyjny Programu „Czyste Powietrze”.
- W czerwcu 2021 r. zakończono budowę 60 nowych miejsc parkingowych przy Sali Miejskiej.
- W połowie czerwca w Ejszyszkach na Litwie odbył się VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej „O Złotą Wstęgę Solczy”. Brązową Wstęgą Solczy został tam nagrodzony Zespół Kameralny Amici Canti z Buku.

CZERWONAK

- Na początku lipca 2020 r. Zarząd Osiedla Leśnego w Koziegłowach i Sołectwo Koziegłowy przenieśli się do nowej siedziby.
- W połowie lipca miłośnicy ekstremalnych biegów wzięli udział w 5. edycji Czerwonackiej Czołówki.
- W sierpniu 2020 r. Monika Pyś i Anna Perek-Sobierajska otrzymały tytuł Animatora Kultury Gminy Czerwonak.
- Aleksandra Hornik zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w biegach na orientację. Zawody odbyły się w dniach 3–4 października 2020 r. w Nawojowej Górze.
- 20 października 2020 r. swoją premierę miał nowy model autobusu elektrycznego w portfolio firmy Solaris Bus & Coach S.A. z Bolechowa – Urbino 15 LE Electric. To pierwszy autobus elektryczny, który jest przeznaczony zarówno do przewozów miejskich, jak i międzymiastowych.
- Na początku października 2020 r. mieszkanka gminy, Julia Biskup, zdobyła złoty medal w Pucharze Polski na Kucach i Małych Koniach.

- Biuletyn „I Wiesz Więcej” gminy Czerwonak otrzymał wyróżnienie w konkursie „Medialna Perła Samorządu 2020” w kategorii Prasa samorządowa. Wyniki ogłoszono w połowie października 2020 r.
- W połowie listopada 2020 r. zakończyła się budowa odcinka drogi wraz ze ścieżką rowerową i chodnikiem łączącymi Kicin z Klinami.
- Na początku grudnia 2020 r. Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej AKWEN otrzymało 8 tys. zł nagrody za projekt #AKWENdlaZIEMI. To akcja powtórnego wykorzystania wody z basenów do podlewania łąk i trawników w czasie suszy.
- Pod koniec stycznia 2021 r. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach wzbogacił się o kolejną pomoc dydaktyczną. Jako jedyna placówka w kraju został wyposażony w unikalny system planów tyflokartograficznych poszczególnych pięter budynku.
- 14 kwietnia 2021 r. Solaris Urbino 15 LE Electric firmy Solaris Bus & Coach S.A. z Bolechowa został nagrodzony w konkursie „Zrównoważony Rozwój 2021” przez niemiecki magazyn „Busplaner”.
- 24 kwietnia 2021 r. dwanaście zespołów z gminy Czerwonak wzięło udział w akcji sprzątania brzegów Warty. Była to już VII edycja tego największego w Europie przedsięwzięcia oczyszczania środowiska wodnego, organizowanego przez Fundację Ratuj Ryby.
- W kwietniu 2021 r. gmina Czerwonak została wyróżniona w konkursie „Innowacyjny Samorząd” organizowanym przez Serwis Samorządowy PAP za organizację pracy zdalnej w czasie pandemii.
- W maju 2021 r. Mieczysław Petlicki z Akademii Piłkarskiej Błękitni Owińska otrzymał tytuł Trenera i Wychowawcy Roku 2020 w plebiscycie Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.
- W czerwcu 2021 r. czwórka śmiałków z Czerwonaka dotarła kajakami do Bałtyku. W siedem dni przełynęli prawie 500 km przez trzy rzeki i dwa zalewy.
- Przed wakacjami 2021 r. gmina Czerwonak wzbogaciła się o dwa kolejne questy.
- 13 czerwca 2021 r. w Parku Rekreacyjno-Sportowym FairPlayce w Poznaniu zakończyły się VIII Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Dźwiękowym. Brązowy medal wywalczyła tam Klaudia Bandalewicz ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach.

DOPIEWO

- W lipcu 2020 r. świętowano 70-lecie Koła Wędkarskiego nr 6 w Dopiewie.
- Gmina Dopiewo ponownie uzyskała tytuł Wielkopolska Jakość. Wręczenie nagrody, obejmującej certyfikat i znak, odbyło się w Urzędzie Gminy Dopiewo 7 lipca 2020 r.
- W sierpniu 2020 r. w ramach zwycięskiego projektu poprzedniej edycji Dopiewskiego Budżetu Obywatelskiego „Bezpieczne Konarzewo – montaż radarowych wyświetlaczy prędkości” zamontowano sześć wyświetlaczy, które pilnują bezpieczeństwa na konarzewskich ulicach.
- Pod koniec wakacji 2020 r. Przedszkole Publiczne Mądra Sowa w Konarzewie powiększyło się o dwie sale zajęć, toalety oraz magazyn.
- W połowie września 2020 r. rozpoczęło się sadzenie roślinności przy stawie w Dopiewie. W ramach inwestycji zostało posadzonych aż 691 roślin.
- Joanna Mazur, mieszkanka Dopiewa, została IV Wicemiss Województwa Wielkopolskiego. Konkurs odbył się pod koniec września 2020 r.
- W dniach 3–4 października 2020 r. w Luboniu odbyły się VIII Mistrzostwa Polski Osób z Niepełnosprawnościami w Judo. Złoty medal zdobył Aleksander Działowski, mieszkaniec gminy Dopiewo i reprezentant Klubu Sportowego Akademia Judo Poznań.
- W zakończonych 30 października 2020 r. w Sypniewie rozgrywkach szachowych Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów – II liga drużynowa Korona Zakrzewo wywalczyła drugie miejsce i tym samym uzyskała awans do I ligi juniorów.
- Na początku listopada 2020 r. Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce otrzymała Europejską Odznakę Jakości za internetowy projekt partnerski. Uczniowie zrealizowali międzynarodowe zadania z zawodoznawstwa, doskonaląc zdolności językowe oraz poznając kulturę i obyczaje zagranicznych partnerów.
- W połowie listopada 2020 r. dokonano odbioru robót budowlanych rozbudowy Szkoły Podstawowej im. KOU w Dąbrówce. W dwukondygnacyjnym dodatkowym skrzydle dydaktycznym powstało siedem sal lekcyjnych, sanitariaty i szatnia.
- Z końcem listopada 2020 r. zakończyła się przebudowa drogi powiatowej z Więckowic do Lusówka.
- 9 grudnia 2020 r. zmarł wójt gminy Dopiewo Adrian Napierała. Miał 42 lata. Był wójtem gminy od 2014 r. W 2018 r. został wybrany przez mieszkańców na drugą kadencję.

- Natalia Balicka została I Wicemiss Polski. Wybory odbyły się w styczniu 2021 r.
- 17 stycznia 2021 r. symbolicznie oddano do użytkowania rondo na drodze wojewódzkiej 307 przy terenie inwestycyjnym pod Więckowicami.
- Zbyszko Górny został wyznaczony do pełnienia funkcji wójta gminy Dopiewo z dniem 20 stycznia 2021 r. – do czasu wybrania przez mieszkańców nowego wójta.
- Pod koniec marca 2021 r. w serwisie Tuwartomieszkac.pl ogłoszono, że Dopiewo znalazło się na ósmym miejscu w Polsce w rankingu miast i gmin, do których Polacy najchętniej się przeprowadzają, a także na piętnastym miejscu pod względem dodatniego salda migracji.
- W dniach 22–23 maja 2021 r. w Luboniu odbyły się Mistrzostwa Polski Osób z Niepełnosprawnościami w Judo. Zawodnicy z gminy Dopiewo: Angelika Stachowiak oraz Aleksander Dziamski, zdobyli odpowiednio tytuł mistrzyni oraz wicemistrza Polski w swoich grupach startowych.
- Pod koniec maja 2021 r. odbył się jubileuszowy 10. Bieg o Koronę Księżnej Dąbrówki.
- 11 czerwca 2021 r. odbyły się warsztaty z mistrzem Polski, Bartoszem Gieżą, pod nazwą „Bezpieczna Jazda na Pumptracku”.
- 13 czerwca 2021 r. odbyły się przedterminowe wybory w gminie Dopiewo. Nowym wójtem został Paweł Przepióra, który uzyskał ponad 76% głosów. Kontrkandydatem był Paweł Bączyk.
- W połowie czerwca 2021 r. piłkarze Orkana Konarzewo zapewnili sobie awans do V ligi.

KLESZCZEWO

- Pod koniec wakacji 2020 r. na placu przy hali widowiskowo-sportowej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kleszczewie odbyło się plenarne widowisko teatralne pt. *Czas Wilka*. Spektakl odbył się w ramach projektu pod nazwą „Teatr w Małym Mieście i Gminie”.
- 28 października 2020 r. na węźle przesiadkowym w Kleszczewie miało miejsce przekazanie gminie Kleszczewo sześciu autobusów Solaris Urbino12.
- Na początku grudnia 2020 r. pierwsze ścieki zostały skierowane do nowej oczyszczalni w Nagradowicach.

KOMORNIKI

- 23 sierpnia 2020 r. na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbyły się zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody o Puchar Wójta Gminy Komorniki oraz Grand Prix KJ Fimmel Team.
- Od września 2020 r. w Komornikach przy ul. Staszica swoją działalność rozpoczęło Publiczne Przedszkole Szkołka Małego Dziecka z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałami Specjalnymi.
- Browar Szreniawa zdobył brązowy medal w konkursie piwnym Good Beer 2020 za piwo jasne Golden Ale. Gala wręczenia nagród odbyła się 15 września 2020 r. w Lwówku Śląskim.
- W dniach 19–20 września 2020 r. odbył się cykl imprez biegowych w ramach Festiwalu Biegowego „Król Parku”.
- 22 września 2020 r. w Plewiskach została uruchomiona Stacja Uzdatniania Wody Plewiska 2. Uzdatniana w tym miejscu woda w całości jest przeznaczona na potrzeby mieszkańców Plewisk.
- 23 września 2020 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala ogłoszenia wyników i wręczenia nagród XXIV edycji konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.”. Wśród laureatów znalazła się gmina Komorniki, która została nagrodzona tytułem Budowa XXI w. w kategorii Obiekty kultury za inwestycję Centrum Tradycji i Kultury Gminy Komorniki.
- 3 października 2020 r. w Centrum Tradycji i Kultury Gminy Komorniki odbyły się pierwsze Targi Senioralne.
- Kapituła Konkursu „Lider Turystyki”, składająca się ze Zgromadzenia Forum Ekspertów oraz wydawcy ogólnopolskiego czasopisma „Życie Regionów”, przyznała Muzeum Narodowemu Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie zaszczytny i prestiżowy tytuł Lidera Turystyki. O wynikach poinformowano pod koniec października 2020 r.
- W listopadzie 2020 r. „Nowiny Komornickie”, samorządowe pismo gminy Komorniki, obchodziły 30-lecie istnienia.
- W listopadzie 2020 r. ze środków, które OSP w Plewiskach otrzymała w ramach II edycji programu grantowego Polskich Sieci Elektroenergetycznych „WzMOCnij Swoje Otoczenie”, zakupiono defibrylatory AED z kluczem pediatrycznym oraz materiałami ćwiczebnymi na potrzeby edukacyjne.

- 30 listopada 2020 r. gmina Komorniki została sklasyfikowana na dziewiątym miejscu wśród najlepszych gmin wiejskich o najwyższym poziomie rozwoju w XVII edycji Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego.
- W grudniu 2020 r. mieszkanka gminy Komorniki, Franciszka Wasilewska, została laureatką konkursu „Viva Wielkopolski Senior – edycja 2020”.
- 12 stycznia 2021 r. zostały ogłoszone wyniki I edycji konkursu o Nagrodę Architektoniczną Województwa Wielkopolskiego. W kategorii Obiekt architektoniczny zwyciężył Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach z nowo wybudowanym Centrum Tradycji i Kultury.
- W lutym 2021 r. w Łęczycy ruszył nowy reaktor biologiczny.
- 14 marca 2021 r. na świat przyszły Basia, Hania i Zuzia. Rodzice trojaczków, Julia i Adam Nietopielowie, mieszkają w Plewiskach.
- W dniach 9–10 kwietnia 2021 r. w Chełmie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Zapasach Kobiet. Brązowy medal zdobyła tam zawodniczka UKS Zapasy Plewiska, Kinga Kurkowiak.

KOSTRZYN

- 18 lipca 2020 r. mieszkańcy Kostrzyna i sąsiednich gmin powiatu poznańskiego wspólnie szyli poduszki w kształcie serc dla osób zmagających się z nowotworem piersi. Akcja odbyła się w pałacu w Iwnie.
- 23 sierpnia 2020 r. w Iwnie odbyła się uroczystość upamiętniająca 100. rocznicę powstania 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Karola Chodkiewicza.
- 27 sierpnia 2020 r. odbyło się otwarcie nowego Przedszkola Publicznego nr 2 w Kostrzynie.
- Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2020/2021 infrastruktura sportowa przy Szkole Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Gułtowach powiększyła się o bieżnię oraz skocznnię w dal.
- We wrześniu 2020 r. Ochotnicza Straż Pożarna Brzeźno pozyskała nowy wóz strażacki.
- W październiku 2020 r. zakończyły się prace związane z budową sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 92 w ciągu ulicy Półwiejskiej w Kostrzynie.
- 26 października 2020 r. przypadła 200. rocznica urodzin Ewarysta Estkowskiego, wybitnego pedagoga urodzonego w Drzążgowie.

- W grudniu 2020 r. odebrano nowy fragment ulicy Powstańców Wielkopolskich prowadzący do Przedszkola Publicznego nr 2 w Kostrzynie.
- 21 grudnia 2020 r. Krzysztof Zawadzki, mieszkaniec Gułtów, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Gułtowach, trener i prezes UKS Victoria Gułtowy, otrzymał Nagrodę Gminy Kostrzyn „Rycerz Kostro”.
- Pod koniec stycznia 2021 r. dobiegły końca prace związane z budową oświetlenia na ulicy Słonecznej w Czerlejnku. Wcześniej zamontowano również oświetlenie na ulicy Kórnickiej w Kostrzynie.
- Na początku marca 2021 r. mieszkaniec Siekierk Wielkich, Wojciech Niedziela, zdobył dwa złote medale na turnieju rankingowym Polskiej Unii Karate – Central Europe Open w Bydgoszczy.
- W połowie kwietnia 2021 r. w miejscowości Wróblewo dokonano niezwykłego odkrycia z czasów II wojny światowej. Podczas rozbiórki płotu z 1947 r. rodzina państwa Kuberackich odkryła dwa działka lotnicze montowane w amerykańskich samolotach oraz cztery niemieckie karabiny maszynowe.
- W maju 2021 r. obchodzono 100-lecie Przedszkola nr 1 w Kostrzynie.
- 20 maja 2021 r. odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu na najciekawszy komiks pt. *Przygody Rycerza Kostro*, który zorganizowany został w ramach obchodów jubileuszu 770-lecia nadania Kostrzynowi praw miejskich.
- W dniach 22–23 maja 2021 r. w Gdyni rozegrany został turniej finałowy Mistrzostw Polski w Unihokeju w kategorii juniorów młodszych. Szóste miejsce w tych zawodach zajęli zawodnicy UKS Victoria Gułtowy.
- Pod koniec maja 2021 r. zakończył się remont drogi w Sannikach.
- 29 maja 2021 r. odbył się Samochodowy Rajd Kurdeszowy, w którym wystartowało ponad 50 aut.
- W dniach 3–5 czerwca 2021 r. korty tenisowe w Glince Szlacheckiej gościły uczestników Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Młodzików do lat 14 o Puchar Burmistrza Gminy Kostrzyn.
- 8 czerwca 2021 r. w Parku Miejskim w Kostrzynie nastąpiła inauguracja Stacji Książki. To miejsce bezpłatnej wymiany książek czy też gazet.
- Sołectwo Czerlejnko zostało laureatem IV edycji konkursu „Aktywna Wieś Wielkopolska”. Nagrody wręczono 17 czerwca 2021 r. podczas XXXV sesji Rady Miejskiej Gminy Kostrzyn.

KÓRNIK

- W połowie sierpnia 2020 r. na welodromie w Kaliszu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Kolarstwie Torowym. Zawodnicy UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik zdobyli tam trzy medale. Dwa srebrne, w sprincie oraz w keirinie, zapisał na swoim koncie Mateusz Przymusiński. Brązowym medalem mogły się też pochwalić Julia Przymusińska i Emilia Jurga, które rywalizowały w sprincie drużynowym.
- 30 sierpnia 2020 r. odbył się Festyn Charytatywny dla Patryka Kuberackiego z Klubu Sportowego Avia Kamionki.
- 25 września 2020 r. na kórnickich Błoniach odbyły się Wielkie Zawody Sprawnościowe Szkół Podstawowych. Udział wzięli uczniowie klas 4–8 ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tytusa Działyńskiego w Kórniku, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej w Kórniku, Szkoły Podstawowej im. Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Kamionkach oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Wójcikiewicza w Radzewie.
- 26 października 2020 r. miasto i gmina Kórnik przystąpiło do programu „Gmina Przyjazna Seniorom”.
- Quest Arboretum w Kórniku znalazł się wśród 25 najpopularniejszych edukacyjnych gier terenowych w 2020 r. Wyniki ogłoszono na przełomie roku.
- 21 stycznia 2021 r. odbyło się mierzenie szali, które zostały wykonane własnoręcznie przez uczestników konkursu pt. „Kórnickie SZALeństwo, czyli konkurs na szal długi, jak nie wiem co” organizowanego przez Stowarzyszenie „Wspaniała Siódemka”.
- Cypryśnik błotny rosnący w centralnej części kórnickiego arboretum znalazł się w finałowej szesnastce konkursu „Drzewo Roku 2021”, który zakończył się 30 czerwca 2021 r.

LUBOŃ

- Na początku lipca 2020 r. poinformowano, że Miasto Luboń znalazło się na dziewiątym miejscu w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego w Polsce.
- Młodzi tenisiści stołowi z Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego Luveny Luboń wzięli udział w kolejnej edycji obozu sportowego pod nazwą

- „Trenuj z Pasją”, który na przełomie lipca i sierpnia 2020 r. odbył się w Kołobrzegu. Łącznie w obozie wzięło udział 38 dzieci z całej Polski.
- Na początku sierpnia 2020 r. obchodzono 100-lecie działalności sióstr służebniczek Maryi w Luboniu-Żabikowie.
 - W sierpniu 2020 r. w Luboniu odbył się III Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Polskiego Związku Tenisa Stołowego. W hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rywalizowało łącznie 118 zawodników w sześciu kategoriach wiekowych.
 - Na początku września 2020 r. zakończono budowę ul. Rydla w Lasku.
 - Ponad 50 osób wzięło udział w VI Miejskiej Olimpiadzie Seniorów, która odbyła się 11 września 2020 r. na placu przy Lubońskim Ośrodku Kultury. „Zależy nam na tym, aby aktywizować starsze osoby” – podkreśla Zbigniew Jankowski z Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku, który organizował imprezę. Jak na prawdziwą olimpiadę przystało, seniorzy musieli się wykazać w licznych konkursach sprawnościowych. Rzucali do celu, układali alfabetyczne książki czy też ustawiali wieżę z puszek. Nie mogło też zabraknąć gwoździa programu, czyli wbijania gwoździa na czas.
 - Pod koniec września 2020 r. zakończono przebudowę ul. Klonowej w Żabikowie.
 - Festiwal Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza tym razem odbył się w nieco innej, radiowej formie. Audycję wyemitowano 2 i 3 października 2020 r. na antenie Radia Poznań.
 - 11 października 2020 r. w Gliwicach zakończyły się Drużynowe i Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów w tenisie stołowym. Bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna LKTS Luvena, którą sklasyfikowano na piątym miejscu. Ekipę z Lubonia reprezentowały Zuzanna Sułek oraz Natalia Piechota.
 - 20 listopada 2020 r. odbyła się konferencja z okazji 150-lecia Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie.
 - Na początku grudnia 2020 r. studenci Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku włączyli się w akcję Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio i wydziergali czapki dla dzieci w Afganistanie.
 - Szkoła Podstawowa nr 4 im. prof. Adama Wodziczki w Luboniu w grudniu 2020 r. uzyskała Krajowy Certyfikat Szkół Promujących Zdrowie.
 - 28 marca 2021 r. w Hotelu Arłamów zakończyły się 89. Indywidualne Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym. Dobrze zaprezentowała się w nich Paulina Nowacka z LKTS Luvena Luboń, która w singlu, deblu oraz mikście zajęła odpowiednio dziesiątą, dziewiątą i dwunastą lokatę.

- W kwietniu 2021 r. zakończono pierwszy etap tworzenia ścieżki spacerowo-rowerowej wzdłuż Strumienia Junikowskiego.
- W czerwcu 2021 r. odbyła się I edycja Mistrzostw Lubonia w Mölky. Rywalizowało w niej 48 zawodników.

MOSINA

- 15 lipca 2020 r. dokonano odbioru budowy ul. Brzechwy w Mosinie.
- W połowie wakacji 2020 r. pojawiła się nowa aplikacja turystyczna gminy Mosina – Smart Tour, gdzie zaprezentowane zostały najważniejsze atrakcje turystyczne gminy.
- 15 sierpnia 2020 r. na boisku Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie świętowano 50 lat działalności Mosińskiego Ośrodka Kultury. Z tej okazji odbyły się też koncerty Tomasza Budzyńskiego i Grzegorza Kupczyka.
- 6 września 2020 r. odbyło się sprzątanie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Była to wspólna akcja przeprowadzona przez gminę Mosina, Wolontariat WPN i Wielkopolski Park Narodowy.
- W połowie września 2020 r. na budynku Urzędu Miejskiego został zamontowany defibrylator AED.
- 19 września 2020 r. odbyła się premiera filmu *Tarapaty 2*. Gmina Mosina jako członek Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej także miała swój udział w tym wydarzeniu.
- W dniach 19–20 września 2020 r. odbył się cykl imprez biegowych w ramach Festiwalu Biegowego „Król Parku”.
- Na początku października 2020 r. w Mosińskim Ośrodku Kultury miała miejsce premiera filmu *Mój ojciec i dęby... i my* inspirowanego książką Arkadego Fiedlera.
- 10 października 2020 r. w mosińskiej Galerii Sztuki odbył się wernisaż malarstwa Jacka Strzeleckiego i rzeźby Wiesława Koronowskiego, profesorów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.
- W połowie października 2020 r. dobiegła końca rozbudowa drogi wojewódzkiej 306 w gminach Stęszew i Mosina.
- Od połowy października 2020 r. w Galerii Sztuki w Mosinie można było oglądać wystawę historyczną „Z Januszem Korczakiem w przyszłość”. Przedstawiała ona prace uczniów obchodzącego 20-lecie swojej działalności i prowadzonego przez powiat poznański Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Mosinie.

- Na początku listopada 2020 r. przy ul. Pozegowskiej w Mosinie powstał nowy plac zabaw.
- Waldemar Waligórski, sołtys sołectwa Czapury, zdobył pierwsze miejsce w kategorii Sołtys Roku powiatu poznańskiego w plebiscycie Mistrzowie Agro 2020. Wyniki ogłoszono 5 listopada 2020 r.
- 2 grudnia 2020 r. odbyła się gala rozdania nagród i wyróżnień laureatom XXI edycji konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”. Gmina Mosina otrzymała wyróżnienie za projekt „Innowacyjne działania na rzecz poprawy jakości powietrza w gminie Mosina”.
- W styczniu 2021 r. Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie została wyróżniona tytułem Szkoła w Chmurze Microsoft.
- Na przełomie stycznia i lutego 2021 r. zakończono roboty budowlane związane z rozbudową i przebudową świetlicy w Sowinkach.
- Na początku lutego 2021 r. gmina Mosina przystąpiła do projektu „Usługi społeczne i opieka medyczna dla mieszkańców Wielkopolski”.
- Na początku lutego 2021 r. Mosiński Ośrodek Kultury znalazł się na pierwszym miejscu wśród beneficjentów III edycji programu Narodowego Centrum Kultury – Dom Kultury+.
- 3 lutego 2021 r. w Urzędzie Miejskim w Mosinie miało miejsce uroczyste podpisanie listu intencyjnego dotyczącego współpracy między gminą Mosina a Muzeum Narodowym w Poznaniu.
- Od 6 marca 2021 r. w Galerii Sztuki w Mosinie można było podziwiać wystawę „Mosina na archiwalnych pocztówkach i fotografiach”.
- 7 marca 2021 r. mieszkanka gminy Mosina i uczennica Szkoły Podstawowej nr 1, Wiktoria Woškowiak, zdobyła w Warszawie złoty medal Pucharu Polski Kadetów w Taekwondo Olimpijskim.
- W pierwszej dekadzie marca 2021 r. odbyła się XV, jubileuszowa edycja Targów Edukacji i Pracy w Mosinie. Była ona wirtualna, a organizowało ją Gminne Centrum Informacji w Mosinie i Zespół Szkół w Krośnie.
- W połowie marca 2021 r. dyrektorka Galerii Sztuki w Mosinie Doro-ta Strzelecka, prof. Jacek Strzelecki oraz poetka Kalina Izabela Zioła zostali wyróżnieni odznaką honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej.
- 22 maja 2021 r. w Galerii Sztuki w Mosinie otwarto wystawę „100 lat harcerstwa na ziemi mosińskiej” inaugurującą obchody tego wydarzenia.
- 28 maja 2021 r. mieszkanka Mosiny, Tatiana Tomczak, wywalczyła w Warszawie tytuł mistrzyni Polski juniorów w taekwondo olimpijskim.

- 19 czerwca 2021 r. Mosiński Klub Żeglarski obchodził swoje 30-lecie.
- 20 czerwca 2021 r. w Baranówku na terenie Fundacji Stworzenia Pana Smolenia odbyły się pierwsze w Polsce, w Europie i na świecie zawody pod nazwą „Złot Szeryfów”.
- 26 czerwca 2021 r. Klub Sportowy 1920 Mosina przypieczętował awans do piłkarskiej klasy okręgowej.
- 28 czerwca 2021 r. w zespole pałacowo-parkowym w Rogalinie odbyło się spotkanie szefów dyplomacji w formacie V4 oraz Bałkany Zachodnie. W pałacu miała miejsce także uroczystość wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski Wirydiannie Rey, córce Edwarda Bernarda Raczyńskiego, prezydenta RP na uchodźstwie.

MUROWANA GOŚLINA

- Ponad 120 osób wzięło udział w kolejnej edycji pikniku „Razem szczęśliwi”, który na początku września 2020 r. odbył się w Parku Dzieje w Murowanej Goślinie.
- W gminie Murowana Goślina wybudowano nową ścieżkę pieszo-rowerową, która znajduje się przy ul. Raduszyńskiej. Została ona oficjalnie otwarta 14 września 2020 r. Ścieżka ma długość 1,23 km i jest częścią Metropolitalnego Systemu Tras Rowerowych w gminie Czerwonak oraz gminie Murowana Goślina.
- 26 września 2020 r. na strzelnicy należącej do Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Murowanej Goślinie odbyły się II Mistrzostwa Samorządów Miejskich, Miejsko-Gminnych oraz Gminnych Powiatu Poznańskiego w Strzelectwie Sportowym.
- 3 października 2020 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowej remizy dla strażaków ochotników z Rakowni.
- 11 października 2020 r. na placu Powstańców Wielkopolskich odbył się zlot starych samochodów.
- W połowie listopada 2020 r. drużyna młodych piłkarzy z Murowanej Gośliny zdobyła brązowy medal w turnieju Reiss Cup.
- Pod koniec listopada 2020 r. zakończyła się budowa ulicy Rzemieślniczej w Przebądowie.
- W styczniu 2021 r. Stowarzyszenie Dziennikarze dla Zdrowia ogłosiło laureatów konkursu „Dziennikarz Medyczny Roku 2020”. Jedno z wyróżnień trafiło do pochodzącej z Murowanej Gośliny Adrianny

Borowicz, pracującej na co dzień w Superstacji, autorki programu „SuperTemat”.

- W połowie stycznia 2021 r. burmistrz miasta i gminy Murowana Goślina, Dariusz Urbański, powołał na swojego nowego zastępcę Radosława Szpota.
- 12 lutego 2021 r. otwarto Centrum Wsparcia Osób Potrzebujących i Ich Opiekunów w Murowanej Goślinie.
- Na początku lutego 2021 r. Chór Dziewczęcy Canzona zdobył nagrody w XVI Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastorałek w Chełmnie oraz w VIII Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Rzeszowie. W tym drugim konkursie doceniono również Orkiestrę Dętą OSP w Murowanej Goślinie.
- Nowy wiadukt nad torami kolejowymi na ulicy Gnieźnińskiej w Murowanej Goślinie otrzymał pozwolenie na użytkowanie. Pierwsze auta przejechały po nim 12 lutego 2021 r.
- Od lutego 2021 r. Ochotnicza Straż Pożarna Boduszewo jest bogatsza o nowy wóz bojowy.
- Chóry Canzona zostały nagrodzone w międzynarodowym konkursie muzycznym Youth Music Competition w Atlancie w Stanach Zjednoczonych. Wyniki ogłoszono 26 lutego 2021 r.
- 26 kwietnia 2021 r. nastąpił odbiór techniczny nowej drogi w Łoskoni Starym.
- 11 maja 2021 r. w Murowanej Goślinie odbyła się gala Przedsiębiorca Roku 2020.
- W połowie czerwca 2021 r. zakończyła się budowa kolejnych ulic w Murowanej Goślinie: Narcyzowej, Chabrowej i Różanej.

POBIEDZISKA

- 2 lipca 2020 r. Zakład Komunalny w Pobiedziskach otrzymał dotację w kwocie blisko 800 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Większość tej kwoty przeznaczono m.in. na budowę blisko dwukilometrowego odcinka wodociągu dla miejscowości Bociniec i Kocanowo oraz na doposażenie stacji uzdatniania wody w Latalicach w agregat prądotwórczy.
- 29 sierpnia 2020 r. w Pobiedziskach odbyły się obchody z okazji 40. rocznicy utworzenia Niezależnych Samorządnych Związków Za-

wodowych „Solidarność”, które powstały w zakładach działających przed laty na terenie gminy Pobiedziska.

- 10 września 2020 r. Stowarzyszenie Inicjatywa Społeczna Kobiet Aktywnych ISKA Pobiedziska przeprowadziło akcję szycia poduszek dla terapeutycznego wsparcia kobiet walczących z rakiem piersi.
- W połowie października 2020 r. dobiegła końca przebudowa ulicy Słonecznikowej w Pobiedziskach.
- 17 października 2020 r. odbyła się VI, ostatnia edycja Rajdów Rowerowych im. Kazimierza Nowaka.
- Na początku listopada 2020 r. w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pobiedziska pojawiła się książka *Więcej niż Enigma. Historia Antoniego Pallutha* autorstwa Beaty Majchrowskiej.
- 1 grudnia 2020 r. Koło Gospodyń Wiejskich z Biskupic obchodziło 55-lecie działalności.
- Na początku grudnia 2020 r. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Pobiedziskach świętowały jubileusz 25-lecia działalności.
- Pod koniec lutego 2021 r. Martyna Brzyńska zdobyła w Opolu brązowy medal Pucharu Polski Juniorek i Juniorów w Judo.
- 12 marca 2021 r. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce nagrodiła reportaż przygotowany przez kanał tu Pobiedziska.TV.
- 71-letni Edward Gołębiowski z Pobiedzisk zdobył brązowy medal na Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce Masters, które odbyły się w połowie marca 2021 r. w Toruniu.
- 25 kwietnia 2021 r. na nowo powstałych torach łuczniczych odbyły się I Zawody o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pobiedziska.
- Pod koniec kwietnia 2021 r. oddano do użytku zmodernizowany odcinek drogi w Kołacie.
- W połowie maja 2021 r. sołectwo Borowo Młyn wzbogaciło się o boisko.
- 20 223 zł – tyle zebrano do puszek w trakcie marszu z Pobiedzisk do Kiszkowa, zorganizowanego w ramach „Linii życia dla Olgi Miśkiewicz”, który odbył się 22 maja 2021 r.
- 8 czerwca 2021 r. w Pobiedziskach miało miejsce oficjalne otwarcie firmy Schlösser Heiztechnik Gruppe Polska, która zatrudniła 120 pracowników.
- 9 czerwca 2021 r. ukazał się *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie* pod red. Justyny Kobus i Anny Migdałek.

PUSZCZYKOWO

- W sierpniu 2020 r. zrewitalizowana willa Mimoza znalazła się w finale Ogólnopolskiego Konkursu Otwartego „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.”.
- W połowie sierpnia 2020 r. na stadionie poznańskiej Olimpii odbyły się mistrzostwa województwa wielkopolskiego juniorów i juniorów młodszych w lekkoatletyce. Cały worek medali z tej imprezy przywieźli reprezentanci MKS Juvenia Puszczykowo.
- W dniach 5–6 września 2020 r. w Łodzi odbył się XXVI Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych. Wystartowali w nim także najlepsi młodzi lekkoatleci reprezentujący Puszczykowo, zdobywając trzy medale. Był to historyczny sukces czwartkowiczów.
- 25 września 2020 r. odbyła się kinowa premiera filmu *Tarapaty 2*. To niezwykła opowieść o przyjaźni i przygodach dziejących się m.in. w Puszczykowie.
- W dniach 25–27 września 2020 r. silna reprezentacja Puszczykowa wzięła udział w Mistrzostwach Europy EUROMÖLKKY 2020 w czeskim mieście Zruč nad Sázavou.
- 28 września 2020 r. oficjalnie otwarto harcówkę wybudowaną w ramach III edycji Puszczykowskiego Budżetu Obywatelskiego 2018.
- Laureatką Poznańskiej Nagrody Literackiej – Nagrody im. Adama Mickiewicza 2020, została Krystyna Miłobędzka, poetka, autorka sztuk teatralnych dla dzieci i dramaturżka z Puszczykowa. Wyniki ogłoszono w pierwszej połowie października 2020 r.
- 21 października 2020 r. w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie odbyła się prapremiera filmu dokumentalnego pt. *Obóz karnosledczy w podpoznańskim Żabikowie w pamięci rodzinnej*.
- 20 grudnia 2020 r. burmistrz miasta Puszczykowa, Andrzej Balcerek, został uhonorowany medalem okolicznościowym z okazji 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.
- W lutym 2021 r. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie otrzymała dzięki firmie Skriware jedno z najnowocześniejszych narzędzi edukacyjnych w Europie oparte na technologii druku 3D, robotyce i programowaniu.
- W marcu 2021 r. szpital w Puszczykowie otworzył Multimedialną Bibliotekę Zdrowia, gdzie zebrano wszystkie materiały przygotowane wspólnie z radiem i telewizją.
- Na początku marca 2021 r. odbyły się 27. Mistrzostwa Puszczykowa w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie.

- 13 marca 2021 r. Alan Czyż, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, został mistrzem Polski w wyścigach samochodowych w klasie DN1 Kia Picanto.
- 22 kwietnia 2021 r. Tadeusz Janaszek z Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego zdobył srebrny medal w Grand Prix Polski Młodzików Młodszych w Bieruniu.
- W połowie maja 2021 r. fundacja Key For Tomorrow zaprosiła mieszkańców Puszczykowa do udziału w projekcie „Puszczykowskie Skarby – opowiadacze historii”. Jego celem jest wydobywanie ciekawych opowieści o przedmiotach, artefaktach, obiektach – zarówno dawnych, jak i współczesnych, z puszczykowską scenografią w tle.
- Zawodnicy Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego odnieśli spore sukcesy na 42. Mistrzostwach Polski Seniorów w Badmintonie, które odbyły się w Jaworznie. Agata John zdobyła tam brązowy medal w singlu kobiet w kat. 25+, a Jakub Janaszek obronił tytuł i wywalczył złoty medal w singlu kat. 35+, a do tego dorzucił jeszcze brązowy krążek w deblu. Zawody odbyły się w dniach 4–6 czerwca 2021 r.
- 8 czerwca 2021 r. w Puszczykowie odbył się finał Wielkopolskich Czwartków Lekkoatletycznych.
- 26 czerwca 2021 r. w Puszczykowie odbyła się druga runda Grand Prix Polski w Mölkky 2021.

ROKIETNICA

- Oliwia Sybicka i Ignacio Tejerina wygrali Ogólnopolski Turniej Tenisowy Powiat Poznański Open, który odbył się na początku lipca 2020 r. na kortach Centrum Tenisowego Sobota. W imprezie uczestniczyło 31 zawodniczek i zawodników do lat 12, czyli skrzaty.
- Blisko czterdziestu muzyków wzięło udział w sierpniowej, V edycji warsztatów muzycznych organizowanych przez Rokietnicką Orkiestrę Dętą. Ich podstawowym celem jest aktywizacja poprzez kulturę oraz wspólne muzykowanie. W projekcie wzięli udział instrumentalisci z całej gminy.
- 23 sierpnia 2020 r. na kortach Centrum Tenisowego Sobota zakończył się V integracyjny turniej tenisowy na wózkach „Powiat Poznański 2020”. Zawody odbyły się w ramach cyklu Wheelchair Tour PZT. Do Soboty przyjechali zawodnicy z całej Polski.
- Tydzień później w Centrum Tenisowym Sobota odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 18 w tenisie. W zawodach rywa-

lizowało osiem najlepszych zespołów w kraju. Złoto zdobyli gdańszczanie.

- 1 września 2020 r. w Cerekwicy swoją pracę rozpoczęła nowa, zbudowana w ciągu zaledwie jednego roku, Szkoła Podstawowa przy skrzyżowaniu ul. Szamotulskiej i Przybrodzkiej. Część dydaktyczna szkoły to szesnaście sal lekcyjnych, w tym pracownia komputerowa oraz sale biologiczno-chemiczne i matematyczno-fizyczne, jak również świetlica szkolna, biblioteka oraz sanitariaty dla uczniów i nauczycieli.
- 14 września 2020 r. w Bibliotece Gminnej im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy odbyło się wręczenie nagród laureatom Zielonego Konkursu.
- Młodzi reprezentanci Polski zdominowali 44. edycję międzynarodowego turnieju ITF rangi 4. Grand Prix Wojciecha Fibaka, która rozgrywana była w Centrum Tenisowym Sobota. Finały odbyły się 27 września 2020 r.
- Ze względu na pandemię już wiosną 2020 r. odwołano największe gminne wydarzenie, czyli imprezę pod nazwą „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć”. W zamian jesienią przeprowadzono w formie online akcję „Rumpuć – ugotuj go sam!”.
- Julia Tarka z Akademii Bilardowej Rokietnica zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski. Ostatnie zawody odbyły się 18 października 2020 r. w Poznaniu.
- Na początku grudnia 2020 r. ogłoszono wyniki I edycji gminnego konkursu fotograficzno-literackiego „Literacka jesień w obiektywie”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową im. Jana Brzechwy w Rokietnicy.
- 20 marca 2021 r. w Warszawie Wiktor Szatan wywalczył brązowy medal Pucharu Polski w kategorii wiekowej kadet w taekwondo olimpijskim – pierwszy w historii klubu Spartan. Na tej samej imprezie brąz zdobyła również Zosia Musiał.
- Radosław Babica wystąpił na mistrzostwach świata w 9-bil, które odbyły się w dniach 6–10 czerwca 2021 r. w Anglii. Szef i lider Akademii Bilardowej Rokietnica zajął 33. miejsce.

STĘSZEW

- W sierpniu 2020 r. na boisku Ludowego Zespołu Sportowego Spójnia Strykowo odbył się XXII Turniej Piłki Nożnej IPA Poznań 2020. Z uwagi na przepisy sanitarne wzięło w nim udział siedem drużyn re-

prezentujących służby mundurowe z Poznania, Gniezna oraz Ostrowa Wielkopolskiego.

- Z początkiem października 2020 r. zakończyła się przebudowa jezdni ulic Malwowej, Różanej, Chabrowej i Regatowej w Stęszewie.
- 22 października 2020 r. ogłoszono wyniki konkursu plastycznego pt. „Stęszew – oczami dzieci i młodzieży” zorganizowano z okazji przypadającego w 2020 r. 650-lecia miasta.
- Na początku grudnia 2020 r. zaprezentowano film z okazji jubileuszu 650-lecia nadania praw miejskich miastu Stęszew. Ze względu na pandemię inne okolicznościowe imprezy odwołano.
- 22 grudnia 2020 r. ukończona została przebudowa ulicy Mosińskiej w Stęszewie.
- W połowie marca 2021 r. w hali widowiskowo-sportowej w Stęszewie odbył się pierwszy turniej koszykówki na wózkach.
- 3 kwietnia 2021 r. przypadł jubileusz 145-lecia istnienia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Strykowie. By przywołać najważniejsze wydarzenia z życia szkoły, a także przedstawić krótki rys historyczny placówki, uczniowie przygotowali specjalne wydanie szkolnej gazetki „KOR – wieści”. Z tej okazji dwa miesiące później, 7 czerwca, odbyła się też ceremonia posadzenia drzewa.
- 23 kwietnia 2021 r. nastąpiło zakończenie pierwszego etapu przebudowy ulicy Folwarcznej w Witoblu.

SUCHY LAS

- Na początku lipca 2020 r. Metropolia Poznań nagrodziła gminę Suchy Las za najwyższą frekwencję w powiecie w I turze wyborów prezydenckich RP. Nagrodą było drzewko wysokiej frekwencji, a oprócz tego sfinansowana została wybrana inwestycja do 20 tys. zł. Władze gminy zdecydowały, że pieniądze te zostaną przeznaczone na kwietną łąkę przy węźle przesiadkowym na osiedlu Grzybowym.
- Suchy Las jest najbardziej zamożną gminą w Wielkopolsce – tak wynikało z rankingu samorządowego pisma „Wspólnota” opublikowanego pod koniec lipca. Zamożność na osobę, zdaniem magazynu, wynosiła w gminie 7749,34 złotych.
- 13 października 2020 r. gmina Suchy Las zdobyła pierwsze miejsce w konkursie „Medialna Perła Samorządu 2020” w kategorii Kampania Komunikacyjna. Nagroda główna została przyznana za zgłoszoną do

konkursu kampanię #SLjestemstad, do której piosenkę napisał Jacek Mezo Mejer, mieszkaniec Suchego Lasu.

- Gmina Suchy Las znalazła się w ścisłej czołówce gmin generujących najlepsze praktyki rozwojowe w Polsce. Zajęła czwarte miejsce w kategorii Gminy wiejskie w XVII edycji Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego, realizowanego przez Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej. Wyniki ogłoszono pod koniec listopada.
- 7 grudnia 2020 r. w Urzędzie Gminy w Suchym Lesie miało miejsce wręczenie certyfikatu Wielkopolskiej Jakości Edwardowi Miśko, prezesowi zarządu Zakładu Komunikacji Publicznej Suchy Las. Wójt gminy Suchy Las i wiceprezydent Unii Wielkopolan – Grzegorz Wojtera, wręczył gminnej spółce dyplom z tytułem Lidera Programu Kompleksowego Zarządzania Jakością.
- W połowie grudnia 2020 r. Stowarzyszenie Basket Team Suchy Las zajęło trzecie miejsce w II edycji Konkursu o nagrodę Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego na najlepiej zarządzaną organizację pozarządową w Wielkopolsce, którego organizatorem jest Katedra Edukacji i Rozwoju Kadr Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W gronie finalistów znalazło się także Towarzystwo Młodzieży Sportowej Suchary z Suchego Lasu.
- Z początkiem roku 2021, od 12 do 21 stycznia, odbyły się warsztaty konsultacyjne w sprawie Strategii Rozwoju Gminy Suchy Las na lata 2021–2030. Wzięło w nich udział 87 mieszkańców gminy.
- W lutym 2021 r. gmina Suchy Las znalazła się w gronie laureatów X edycji konkursu „Najlepiej zagospodarowana przestrzeń publiczna w Wielkopolsce” organizowanego przez Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział w Poznaniu. Teren Aktywnej Edukacji i Sportu, bo to właśnie ten obiekt zgłoszono do konkursu, otrzymał wyróżnienie za „stworzenie miejsca dedykowanego wszystkim grupom społecznym, nastawionego na szeroko rozumianą integrację i rekreację”.
- 3 lutego 2021 r. nastąpiło oficjalne przekazanie Zakładowi Komunikacji Publicznej Suchy Las trzech autobusów Solaris Urbino 12, zakupionych z własnych środków spółki.
- 20 czerwca 2021 r. odbyło się oficjalne otwarcie Starego Baru w Chludowie, filii Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las. Ten historyczny budynek po remoncie stał się miejscem kultury i spotkań mieszkańców Chludowa.

SWARZĘDZ

- W połowie lipca 2020 r. okazało się, że piłkarze Unii Swarzędz po czterech latach przerwy ponownie zagrają w III lidze. Stało się tak po werdykcie Komisji ds. Licencji Klubowych. Ekipa z powiatu poznańskiego starania o przepustkę do gry w tej klasie rozgrywkowej rozpoczęła po tym, jak warunków licencyjnych nie spełnił Ludowy Klub Sportowy Gołuchów.
- W wakacje 2020 r. zakończyła się rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi w Swarzędzu. Koszt tej inwestycji wyniósł ok. 17 mln zł z budżetu gminy.
- Na początku sierpnia 2020 r. Polski Związek Koszykówki przyznał Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu Lider Basket Swarzędz licencję na grę w I lidze koszykówki kobiet.
- „Zwierzęta leśne w przesądach i zabobonach w kulturze ludowej” – taki tytuł nosiła wystawa, którą od sierpnia 2020 r. przez kilka miesięcy można było oglądać w Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie.
- Pod koniec sierpnia 2020 r. na terenie ośrodka w Jakubowicach rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Kuców i Małych Koni, Mistrzostwa Polski Młodzików oraz Puchar Polski Dzieci. Na najwyższym stopniu podium stanęła tam Nell Sówka, zawodniczka Klubu Jeździeckiego Podkowa Gruszczyń.
- 17 września 2020 r. w poznańskim kinie Rialto odbyła się finałowa gala 5. edycji Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”. Swarzędz wystartował w konkursie z cyklem filmów promujących miejską akcję „Lokalnie – Solidarnie”, zrealizowanych wspólnie z Telewizją STK, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii Samorządy.
- Liczba mieszkańców miasta i gminy Swarzędz osiągnęła poziom 50 tysięcy. Z tej okazji 7 października 2020 r. doszło do spotkania burmistrza Mariana Szkudlarka z Darią Zarębą, która meldując się w Jasinie, stała się właśnie jego pięćdziesięcioletnią mieszkanką.
- 15 lutego 2021 r. Swarzędzka Orkiestra Flażoletowa obchodziła jubileusz 25-lecia swojej działalności. „Przez te ćwierć wieku wzięliśmy udział w wielu niezapomnianych wydarzeniach muzycznych. Mamy też ciekawe plany na przyszłość” – zapewniał Wojciech Wietrzyński, animator ruchu flażoletowego.
- 22 lutego 2021 r. zmarł, urodzony w Swarzędzu, Aleksander Doba. Znany podróżnik miał 74 lata. Zginął, wchodząc na Kilimandżaro.

Jego specjalnością były ekstremalne podróże kajakiem, m.in. jako pierwszy człowiek na świecie przepłynął kajakiem Atlantyk, używając tylko siły mięśni.

- Corocznie obchodzone 19 marca Święto Patrona Miasta i Gminy Swarzędz św. Józefa tym razem przypadło w okresie szczególnym. Z uwagi na zagrożenie pandemią koronawirusa trzeba było odwołać zaplanowane uroczystości, m.in. uroczystą sesję Rady Miejskiej.
- W połowie maja 2021 r. Biblioteka Pedagogiczna w Swarzędzu obchodziła 30-lecie swojej działalności.
- Koszykarki Lidera Biofarm Swarzędz z rocznika 2008 zajęły ósme miejsce w turnieju finałowym Mistrzostw Polski Młodziczek Starszych, które zakończyły się 20 czerwca we Wrocławiu.
- 26 czerwca 2021 r. zakończyły się rozgrywki piłkarskiej III ligi. Unia Swarzędz zajęła w nich siedemnaste miejsce i spadła do niższej klasy rozgrywkowej.

TARNOWO PODGÓRNE

- W lipcu 2020 r. minęło 10 lat od otwarcia plaży w Lusowie. W planach były huczne urodziny, które pokrzyżowały obostrzenia sanitarne.
- W sierpniu 2020 r. w Sobótce koło Wrocławia odbył się finał V Międzynarodowego Konkursu WroClavile dla Pianistów Amatorów. Do rywalizacji stanęło 16 uczestników, w tym trzy mieszkanki gminy Tarnowo Podgórne: siostry Maria i Małgorzata Spychała z Lusowa oraz Anna Maria Gąsiorek. Wszystkie otrzymały nagrody. Złoty Laur oraz Nagroda Specjalna przypadły Małgorzacie Spychale, natomiast dwie pozostałe pianistki otrzymały Srebrne Laury.
- W połowie sierpnia 2020 r. na welodromie w Kaliszu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorek Młodszych w Kolarstwie Torowym. Brązowy medal zdobyła tam Otylia Zagórska z Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne.
- 22 sierpnia 2020 r. w kościele św. Jadwigi i św. Jakuba Apostoła w Lusowie została odprawiona msza w podziękowaniu za zbiory. Tradycyjne dożynki ze względu na pandemię odwołano.
- Ze względu na zasady bezpieczeństwa odwołano Festiwal BŁusowo i Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych, które miały się odbyć w sierpniu 2020 r.

- Odbyła się gala podsumowująca I edycję Festiwalu Talentów i Pasji w Gminie Tarnowo Podgórne. Wygrała Weronika Sobala. Wyniki ogłoszono 25 sierpnia 2020 r.
- Pod koniec sierpnia 2020 r. w Lesznie odbyły się kręglarskie Mistrzostwa Polski Juniorek i Juniorów w konkurencjach par, indywidualnie oraz drużynowo. W konkurencji par w rywalizacji kobiet złoty medal zdobyły Aleksandra Bonk i Weronika Torka z Alfa-Vector Tarnowo Podgórne.
- 31 sierpnia 2020 r. odbyło się uroczyste odsłonięcie nazw wschodniej obwodnicy Tarnowa Podgórnego i znajdujących się na niej rond. Zyskały one nazwy: im. Profesora Jerzego Regulskiego, im. Prezydenta Pawła Adamowicza oraz im. Gmin Partnerskich.
- W Tarnowie Podgórnym, w przededniu nowego roku szkolnego 2020/2021, oficjalnie otwarto Zespół Szkół Technicznych. Szkoła, której budowa rozpoczęła się w październiku 2018 r., stanęła przy ul. Nowej. Wiosną rozpoczęto pierwszą rekrutację do placówki i przyjęto 150 uczniów. „Powstanie Zespołu Szkół Technicznych to nasza odpowiedź na potrzeby rynku” – zapewnił wójt Tadeusz Czajka. W technikum młodzież może się uczyć w takich zawodach jak: informatyk, mechatronik, logistyk, elektronik czy technik procesów drukowania. W branżowej szkole I stopnia uczniowie mogą wybierać z takich kierunków jak: mechatronik, magazynier-logistyk, stolarz, tapicer, krawiec, elektromechanik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych, mechanik-monter maszyn i urządzeń, cukiernik, fryzjer, kucharz, drukarz, złotnik czy operator maszyn przemysłu spożywczego.
- Na początku września gmina Tarnowo Podgórne została laureatem konkursu „Samorząd Promujący Zdrowie”. Nagroda przyznana została za nowatorskie inicjatywy, projekty i inwestycje, które przyczyniają się do rozwoju systemu ochrony zdrowia i umożliwiają pacjentom dostęp do nowoczesnych świadczeń, jak również udział w rozmaitych programach profilaktycznych czy rozwój aktywności fizycznej i postaw proekologicznych.
- 27 listopada 2020 r. w TVP Kultura zadebiutowała pierwsza edycja talent show muzyki klasycznej „Wirtuozi V4+”. W programie znalazła się Zarina Zaradna z Przeźmierowa, która dotarła do finału.
- Z początkiem grudnia 2020 r. poinformowano, że gmina Tarnowo Podgórne zajęła trzecie miejsce w kategorii Gmin wiejskich i otrzyma-

ła tytuł laureata w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego, który prowadzony jest przez zespół ekspertów z Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

- W lutym 2021 r. ogłoszono wyniki otwartych konkursów ofert dla organizacji pozarządowych w gminie Tarnowo Podgórne. Gmina przeznaczyła na ten cel 2 714 000,00 zł.
- W marcu 2021 r. gmina Tarnowo Podgórne otrzymała tytuł Wzorowa Gmina. Kapituła konkursu przyznała go na podstawie projektów inwestycyjnych, przedsiębiorczości, rozwoju szkolnictwa zawodowego i kultury, a także działań ekologicznych.
- Z początkiem kwietnia 2021 r. Urząd Gminy Tarnowo Podgórne we współpracy z Polskim Związkiem Głuchych przygotował usługę Wideotłumacz, dzięki której osoby niesłyszące mogą załatwić swoją sprawę urzędową w języku migowym.
- W połowie maja 2021 r. w Tarnowie Podgórnym odbył się 2. Memoriał Ryszarda Bonka w kręglarstwie klasycznym. Impreza zgromadziła na starcie 157 zawodników reprezentujących dziewięć klubów.
- W maju 2021 r. odbyła się 18. edycja projektu pod nazwą „Teatr w każdej wiosce”. Wyjątkowa, ponieważ w całości przeniesiona do Internetu.
- Pod koniec maja 2021 r. w Tarnowie Podgórnym odbyły się I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski NoGi & Gi Jiu-Jitsu.
- 17 czerwca 2021 r. odbyła się gala Młode Lwy zorganizowana przez Młodzieżową Radę Gminy Tarnowo Podgórne.
- 26 czerwca 2021 r. otwarto Dworek w Sierosławiu.
- 27 czerwca 2021 r. w pałacu Jankowice odbyła się gala podsumowująca II edycję Festiwalu Talentów i Pasji w gminie Tarnowo Podgórne. Główną nagrodę zdobyła Karolina Jurgowiak.

PRZEWODNIK NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA



**AKTYWNOŚĆ I WYPOCZYNEK
W POWIECIE POZNAŃSKIM**

PRZEWODNIK NIEDZIELNEGO TROPICIEŁA



ŚCIEŻKI POZNAWCZE
POWIATU POZNAŃSKIEGO

PRZEWODNIK NIEDZIELNEGO ROWERZYSTY



TRASY ROWEROWE
POWIATU POZNAŃSKIEGO

PRZEWODNIK NIEDZIELNEGO POGROMCY DUCHÓW

I NIE TYLKO



SZLAKIEM LEGEND
POWIATU POZNAŃSKIEGO

www.powiat.poznan.pl